

Jesień 2020

ISSN 1506-1086

BLĘDOWA ZGŁOBIĘŃSKA ❖ BRATKOWICE ❖ DĄBROWA ❖ MROWLA ❖ RUDNA WIELKA ❖ ŚWILCZA ❖ TRZCIANA ❖ WOLICZKA

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY SAMORZĄDU GMINY ŚWILCZA I GMINNEGO
CENTRUM KULTURY SPORTU I REKREACJI W ŚWILCZY Z SIEDZIBĄ W TRZCIANIE

Trzcionka

STOWARZYSZENIE
ROF
POLSKI OBSZAR FUNKCJONALNY

CUD NAD WISŁĄ
BITWA WARSZAWSKA
1920-2020

nr **95**

cena 6 zł





Uroczysta Msza św. Od lewej: ks. R. Majewski i ks. J. Książek oraz poczet sztandarowy ŚZŻAK.

76. rocznica akcji „Burza”

– uroczystości patriotyczne w Bratkowicach, 26 lipca 2020 r.



Wiązankę kwiatów złożono również przed obeliskiem AK w centrum Bratkowic.



Podczas uroczystości przed obeliskiem AK w parku. Od lewej: A. Dziedzic, L. Bułatek, W. Pazdan - organista, ks. J. Książek.



Składanie wiązanek kwiatów przed obeliskiem. Od lewej: B. Buda, A. Dziedzic, A. Kozdęba.



Kapliczkę poświęcił ks. kan. J. Książek.



Wspólne zdjęcie przed poświęconą kapliczką.



Zofia Dziedzic

Jakie jest nasze miejsce w Ojczyźnie, która Polską się zwie?

W trudnym okresie pandemii koronawirusa (to już trzeci kwartał) chciałoby się rzec, że dopóty, dopóki będzie miała „Trzcionka” Czytelników – powinna istnieć.

Spoločnościowa i samorządowa tematyka każdego numeru może jest warta utrwalenia, bo informuje o wszystkim, zwykle – dobrym, ciekawym, wartym przypomnienia i zapamiętania – co się dzieje w gminie i jej sąsiedztwie. Można nawet wnioskować o tym, jakie jest nasze miejsce w Ojczyźnie, która Polską się zwie.

Często też brakuje czasu na wyczyszczenie naszego języka o czystego z niedbalstwa, błędów różnorodnych, słownictwa obcego, nowomowy. Nasze „mówienie” na papierze ma być językiem literackim, a nie potocznym, lub niedbałym, jak to robi wielu niedouczonej i bezkrytycznych, podczas debat publicznych, w pismach urzędowych, artykułach medialnych i prywatnych.

Prof. Kazimierz Ożóg z Uniwersytetu Rzeszowskiego goszczący w przeszłości u nas w GCKSiR na, niestety, zaniechanych już Podkarpaccich Forach Prasy Samorządowej zawsze przestrzegał i przypominał: *Język ojczysty, jest dobrem narodowym, wyraża stan kultury społeczeństwa. Kultura wpływa na język. Ten cierpi teraz gwałt. Inna jest kultura słowa w mediach ogólnych, inna w lokalnych. Ocalajmy w mediach lokalnych literackość polszczyzny!*

Te i inne przykłady otrzymujecie Państwo w naszym kwartalniku, przynajmniej już 23 lata, mamy tego świadomość. Przypomnienia faktów historycznych niech obudzą w nas na nowo poczucie hołdu dla chlubnej przeszłości Polski i dumę z tego, co osiągnęliśmy.

O czym piszemy i co polecamy szczególnie? 15 sierpnia rokrocznie wypada uroczystość kościelna, jaką jest Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, znane jako święto Matki Boskiej Zielnej – patronki pól i roślinności. W parafiach naszej gminy – w obostrzeniach sanitarno-epidemiologicznych – odbyły się parafialne tradycyjne dożynki. 15 sierpnia obchodzimy również święto państwowe: święto Wojska Polskiego. Ten uroczysty dzień ustanowiono w 1992 roku na pamiątkę zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej w 1920, jednej z najważniejszych potyczek podczas wojny polsko-bolszewickiej. Przypominamy postaci i fakty z tamtych lat w aspekcie postaw bohater-skich, godnych czci i pamięci. Ponadto 15 sierpnia z całej Polski zmierzają pielgrzymki na Jasną Górę. W br. – z powodów już wspomnianych obostrzeń – było ich niewiele – i o tym piszemy.

Wrzesień, a zwłaszcza jego pierwsza połowa przywołuje pamięć historyczną – rocznica klęski wrześniowej, napaść faszystowskich Niemiec i bolszewickiej Rosji. Sporo miejsca poświęcamy szkołom, które mają przed sobą bardzo trudny rok pracy, jednakże o strukturze i problemach szkolnictwa poinformujemy w przyszłości dokładniej.

Jakże ważne są dziś cechy: przyjaźń, bezinteresowność, lojalność i honor obok normalnych uczuć każdego człowieka – o zdrowie i bezpieczeństwo życia. Sprawy samorządowe i efekty działań samorządów terytorialnych, które przedstawiamy na bieżąco może spointować takie powiedzenie byłej mieszkanki Trzciany: *Dzisiejsza gmina Świlcza, jej piękne i rozwijające się sołectwa jest zupełnie inna – na korzyść – niż przed kilkoma laty.*

Pytasz mnie

Pytasz mnie, co właściwie Cię tu trzyma
Mówisz mi, że nad Polską szare mgły
Pytasz mnie, czy rodzina, czy dziewczyna
I cóż ja, i cóż ja odpowiem Ci

Może to ten szczególny kolor nieba
Może to tu przeżytych tyle lat
Może to ten pszeniczny zapach chleba
Może to pochylone strzechy chat

Może to przeznaczenie zapisane w gwiazdach
Może przed domem ten wiosenny zapach bzu
Może bociany, co wracają tu do gniazda
Coś, co każe im powracać tu

Mówisz mi, że inaczej żyją ludzie
Mówisz mi, że gdzieś ludzie żyją lżej
Mówisz mi, krótki sierpień, długi grudzień
Mówisz mi, długie noce, krótkie dni

Mówisz mi, słuchaj stary jedno życie
Mówisz mi, spakuj rzeczy, wyjedź stąd
Mówisz mi, wstań i spakuj się o świcie
Czy to warto, tak pod górę, tak pod prąd

Może to zapomniana dawno gdzieś muzyka
Może melodia, która w sercu cicho brzmi
Może mazurki, może walce Fryderyka
Może nadzieja doczekania lepszych dni

Może to zapomniana dawno gdzieś muzyka
Może melodia, która w sercu cicho brzmi
Może mazurki, może walce Fryderyka
Może nadzieja dla Ojczyzny lepszych dni

Andrzej Rosiewicz



WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE 5-12

Wybory prezydenckie w Polsce	5
Drodzy uczniowie!	5
#liczysięrolnictwo	6
Zakończenie roku szkolnego 2019/2020 – Pióro Wójta	7
Główne założenia oraz efekty realizacji	8
Lokalne Strategii Rozwoju na lata 2014-2020	8
Koło Gospodyń Wiejskich w Trzycianiu ma nowe stroje	9
Nowe stroje dla Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie”	9
Gminna inauguracja roku szkolnego 2020/2021	10
Dzieci z radością wrócili do szkoły	11

W KRĘGU WIARY I TRADYCJI 13-20

Boże Ciało 2020	13
Symboliczne pielgrzymowanie do Matki Bożej Częstochowskiej – sierpień 2020	14
Wiary ojców nie utracę – przodkom moim wstydu nie przyniosę ...	16
Dożynki parafialne	19

ŻYJĄ WŚRÓD NAS 21-24

Najstarsza mieszkanka gminy obchodziła 101. urodziny	21
Środowiskowy Dom Samopomocy w Woliczce ośrodkiem wsparcia opiekuńczego (2006-2020)	22
Czy znasz twórczość rzeszowskiego prozaika i poety Janusza Koryla?	24

ZASŁUŻENI DLA POLSKI I TEJ ZIEMI 25-27

Honor ponad życie. Dramatyczne dzieje podpułkownika Edwarda Pisuli „Tamy”	25
Śp. mgr Władysława Jakubaszek (1936-2020)	27

ŻYWA PAMIĘĆ HISTORII 28-40

Kalendarium historyczne	28
76. rocznica akcji „Burza” – uroczystości patriotyczne w Bratkowicach	30
Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa	33
„A Polska – tylko jedna...”	34

Uwaga Czytelnicy, Sympatycy i Korespondenci „Trzcionki”!

Redakcja „Trzcionki” uprzejmie prosi o nadsyłanie wspomnień, refleksji, własnych przemyśleń, artykułów problemowych do każdego kolejnego numeru na miesiąc przed upływem kolejnego kwartału, **do nr 96 – do 1 GRUDNIA 2020 r.**

Po upływie tego terminu materiałów nie przyjmujemy!

Redakcja przypomina o właściwym wykorzystywaniu danych osobowych wg przepisów RODO (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2016/679 z dn. 27 kwietnia 2016 r.).

Zofia Dzedzic

Setna rocznica Bitwy Warszawskiej – zwycięstwa Polaków nad nawałą bolszewicką	35
Ostatnie pożegnanie kpt. Kazimierza Rzucidło	39
Cud nad Wisłą... ..	40

KULTURA I TRADYCJE LUDOWE 41-56

Dożynki, dożynki... a lato to taki piękny czas, gdy chleb złoci się na polach... ..	41
Krótko o Dożynkach	43
Warsztaty rękodzieła artystycznego	44
Razem możemy wiele	45
Charytatywna akcja strażaków	46
Bratkowickiej gwary dokończenie... ..	47
Razem dla KULTURY	48
Amatorski Ruch Artystyczny w GCKSiR Gminy Świlcza zs. w Trzycianiu w dobie pandemii koronawirusa	54
IX Narodowe Czytanie 2020	56

EDUKACJA NASZYM NAJCENNIJSZYM DAREM 57-67

Podsumowanie egzaminu ósmoklasisty w roku szkolnym 2019/2020	57
Pożegnanie klas ósmych – Szkoła Podstawowa w Świlczy	57
Rezultaty prac remontowych wykonanych w Zespole Szkół im. Konstytucji 3 Maja w Dąbrowie	58
W okresie koronawirusa i wakacji nie odpoczywaliśmy – inwestycje i prace remontowe w SP w Rudnej Wielkiej	60
Wyniki Egzaminu Ósmoklasisty w Szkole Podstawowej im. św. Jana Kantego w Świlczy	62
Ósmoklasiści z Rudnej Wielkiej na medal!	62
Refleksje po rocznej realizacji projektu ERASMUS+ w Rudnej Wielkiej	63
Robotyka	64
Czyste powietrze w Żłobku Gminnym w Trzycianiu – zdrowsze dzieci	65
Metodyka pracy wychowawczej w świetlicy socjoterapeutycznej ...	65
Wakacje 2020 r. w Środowiskowej Świetlicy Socjoterapeutycznej w Świlczy	66

WYDARZENIA BIEŻĄCE 68-72

Przekazanie sprzętu strażackiego jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Świlcza	68
Ćwiczenia doskonalące w OSP	69
Dramat powodźniany otwiera serca ludzi	71
Siłownia w Gminnym Ośrodku Sportu w Trzycianiu zaprasza!	72

ROLNICTWO I EKOLOGIA 73-76

Zwiększenie udziału energii ze źródeł odnawialnych na terenie ROF – Etap II	73
Jak to dawniej ptactwo jadano	74
Aktywny wypoczynek latem	76

ROZMAITOŚCI 77-78

Grzybobranie po naszymu!	77
Życzenia imieninowe – komu składać?	78
Uśmiechnij się	78

Trzcionka
Rok założenia:
17.01.1997

WYDAWCA: Samorząd Gminy Świlcza i Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzycianiu.

ISSN 1506-1086

Do druku oddano: 15.09.2020 r.

REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Zofia Dzedzic, Władysław Kwoczyński, Zbigniew Lis, Artur Szary.
ADRES REDAKCJI: 36-071 Trzyciana – Gminne Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzycianiu, tel. 17 85 14 438, www.swilcza.com.pl, e-mail: gcksir1212@gmail.com.

NAKŁAD: 500 egz. Nr ident. 690473296. Pismo zarejestrowano w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie, Sygn. Akt. I Ns Rej. Pr. 18/97.

OPRACOWANIE GRAFICZNE: Dorota Wadiak. **DRUK:** Nasza Drukarnia, Justyna Adamiec, tel. 506 792 965.

Za treść poszczególnych artykułów odpowiadają autorzy. **Nie przyjmujemy przedruków z książek, gazet czy Internetu. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i zastrzegamy sobie prawo segregacji nadsyłanych materiałów, dokonywania skrótów i poprawek. Nie płacimy wierszówki.**

Wybory prezydenckie w Polsce

28 VI – I tura, II tura – 12 lipca 2020 r.

Kandydowali: DUDA Andrzej Sebastian – TRZASKOWSKI Rafał Kazimierz – HOŁOWNIA Szymon Franciszek – BOSAK Krzysztof – KOSINIAK-KAMYSZ Władysław Marcin – BIEDROŃ Robert – ŻÓŁTEK Stanisław Józef – JAKUBIAK Marek – TANAJNO Paweł Jan – PIOTROWSKI Mirosław Mariusz – WITKOWSKI Waldemar Włodzimierz.

Sondaż late poll przeprowadzony przez Ipsos wskazywał, że frekwencja wyniosła 67,9%.

Polacy mimo wakacji i pandemii tłumnie ruszyli głosować. W gminie Świlcza poparcie wyniosło 72,33% – dla A. Dudy. Rafał Trzaskowski otrzymał – 27,67% poparcia.

Andrzej Duda wygrał wybory prezydenckie 2020 i zapewnił sobie reelekcję. Jak podała PKW Duda ostatecznie zdobył 51,03 proc. głosów. Rafał Trzaskowski otrzymał natomiast 48,97 proc. Frekwencja wyniosła 68,18 proc.

Tekst przysięgi brzmi: *Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, uroczyste przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji, będę strzegł niezłomnie godności Narodu, niepodległości i bezpieczeństwa Państwa, a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem. Tak mi dopomóż Bóg.*

(inf. wł. na podst. internetu)



Prezydent RP Andrzej Duda.

Wójt Gminy Świlcza – Adam Dziezic

Drodzy uczniowie!

Zapraszam do powrotu po wakacjach! Szkoły czekają! Szczególnie serdecznie zapraszam pierwszoklasistów!

Wszystkim uczniom szkół w gminie Świlcza składam najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności. Życzę, aby nowy rok szkolny 2020/2021 był bezpieczny, wolny od epidemiologicznych zagrożeń zdrowia i życia. Zdobywanie nowej wiedzy i kolejnych umiejętności niech niesie ze sobą radość i zadowolenie. Życzę wielu sukcesów w nauce, realizacji zamierzeń i spełnienia marzeń.

Niech każdego dnia towarzyszy wam świadomość, że najważniejszym celem szkoły jest pomóc każdemu uczniowi stać się lepszym, mądrzejszym i dojrzałym. Życzę wam wszystkim, aby rozpoczynający się rok szkolny był spokojny i był wspólną drogą do rozwoju was dzieci, młodzieży i nas dorosłych.

Życzymy wam, by nauka była udaną przygodą edukacyjną, zapewniającą mądre poznawanie świata i rozwijania własnych talentów. Niech czas spędzony w szkole zaowocuje zdobywaniem wiedzy, dobrymi ocenami, ciekawymi zajęciami w przyjaznej, pełnej życzliwości atmosferze oraz wspianiami i trwałymi przyjaźniami. Szczególnie ciepłe życzenia kierujemy do dzieci, które po raz pierwszy przekraczają progi szkoły lub przedszkola. Niech radość i entuzjazm towarzyszą wam podczas całej waszej drogi edukacyjnej, na którą dzisiaj wkraczacie.

Z pewnością ten rok szkolny będzie czasem zdobywania ciekawej wiedzy, rozwijania umiejętności i zdolności, a także nawiązywania przyjaźni i wytrwałości w walce z przeciwnościami losu, wszakże: *Celem rozumnego życia jest myśleć o tym, co prawdziwe, czuć – to, co piękne, i kochać – co dobre.* (Platon)



Szanowni Dyrektorzy, Nauczyciele i Pracownicy Szkół oraz Rodzice!

Państwu życzę serdecznie, by nowy rok szkolny był bezpieczny, udany i pełen sukcesów. Jak zwykle na początku roku szkolnego wszystkim towarzyszą wielkie oczekiwania i nadzieje. Pragniemy, jako Urząd Gminy Świlcza, aby wiele ambitnych planów i przedsięwzięć edukacyjnych zostało zrealizowanych w rozpoczynającym się roku szkolnym.

Nauczycielom przekazuję serdeczne pozdrowienia wyrażając nadzieję, że wytrwałość, cierpliwość i satysfakcja zawodowa będą z nimi na co dzień. Pragnę, aby państwa oddanie, pasja, profesjonalizm w nauczaniu i wychowaniu dzieci i młodzieży stały się źródłem satysfakcji, by zawsze niosły ze sobą poczucie spełnienia. Życzę państwu wielu osiągnięć w pracy zawodowej, uznania w środowisku lokalnym i poczucia dumy z własnego udziału w kształtowaniu przyszłości młodych pokoleń Polaków.

Życzenia spokojnego roku szkolnego przekazujemy również wszystkim rodzicom. Wasze zaangażowanie w sprawy szkolne jest cenne i zawsze mile widziane. Liczymy zatem na dobrą współpracę i pomoc w procesie edukacyjnym i wychowawczym.

Obyście państwo zawsze znajdowali w szkole partnera wspierającego państwa w staraniach o zapewnienie waszym dzieciom jak najlepszych warunków startu w dorosłe życie.

Życzę wszystkim dobrej współpracy ze szkołą, w poczuciu wspólnej odpowiedzialności za dobro dzieci i młodzieży.



#liczysięrolnictwo

W terminie od 1 września do 30 listopada 2020 r., według stanu na dzień 1 czerwca 2020 r., na terenie całego kraju odbędzie się Powszechny Spis Rolny PSR 2020. Udział w spisie rolnym jest obowiązkowy. Spis jest jedynym badaniem statystycznym dostarczającym szerokiego zakresu informacji o gospodarstwach rolnych na wszystkich szczeblach podziału terytorialnego kraju. Dane ze spisu są wykorzystywane do oceny zastosowanych i kreowania nowych narzędzi Wspólnej Polityki Rolnej.

Podstawowe cele Powszechnego Spisu Rolnego

- zapewnienie bazy informacyjnej o gospodarstwach rolnych i związanych z nimi gospodarstwach domowych, koniecznej dla realizacji krajowej, regionalnej i lokalnej polityki rolnej i społecznej na wsi;
- dostarczenie informacji niezbędnych do planowania polityki żywnościowej, trendów hodowli zwierząt gospodarskich, struktury zasiewów upraw rolnych;
- analiza zmian jakie zaszły w rolnictwie na przestrzeni ostatnich 10 lat;
- wykonanie zobowiązań Polski w zakresie dostarczenia informacji na potrzeby organizacji międzynarodowych – EUROSTAT, FAO, OECD;
- aktualizacja statystycznego rejestru gospodarstw rolnych i przygotowanie operatów do pogłębionych badań reprezentacyjnych z zakresu rolnictwa w kolejnych latach.

Jakie pytania usłyszą rolnicy w trakcie spisu?

Dokładny zakres informacji zbieranych w PSR 2020 dostępny jest w za-

łączniku nr 2 do ustawy z dnia 31 lipca 2019 r. o powszechnym spisie rolnym w 2020 r. (Dz.U. poz. 1728).

W spisie rolnym będą zbierane dane, dotyczące m.in.:

- osoby kierującej gospodarstwem rolnym;
- położenia gospodarstwa na obszarach o ograniczeniach naturalnych;
- osobowości prawnej;
- typu własności użytków rolnych;
- produkcji ekologicznej;
- rodzaju użytkowanych gruntów;
- powierzchni zasiewów według upraw;
- powierzchni nawadnianej;
- zużycia nawozów mineralnych i organicznych;
- pogłowia zwierząt gospodarskich według grup wiekowo-użytkowych;
- rodzaju budynków gospodarskich;
- liczby maszyn i urządzeń w gospodarstwie rolnym;
- wkładu pracy w gospodarstwo rolne użytkownika i członków jego gospodarstwa domowego oraz pracowników najemnych.

Kto podlega spisowi rolnemu?

Spis będzie prowadzony w gospodarstwach indywidualnych oraz w gospo-

darstwach rolnych osób prawnych i jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej. W przypadku gospodarstw rolnych osób fizycznych (gospodarstwa indywidualne) spisem rolnym zostaną objęte wszystkie gospodarstwa rolne o powierzchni 1 ha użytków rolnych i więcej, a także gospodarstwa o powierzchni poniżej 1 ha użytków rolnych prowadzące działy specjalne produkcji rolnej lub produkcję rolną o następującej skali:

- 0,5 ha – dla plantacji drzew owocowych;
- 0,5 ha – dla krzewów owocowych;
- 0,5 ha – dla warzyw gruntowych;
- 0,5 ha – dla truskawek gruntowych;
- 0,5 ha – dla chmielu;
- 0,3 ha – dla szkótek sadowniczych;
- 0,3 ha – dla szkótek ozdobnych;
- 0,1 ha – dla tytoniu;
- 5 sztuk – dla bydła ogółem;
- 20 sztuk – dla świń ogółem;
- 5 sztuk – dla loch;
- 20 sztuk – dla owiec ogółem;
- 20 sztuk – dla kóz ogółem;
- 100 sztuk – dla drobiu ogółem;
- 10 sztuk – dla zwierząt dzikich utrzymywanych w warunkach fermowych.

Ogrody działkowe nie spełniają powyższych kryteriów, więc nie będą objęte spisem rolnym.

W jakiej formie zostanie przeprowadzony spis rolny?

Podstawową metodą realizacji spisu powszechnego będzie **samospis internetowy** – każdy rolnik będzie mógł dokonać spisu we własnym domu, na własnym urządzeniu mającym połączenie z Internetem, za pośrednictwem interaktywnej aplikacji dostępnej na stronie internetowej Głównego Urzędu Statystycznego. Uzupełniającą metodą udziału w spisie będzie wywiad telefoniczny (przeprowadzany przez rachmistrza telefonicznego) oraz wywiad bezpośredni (przeprowadzany przez rachmistrza terenowego, który odwiedzi gospodarstwo rolne pod warunkiem, że pozwoli na to sytuacja epidemiologiczna w kraju). Rolnicy nie posiadający w domu dostępu do Internetu będą mieli zapewniony dostęp do pomieszczeń wyposażonych w sprzęt komputerowy z dostępem do Internetu w lokalu gminnego biura spisowego.

Bezpieczeństwo danych

Spisy, tak jak wszystkie prowadzone przez GUS badania statystyczne, reali-

zowane są z zachowaniem wysokich standardów bezpieczeństwa, w oparciu o nowoczesne techniki teleinformatyczne. Narzędzia oraz procedury w zakresie bezpieczeństwa stosowane przez statystykę publiczną spełniają najwyższe standardy i zapewniają pełną ochronę gromadzonych informacji.

Osoby wykonujące prace spisowe są obowiązane do przestrzegania tajemnicy statystycznej. Przed przystąpieniem do pracy rachmistrzowie są pouczeni o istocie tajemnicy statystycznej i sankcjach za jej niedotrzymanie. Następnie na ręce właściwego komisarza spisowego składają pisemne przyrzeczenie następującej treści: „Przyrzekam, że będę wykonywać swoje prace na rzecz statystyki publicznej z całą rzetelnością, zgodnie z etyką zawodową statystyka, a poznane w czasie ich wykonywania dane jednostkowe zachowam w tajemnicy wobec osób trzecich”.

Dane pozyskane podczas spisów mogą być wykorzystywane wyłącznie do opracowań, zestawień i analiz statystycznych oraz do aktualizacji operatów do badań statystycznych prowadzonych przez służby statystyki publicznej.

Udostępnianie lub wykorzystywanie danych uzyskanych w spisach dla innych niż podane celów jest zabronione, pod rygorem odpowiedzialności karnej.

Organizacja prac spisowych w gminach

W gminie (mieście) pracami spisowymi kieruje wójt, burmistrz, prezydent miasta – jako gminny komisarz spisowy. Zastępcą gminnego komisarza spisowego jest osoba wyznaczona przez gminnego komisarza spisowego.

Gmina (miasto) organizuje m.in. nabór kandydatów na rachmistrzów terenowych.

Naboru kandydatów dokonuje się spośród osób:

- pełnoletnich;
- zamieszkałych w danej gminie;
- posiadających co najmniej średnie wykształcenie;
- posługujących się językiem polskim w mowie i w piśmie;
- które nie były skazane za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe.

Kandydaci na rachmistrzów przejdą szkolenie, które zakończy się egzaminem. Osoby, które odpowiedzą dobrze na co najmniej 60 proc. pytań, zostaną wpisane na listę kandydatów na rachmistrzów terenowych prowadzoną przez gminnego komisarza spisowego. Miejsce na liście zależy od liczby punktów z egzaminu – im więcej, tym lepiej. Rachmistrza terenowego powoła zastępca właściwego wojewódzkiego komisarza spisowego, czyli Dyrektor Urzędu Statystycznego spośród osób z najwyższą liczbą punktów z egzaminu.

Wynagrodzenie rachmistrza terenowego będzie iloczynem stawki 37 zł brutto i liczby przeprowadzonych bezpośrednich wywiadów z użytkownikiem gospodarstwa rolnego.

Kontakt

Bieżące informacje o spisie rolnym dostępne są na stronie internetowej: spisrolny.gov.pl. Prosimy wszystkich rolników o przekazywanie informacji o spisie rolnym.

Spiszmy się, jak na rolników przystało!
Gminne Biuro Spisowe w Świlczy

Grzegorz Patruś

Zakończenie roku szkolnego 2019/2020 – Pióro Wójta

(Reminiscencje)

W dniu 26 czerwca 2020 r. nastąpiło uroczyste wręczenie świadectw i wyróżnień dla najzdolniejszych uczniów szkół podstawowych z terenu Gminy Świlcza.

Wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic pogratulował wytrwałości, konsekwencji w zdobywaniu wiedzy oraz ogromnego talentu i wręczył osobiście – Pióro Wójta wraz z listem gratulacyjnym następującym uczniom:

- **Aleksandra Przybyło** – Szkoła Podstawowa w Mrowli Nr 1 im. Marii Konopnickiej,



- **Anastazja Przywara** – Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Bratkowicach,
- **Julia Piekarz** – Szkoła Podstawowa im. św. Jana Kantego w Świlczy,
- **Jan Prucnal** – Szkoła Podstawowa im. św. Jana Kantego w Świlczy,
- **Zuzanna Sabat** – Szkoła Podstawowa im. Stanisława Dąbskiego w Rudnej Wielkiej,
- **Jakub Micał** – Szkoła Podstawowa im. Stanisława Dąbskiego w Rudnej Wielkiej,
- **Adrian Depa** – Szkoła Podstawowa w Trzcianie,
- **Jakub Pórtorak** – Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach,
- **Aleksandra Kozubal** – Zespół Szkół w Dąbrowie.



Ewelina Białek



Główne założenia oraz efekty realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2014-2020

Stowarzyszenie LGD „Trygon – Rozwój i Innowacja” realizuje główne założenia strategii na lata 2014-2020 w tym cele główne, szczegółowe oraz przedsięwzięcia, które odnoszą się do zagadnień i problemów specyficznych dla LGD oraz wynikających z przeprowadzonej analizy SWOT.

Obecnie wdrażana Lokalna Strategia Rozwoju na lata 2014-2020, została zakontraktowana na kwotę 5 400 000,00 zł z czego połowa środków została przeznaczona na przedsiębiorczość. Sprawna realizacja strategii w tym osiągnięcie zawartych w niej celów i wskaźników przyczyniła się do uzyskania bonusu w postaci dodatkowych środków finansowych w wysokości 540 000,00 zł. Po uzyskaniu dodatkowych środków całość budżetu LSR wzrosła do 5 940 000,00 zł.

Pomoc finansowa w ramach realizacji LSR została skierowana na operacje w zakresie: wzmocnienia kapitału społecznego, w tym podnoszenia wiedzy społeczności lokalnej w zakresie ochrony środowiska i zmian klimatycznych, także z wykorzystaniem rozwiązań innowacyjnych (105 000,00 zł), rozwoju przedsiębiorczości tj.: podejmowania działalności gospodarczej (2 100 000,00 zł), rozwijanie działalności gospodarczej (900 000,00 zł), zachowania dziedzictwa lokalnego (160 000,00 zł), budowy i przebudowy publicznych dróg gminnych lub powiatowych (2 080 000,00 zł), promowanie obszaru objętego LSR w tym produktów lub usług lokalnych (595 000,00 zł).

W latach 2016-2020 do biura LGD wpłynęło: 131 wniosków o dofinansowanie projektów z czego zgodnych z LSR było 129 wniosków, natomiast wybranych do finansowania w ramach PROW 2014-2020 zostało 65 wniosków. Podczas ogłaszanych naborów jak również na co dzień pracownicy biura LGD świadczyli doradztwo w zakresie zasad ogólnych PROW 2014-2020 jak również w zakresie pisania wniosków o przyznanie pomocy czy też rozliczenia wniosków o płatność. W związku z wymogiem podnoszenia kompetencji LGD zorganizowało 12 szkoleń dla pracowników i organów LGD podnoszących ich kompetencje.

Efekty realizacji LSR

W ramach ogłaszanych naborów przez LGD:

- 28 osób fizycznych otrzymało premię w wysokości 60 000,00 zł na podjęcie działalności gospodarczych, **powstało 31 miejsc pracy**; 2 wnioskodawców jest w trakcie realizacji projektów na kwotę 120 000,00 zł,
- 3 podmioty gospodarcze rozwinęły swoje firmy, które uzyskały dotacje na kwotę 500 000,00 zł **powstało 7 nowych miejsc pracy**; 2 wnioskodawców jest w trakcie realizacji projektu na kwotę 400 000,00 zł,
- przebudowano łącznie **5,03 km dróg** w Gminie Boguchwała: w Niechobrzu, Raclawówce i Woli Zgłobieńskiej, w gminie Świlcza: w Bratkowicach oraz w Gminie Lubenia – w Straszylu,

- wybudowano **4 wiaty** turystyczne: w Gminie Boguchwała w miejscowości: Boguchwała oraz w Zarzeczu, w Gminie Świlcza: w miejscowości Trzciana i Rudna Wielka,
- zakupiono **6 kompletów strojów**; w tym 3 komplety strojów ludowych dla Stowarzyszeń, 2 komplety strojów galowych dla ochotniczych straży pożarnych oraz 1 komplet strojów galowych dla orkiestry dętej w Mogielnicy,
- wydano **6 publikacji** promujące obszar LGD,
- utworzono **1 stronę internetową**,
- odrestaurowano **2 obiekty zabytkowe** (kapliczka w Bratkowicach i ogrodzenie przed Kościołem w Lubeni),
- zorganizowano **5 szkoleń** stacjonarnych oraz wyjazdowych dla społeczności lokalnych z zakresu ochrony środowiska,
- zorganizowano **5 innowacyjnych inicjatyw** w formie ogólnodostępnych imprez.

Realizując plan komunikacji LGD uczestniczyła w latach 2016-2020 w 26 lokalnych inicjatywach tj. imprezach promujących oraz podtrzymujących lokalne tradycje jak np. „Dni Boguchwały”, „Ziemniaczane Harce w Straszylu”, „Ogólnopolski Konkurs Tradycyjnego Tańca Ludowego” w Trzcianie oraz organizowanych dla mieszkańców obszaru spotkaniach aktywizacyjnych.

Ponadto LGD organizowała szkolenia dla lokalnych liderów aplikujących o środki dostępne w ramach realizowanej LSR. Komunikacja LGD z przedstawicielami poszczególnych sektorów miała charakter działań informacyjno-promocyjnych, których celem było dotarcie do jak największej liczby Beneficjentów oraz mieszkańców LGD z informacją o głównych założeniach LSR na lata 2014-2020 oraz jej efektów.

Udział LGD w ww. działaniach pozwolił na jej przekazanie jako bieżącej informacji na temat działalności oraz możliwościach pozyskania środków finansowych na projekty realizowane w ramach LSR. Większość budżetu, jakim dysponuje LGD zostało już zakontraktowana przez Beneficjentów.

W drugiej połowie 2020 r. zostaną przeprowadzone trzy nabory wniosków na działania z zakresu zachowania dziedzictwa lokalnego (planuje się odrestaurować trzy zabytkowe obiekty), z zakresu budowy lub przebudowy publicznych dróg gminnych lub powiatowych (planuje się przebudować kolejne 1,8 km dróg gminnych lub powiatowych), z zakresu podejmowania działalności gospodarczej (powstanie pięć nowych podmiotów gospodarczych).

W kolejnym roku 2021 zostaną zrealizowane projekty współpracy krajowej (34 000,00 zł) oraz międzynarodowej (74 000,00 zł) Głównym celem jest wymiana doświadczeń pomiędzy LGD z innego województwa i kraju, aktywizacja lokalnej społeczności oraz budowanie kapitału społecznego. ■



Jolanta Hawer

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Koło Gospodyń Wiejskich w Trzcianie ma nowe stroje

Dzięki pozyskanym środkom przez pracowników Urzędu Gminy Świlcza Towarzystwo Przyjaciół Trzciany otrzymało dotację w wysokości 57 000,00 zł na realizację operacji pt.: „Wydanie publikacji i zakup strojów ludowych regionu rzeszowskiego jako zachowanie lokalnego dziedzictwa kulturowego i historycznego w gminie Świlcza” realizowanej w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

W ramach projektu zakupiono 8 strojów ludowych damskich regionu rzeszowskiego dla członkiń Koła Gospodyń Wiejskich w Trzcianie będących jednocześnie członkami Towarzystwa Przyjaciół Trzciany. Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Trzcianie mogą się prezentować w nowych strojach ludowych regionu rzeszowskiego na lokalnych uroczystościach, promując lokalne dziedzictwo. W ramach projektu zostanie również wydany album „O kulturze i ludziach Gminy Świlcza”, który stworzy niepowtarzalną możliwość do budowania i rozwijania zainteresowania historią oraz kulturą własnej miejscowości i regionu.



Panie z KWG w Trzcianie w nowych strojach. Od lewej: Małgorzata Szczur, Agata Piątek, Małgorzata Kwoka, Agata Grochmal, Aneta Dziedzic, Marzena Piątek, wójt Adam Dziedzic, Bogusława Cieślicka, Edyta Salach.

Towarzystwo Przyjaciół Trzciany jest organizacją, która nie prowadzi działalności gospodarczej, stąd nie miała możliwości zwiększenia ewentualnych dochodów, które mogłyby przeznaczyć na sfinansowanie projektu i pokrycie środków na realizację tego zadania.

Aby uniknąć dodatkowych kosztów kredytu bankowego, wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic udzielił Towarzystwu Przyjaciół Trzciany nieoprocentowaną pożyczkę w wysokości 57 000,00 zł na realizację ww. projektu.

Nowe stroje dla Zespołu Pieśni i Tańca „Pułanie”

Dzięki pozyskanym środkom przez pracowników Urzędu Gminy Świlcza, dyrektor Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcianie – Adam Majka w dniu 4 czerwca 2020 r. podpisał umowę na realizację zadania: „Zakup strojów ludowych Lachów Sądeckich dla ZPiT „Pułanie”. Dotacja w wysokości 62 000,00 zł pochodzi ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „EtnoPolska2020”. Program zakłada dofinansowanie zadań wzmacniających tożsamość kulturową i uczestnictwo w kulturze na poziomie lokalnym i regionalnym.

Koszt zadania: 92 692,80 zł, w tym:

- Narodowe Centrum Kultury: 61 937,00 zł,
- Gmina Świlcza (dotacja celowa): 26 121,16 zł,
- Środki własne GCKSiR: 4634,64 zł.

Celem zadania jest zachowanie, ocalenie od zapomnienia, kultywowanie lokalnych tradycji kulturowych i historycz-

nych naszego regionu, podwyższenie poziomu uczestnictwa w życiu kulturalnym oraz pogłębienie integracji i budowanie aktywnych społeczności poprzez zakup strojów ludowych Lachów Sądeckich dla członków ZPiT „Pułanie”. Działanie to ma na celu twórcze wykorzystanie tradycji lokalnych.

Zakup nowych strojów dla „Pułanów” pozwoli na szeroką promocję lokalnego dziedzictwa przez członków prezentujących się na różnego rodzaju konkursach, imprezach promujących lokalne tradycje, a także umożliwi kultywowanie dziedzictwa kulturowego. Realizacja tego zadania przyczyni się do utrwalenia kultury regionalnej, poprzez kultywowanie lokalnych tradycji.

Rezultatem projektu będzie wprowadzenie do repertuaru ZPiT „Pułanie” kultury Lachów Sądeckich, co zapewni poprawę estetycznego wizerunku scenicznego zespołu, a także lepszą jakość występów, wzrost wrażeń publiczności

Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Świlczy z siedzibą w Trzcianie zaprasza serdecznie na

KONCERT

podsumowujący projekt pn. **Zakup strojów ludowych Lachów Sądeckich dla ZPiT „Pułanie”** dofinansowany ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „EtnoPolska 2020”

Sala Widowiskowa GCKSiR w Trzcianie
wrzesień 2020

SZCZEGÓŁY JUŻ WKRÓTCE

oraz zwiększenie ilości koncertów i występów. Pozwoli to na lepsze poznanie własnej tożsamości kulturowej oraz wzbudzenie szacunku i tolerancji dla kultury i tradycji różnych grup występujących w społeczności lokalnej.

(inf.swilcza.com.pl)

Sylwia Wójcik

Gminna inauguracja roku szkolnego 2020/2021

Gminna inauguracja roku szkolnego 2020/2021 odbyła się 1.09.2020 r. w Szkole Podstawowej im. Konstytucji 3 Maja w Dąbrowie. Uroczystość w sali gimnastycznej została poprzedzona Mszą św. w kościele parafialnym, której przewodniczył proboszcz Parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Dąbrowie, ks. Stanisław Szcząchor.

Ze względu na sytuację epidemiczną w tym roku inauguracja nowego roku szkolnego wyglądała inaczej niż zazwyczaj. Obostrzenia związane z pandemią koronawirusa spowodowały, że odbyła się w szczególnym reżimie sanitarnym.

Zaproszeni goście

Uroczystość uświetnili swoją obecnością zaproszeni goście: wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy z siedzibą w Trzcianie Dorota Madej, proboszcz Parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Dąbrowie, ks. Stanisław Szcząchor, rodzice uczniów – cała brać szkolna.

Szczególne powitanie pierwszoklasistów

W związku z trwającymi obostrzeniami związanymi z pandemią Covid-19, w inauguracji roku szkolnego w sali gimnastycznej udział wzięli: uczniowie kl. I wraz z rodzicami, przedstawiciele Rady Rodziców oraz delegacje uczniów z poszczególnych klas. Pozostali uczniowie spotkali się z wychowawcami w salach lekcyjnych i dzięki możliwościom współczesnych technologii (które pozwalają na transmisję na żywo w czasie rzeczywistym za pomocą przekazu wideo), mogli obejrzeć relację z uroczystości.

Po wspólnym odśpiewaniu hymnu państwowego, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Konstytucji 3 Maja w Dąbrowie, Krzysztof Potocki przywitał zaproszonych gości, nauczycieli, rodziców i uczniów. Następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym nawiązał do rocznicy wybuchu II wojny światowej.



Podziękowania za owocną współpracę władz szkolnych i samorządowych

Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Konstytucji 3 Maja w Dąbrowie, Krzysztof Potocki złożył na ręce wójta Gminy Świlcza, Adama Dziedzica podziękowanie za wspieranie podejmowanych na rzecz szkoły inicjatyw. W ostatnim czasie w Zespole Szkół w Dąbrowie wykonano szereg remontów i dokonano wielu inwestycji. Wyremontowano, zmodernizowano i doposażono sale uczniów klas I-III, pracownię informatyczną (m.in. zakupiono komputery, zamontowano



klimatyzację), pracownię chemiczną, gabinet higienistki szkolnej, kuchnię, stołówkę i pomieszczenie socjalne. Zmienił się także wygląd szkolnych korytarzy: ściany zostały wymalowane, wytapetowane, zostały zakupione i zamontowane tablice ogłoszeniowe, zakupiono szafki na przybory szkolne dla uczniów, zmodernizowano sieci przeciwpożarowe. Sale szkolne i przedszkolne zostały doposażone, m.in. zakupiono stoliki i krzeselka, w pracowni językowej zamontowano klimatyzację. W szkole zainstalowano monitoring, a przed głównym wejściem do przedszkola – wideodomofon. Obecnie trwają prace remontowe w pomieszczeniu, które w przyszłości będzie pełniło funkcję sali do ćwiczeń rekreacyjnych, fitnessu.

Następnie głos zabrał wójt Gminy Świlcza, Adam Dziedzic, który podziękował: dyrektorowi Szkoły, Krzysztofowi Potockiemu za zaangażowanie i ogromny wkład pracy w funkcjonowanie Zespołu Szkół w Dąbrowie, radnemu Gminy Świlcza, Damianowi Trali za pozyskiwanie i zabezpieczanie środków finansowych z budżetu gminy na wymienione remonty oraz za zaangażowanie podczas wykonywanych prac, pracownikom administracji i obsługi Zespołu Szkół w Dąbrowie, w szczególności Andrzejowi Kocurowi za zaangażowanie i wzorowe wywiązywanie się z powierzonych obowiązków.

Z okazji rozpoczynającego się roku szkolnego, wójt Gminy Świlcza, Adam Dziedzic złożył wszystkim zebranym serdeczne życzenia.

Występy artystyczne uczniów

Kolejnym punktem programu była część artystyczna, będąca jednocześnie niezapomnianą lekcją historii. Uczniowie nie tylko tradycyjnie, wierszem i piosenką pożegnali wakacje, ale także przedstawili montaż słowno-muzyczny, który poświęcili rocznicy wybuchu II wojny światowej. Fragment wiersza, który recytował uczeń kl. VI, Karol Dąbrowski stał się przedmiotem refleksji uczestników uroczystości:

Był taki wrzesień!

*O świcie wojska niemieckie zaatakowały
obszar państwa polskiego na lądzie, morzu i w powietrzu.*

Sześć długich zim, pięć długich lat

szła światem wojna, żłobiła ślad.

Ogień miotała, śmierć i zniszczenie.

Sześć ostrych zim, pięć skwarnych lat...

Czy możemy wyrzucić z pamięci

te doniosłe chwile naszej Ojczyzny?

Czy należy myśleć tylko o dniu dzisiejszym i jutrzejszym?

Historio, w pamięci naszej trwaj!

Żywe lekcje historii są procesem odtwarzania przeszłości, w której historia nabiera barw i staje się dotykalna. Józef Piłsudski powiedział: „Naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości”.

Występ młodzieży został przygotowany pod czujnym okiem nauczycieli – opiekunów: Elżbiety Dąbrowskiej oraz Sławomira Materny.

Artur Oppman Or-Ot

Obrona Warszawy – 1920 r.

Cios uderza w pierś narodu, Co za wolność ginąć zwykł,
Barbarzyńskie hordy Wschodu Niosą topór, knut i stryk!
Pod nogami nędznej dziczy Ziemia wolnych bluzga krwią
I od czerni najezdniczej Grzmi bluźnierstwo: „Zdepczem ją!”
Wstań, ofiarny orle biały, Zbawić ludy jeszcze raz!
Marsz, Polaku, w pole chwały, Dzień tryumfu wzywa nas!
Znamy, wrogu, szlak twój krwawy, Czyngischańskich znaki hord,
Od Kijowa do Warszawy Trup i żagiew, krew i mord!
Lecz pod nożem, co krwią pała, Któryś w serce chciał nam wbić:
Zadrżnij, wrogu! Polska cała Biegnie walczyć, bić i żyć!
Wstań, ofiarny orle biały... Polska bitwo! Pieśni czynu!
Niech grzmi w niebo pacierz twój! Nie za marny liść wawrzynu!

Za Ojczyznę idziem w bój! Nad odwieczny dach Piastowy,
Nad rozłogi chlebnych pól, Leć, nasz hymnie narodowy,
W szczęku szabel, świeście kul! Wstań, ofiarny orle biały...
Polskie słońce, jak zrenica,
Patrzy w tęczę polskich snów:
Pieśń zwycięstwa gra stolica,
Jutro zagra święty Lwów!
Giń, despoto oszalały Na biesiadę kruczych staj!...
„Kto wasz żołnierz?” – Naród cały!”
Gdzie wasz obóz?” – Cały kraj!

Wstań, ofiarny orle biały...W obce kraje, w śnieżne dale,
Skroś tęsknotę, trud i znój, Szedł twój żołnierz, Jenerale
– Dziś w najświętszy idzie bój! Kto padł w bitwie – nie umiera,
Jemu w sercach wiecznie trwać. A zwycięzcom – pieśń Hallera
Wolnym życiem będziem grać! Wstań, ofiarny orle biały...



Adam Dziedzic

Dzieci z radością wróciły do szkoły

Dla blisko 4,8 mln uczniów rozpoczął się 1 września nowy rok szkolny 2019/2020. Na Podkarpaciu jest to prawie 350 tys. uczniów i 60 tys. przedszkolaków. Uczniowie powrócili do nauczania stacjonarnego jednak pod określonym rygiorem sanitarnym, będą mogli przechodzić na nauczanie zdalne lub hybrydowe w razie wystąpienia w szkole zakażenia koronawirusem.

Uroczysta gminna inauguracja roku szkolnego na terenie Gminy Świlcza odbyła się w Zespole Szkół w Dąbrowie. Uroczystość prowadził dyr. Potocki. Uczestniczył wójt Gminy Adam Dziedzic.

Do zebranych

Witam was serdecznie po dwumiesięcznej przerwie w zdalnej nauczanej od marca szkole i dodatkowych utrudnieniach związanych z pandemią koronawirusa oraz niecodziennych edukacyjnych obowiązkach. Zarówno dla uczniów, jak i na-

uczycieli wakacje – tak myślę – minęły zbyt szybko. To na polskich drogach w okresie tegorocznych wakacji w ponad 5 tys. wypadków zginęło prawie 500 osób. Cieszę się, że jesteście zdrowi, niektórzy, może tęsknieni za szkołą.

Czas płynie nieubłaganie, a z doświadczenia wiem, że najpiękniejsze chwile w życiu mijają najszybciej. Mam nadzieję, że w czasie tych wakacji, które dziś wspólnie pożegnaliśmy, przeżyliście wiele takich chwil – równie pięknych, co szybko przemijających. Spotkaliśmy się dziś nietypowo – w obstrzeniach sanitarnych – by wspominać czas wakacji, a także po to, by zastanowić się, w jaki sposób wkroczyć w nowy rok szkolny 1920/21, by był on dla nas źródłem wielu wrażeń i przeżyć, które zapadną głęboko w pamięć.

Pamiętajmy o przeszłości historycznej naszej Ojczyzny

Sierpień i wrzesień to czas bolesnych rocznic dla naszego kraju. Ale także pełnych nadziei wydarzeń, które pozwalały Polakom przetrwać w czasach, kiedy wydawało się, że mrok jest wszechogarniający; Powstanie Warszawskie z 1 VIII 1944 r. Porozumienia Sierpniowe z 31 VIII 1980 r. po wielkim zrywie niepodległościowym „Solidarności”. Agresja niemiecka na Polskę 81 lat temu.

Naszym dziadkom pierwsze dni września przypominają wojnę (moi dziadkowie zawsze to wspominali). Przez pięć lat okupacji dzieci, nie mogły chodzić do szkoły, uczyć się polskiej historii, geografii czy języka polskiego. Kosztem ogromnych strat – tylko wspomnę – 6 mln Polaków, ale i dzięki bohaterskiej postawie naszych przodków: pradiadków, dziadków oraz ojców – żyjemy w wolnej i niepodległej Ojczyźnie.

Drodzy uczestnicy uroczystości gminnej inauguracji roku szk. 2020/2021

Jak to dobrze, że nam wszystkim tu zgromadzonym pierwszy dzień nauki we wrześniu kojarzy się ze szkołą, nauką, spotkaniem z przyjaciółmi, radością zaczynania czegoś nowego. a przecież nie zawsze tak było. Bardzo dziękuję za uważne słuchanie moich przypomnień. Proszę rodziców i nauczycieli, by porozmawiali z dziećmi i wyjaśnili, dlaczego pamięć o tamtych wydarzeniach jest taka ważna. Dlatego ciesząc się nowym rokiem szkolnym, wspominamy i wspominając powinniśmy trudne chwile naszej historii.

W nowym roku szkolnym czeka nas wszystkich wiele pracy w związku z zagrożeniem zdrowia i życia przez COVID.

Powrót nauki do szkół będzie dla nas dużym wyzwaniem

Chodzi wszakże o bezpieczeństwo uczniów, nauczycieli i pozostałych pracowników. Szkoły nie mogą stać się ogniskami zarażeń. Niech nas wszystkich łączy wspólna troska o naukę, o zdrowie, o życie. Wierzę, że będzie dobrze!

Czeka nas także mnóstwo interesujących wydarzeń, w których, mam nadzieję weźmiecie czynny udział i które, a możecie

być tego pewni, wywołają w waszych sercach wiele pozytywnych emocji i uczuć. Jedynym warunkiem, by tak się stało, jest wasze zaangażowanie i chęć do współpracy. Proszę o zaangażowanie i współpracę w naszych wspólnych działaniach kieruję nie tylko do uczniów, ale także do nauczycieli. Wasz udział jest bardzo ważny – przecież szkoła to nasze wspólne miejsce pracy. Sprawmy, by ono stało się jeszcze bardziej przyjazne niż w latach ubiegłych. Za życzeniami oficjalnymi – na stronie internetowej gminy powtórzę pokrótce. Z okazji rozpoczynającego się nowego roku szkolnego składam wszystkim najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności.

Wszystkim uczniom życzę, aby zdobywanie nowej wiedzy i kolejnych umiejętności niosło ze sobą radość i zadowolenie. Życzę wielu sukcesów w nauce, realizacji zamierzeń i spełnienia marzeń. Niech każdego dnia towarzyszy wam świadomość, że najważniejszym celem szkoły jest pomoc każdemu uczniowi stać się lepszym, mądrzejszym i dojrzałym. Życzę wszystkim, aby rozpoczynający się rok szkolny był wspólną drogą do rozwoju was dzieci, młodzieży i nas dorosłych.

Nauczycielom i Wychowawcom życzę, aby Państwa oddanie, pasja, profesjonalizm w nauczaniu i wychowaniu dzieci i młodzieży stały się źródłem satysfakcji, by zawsze niosły ze sobą poczucie spełnienia. Życzę państwu wielu osiągnięć w pracy zawodowej, uznania w środowisku lokalnym i poczucia dumy z własnego udziału w kształtowaniu przyszłości młodych pokoleń Polaków.

Rodzicom życzę, abyście Państwo zawsze znajdowali w szkole partnera wspierającego Państwa w staraniach o zapewnienie waszym dzieciom jak najlepszych warunków startu w dorosłe życie. Życzę Wszystkim dobrej współpracy ze szkołą, w poczuciu wspólnej odpowiedzialności za dobro dzieci i młodzieży.

Pozwólcie Państwo, że jako wójt Gminy Świlcza – samorządowiec – reprezentujący organ prowadzący szkoły i przedszkola powiem: **Rok szkolny 2020/21 uważam za rozpoczęty! Powodzenia!**



Placówki oświatowe w roku szkolnym 2019/2021 oraz 2020/2021 wg danych z Systemu Informacji Oświatowej na 30 września 2019 r. oraz z arkuszy organizacyjnych na dzień 1 września 2020 r.

Lp.	Nazwa placówki	Liczba uczniów w jednostkach prowadzonych przez Gminę Świlcza (jst)		Liczba oddziałów w jednostkach prowadzonych przez Gminę Świlcza	
		rok szk. 2019/2020	rok szk. 2020/2021	rok szk. 2019/2020	rok szk. 2020/2021
1.	Szkoła Podstawowa Nr 1 w Bratkowicach	178	169	8	8
2.	Szkoła Podstawowa w Świlczy	273	292	14	15
3.	Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej	269	292	14	15
4.	Szkoła Podstawowa w Trzcianie	242	243	13	11
5.	Zespół Szkół w Dąbrowie	150	159	10	10
6.	Szkoła Podstawowa Nr 1 w Mrowli	156	173	11	11
7.	Szkoła Podstawowa Nr 2 w Bratkowicach	92	86	8	8
8.	Przedszkole w Bratkowicach	125	150	5	6
9.	Przedszkole w Świlczy	117	122	5	5
10.	Przedszkole w Trzcianie	50	70	2	3
RAZEM PROWADZONE PRZEZ JST:		1652	1756	90	92
11.	Niepubliczna Szkoła w Bratkowicach	66	65	8	8
12.	Niepubliczna Szkoła w Błędowej Zgłobieńskiej	49	56	8	8
13.	Niepubliczne Przedszkole w Błędowej Zgłobieńskiej „Kolorowy Świat Maluszka”	28	24	2	2
14.	Niepubliczne Przedszkole w Świlczy „Bajkowy zakątek”	20	23	2	2
RAZEM W SYSTEMIE OŚWIATY PROWADZONE PRZEZ JST I DOTOWANE PRZEZ GMINĘ ŚWILCZA:		1815	1924	110	112

Tabelę opracowała Eliza Oleszak, CUW Świlcza



Boże Ciało 2020

Władysław Kwoczyński

Po raz pierwszy od ponad kilkudziesięciu lat w Bratkowicach i innych parafiach, tegoroczne uroczystości Bożego Ciała miały nieco skromniejszy przebieg. Procesja wiernych do czterech ołtarzy polowych, odbyła się w granicach placu przykościelnego.

Dotychczas ołtarze Bożego Ciała, usytuowane były na przemian: po stronie wschodniej i zachodniej oraz po stronie południowej i północnej Bratkowic. W tym roku w związku z pandemią COVID-19 i obowiązującymi w tym zakresie obostrzeniami sanitarnymi, ołtarze z konieczności wzniesiono w czterech narożach placu przykościelnego: po stronie wschodniej – mieszkańcy przysiółków: Koniec – Piaski i Sitkówki, a po stronie zachodniej – mieszkańcy Klepaka oraz Czekaja, wspólnie z Ochotniczą Strażą Pożarną. Niezależnie od tego strażacy tradycyjnie, jak co roku, nieśli podczas procesji baldachim i chorągwie kościelne. Uroczystego charakteru procesji Bożego Ciała, nadał niewątpliwie udział w niej dziewczynek w białych sukienkach, posypujących kolorowe płatki kwiatów pod stopy kapłana niosącego Najświętszy Sakrament. Nie bez znaczenia był też udział w tej barwnej i rozmodlonej procesji, małych chłopców ubranych w komeżki, rytmicznie dzwoniących dzwoneczkami.

Należy mieć nadzieję, że w przyszłym roku, odbędzie się w Bratkowicach tradycyjna procesja Bożego Ciała do 4. ołtarzy polowych, wzniesionych na terenie parafii w dotychczasowych miejscach.



*Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba.
Zagrody nasze widzieć przychodzi.*



Fot. Władysław Kwoczyński



Władysław Kwoczyński

Symboliczne pielgrzymowanie do Matki Bożej Częstochowskiej – sierpień 2020

Stan trwającej obecnie pandemii związanej z COVID-19, dezorganizuje wiele obszarów życia ludzkiego, nie omija także pielgrzymowania, które w tym roku było zupełnie inne niż w poprzednich latach.

Właściwie należałoby powiedzieć o symbolicznym pielgrzymowaniu dla podtrzymania wieloletniej tradycji i ciągłości. W tym roku była to już 43. Rzeszowska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę, której hasłem były słowa: *Niewiasto Eucharystii ucz świętowania*. Na pielgrzymkowy szlak ze stolicy Podkarpacia, wyruszyła grupka nieco ponad 20. osobowa, w tym kilku księży z diecezji rzeszowskiej.



Pielgrzymi dotarli do Bratkowic „Niewiasto eucharystii ucz świętowania”

Pątnicy wyruszyli z Rzeszowa 4 sierpnia 2020 r. po porannej Mszy św. w kościele farnym. Tradycyjnie od wielu lat pielgrzymkowy szlak prowadzi przez trzy miejscowości naszej gminy: Rudna Wielka, Mrowla i Bratkowice, gdzie pątnicy byli serdecznie witani i pozdrawiani przez mieszkańców. Do tej ostatniej miejscowości dotarli około godz. 12.30. Na czele kilkunastoosobowej grupy pątników (kilku księży i kilka osób indywidualnych), podążali: ks. Witold Wójcik – dyrektor Rzeszowskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę, a jednocześnie dyrektor Katolickiego Radia VIA Rzeszów oraz ks. prałat Władysław Jagustyn – proboszcz parafii pw. Świętego Krzyża w Rzeszowie, duszpasterz Armii Krajowej. Przed wejściem głównym do miejscowego kościoła parafialnego pw. św. Jana Chrzciciela pątnicy, zostali serdecznie powitani przez ks. kan. Józefa Książka – proboszcza i ks. Rafała Majerskiego – wikariusza i zaproszeni do świątyni na wspólną modlitwę. Krótką mowę powitalną do pątników, wygłosił ks. J. Książek. Po wspólnej modlitwie wszyscy zostali zaproszeni przez proboszcza na wspólny posiłek, który podano w przygotowanym miejscu „pod chmurką,” na placu przed plebanią. Po niedługim odpoczynku w cieniu drzew, pątnicy wyruszyli w dalszą drogę na Jasną Górę. Przechodząc przez Bratkowice byli serdecznie pozdra-

wiani przez grupy mieszkańców, zgromadzonych przed bramami swoich posesji.

Po przejściu jednego dziennego odcinka szlaku pielgrzymkowego (ok. 30 km), na pątników czekał samochód, który zawiózł ich z powrotem do Rzeszowa. Rankiem następnego dnia kilku księży zostało przywiezionych na to miejsce i stamtąd wyruszyli w dalszą drogę. I tak do samej Częstochowy na Jasną Górę. Kapłani, cały pątniczy szlak przemierzali w odpowiednich odstępach, w milczeniu, modląc się indywidualnie. Pielgrzymkowa „sztafeta” dotarła na Jasną Górę 13 sierpnia, by tam przed tronem Matki Bożej Częstochowskiej, modlić się w różnych intencjach.

Ograniczenia pielgrzymkowe

Na pewno każdy z pątników chciałby, żeby pielgrzymka była tradycyjna, tłumna, rozśpiewana i rozmodlona. Wprawdzie w świetle obowiązujących rozporządzeń, można byłoby przejść pielgrzymkowy szlak w grupie 50 osób z zachowaniem odpowiedniego dystansu fizycznego albo maseczek ochronnych, ale trudno takiej grupie przez 10 dni spełnić wszystkie wytyczne Głównego Inspektora Sanitarnego dla organizatorów ruchu pielgrzymkowego, które mówią m.in. o zapewnieniu pątnikom odpowiednich warunków żywienia i zakwaterowania. Dotychczas pielgrzymi Rzeszowskiej Pieszej Pielgrzymki, korzystali z gościnności okolicznych mieszkańców, którzy przygotowywali dla nich posiłki, a spało się np. w szkołach. To jednak zupełnie nie przystawało do wytycznych sanepidu, które mówią o noclegach np. pod namiotami lub pokojach jednoosobowych. Należy mieć nadzieję, że przyszłoroczne pielgrzymowanie będzie już tradycyjne, bez żadnych obostrzeń, zakazów, czy nakazów sanepidu i innych instytucji.



Pielgrzymi dotarli do centrum Bratkowic.



Grupa pielgrzymów. Drugi z lewej – ks. W. Wójcik i ks. W. Jagustyn.



Pielgrzymów-kapłanów powitał ks. kan. J. Książek – proboszcz parafii.



Pielgrzymi podczas wspólnej modlitwy w bratkowickim kościele parafialnym.



Fot. Władysław Kwoczyński

Pielgrzymi opuścili Bratkowice, wdzięczni za gościnne przyjęcie.

Pielgrzymka rowerowa na Jasną Górę „Wszystko postawiłem na Maryję”

W sierpniu każdego roku do Częstochowy podążają liczne pielgrzymki m.in. piesze i rowerowe z różnych zakątków naszego kraju. W piątek 7 sierpnia 2020 r. jedna z nich – 41. Pielgrzymka Rowerowa na Jasną Górę im. św. Krzysztofa, licząca ponad 100 rowerzystów, podzielonych na 5 grup, wyruszyła po porannej Mszy św. sprzed kościoła parafialnego pw. św. Huberta w Rzeszowie-Mitocinie.

Nabożeństwo poranne celebrował ks. bp Jan Wątroba – Ordynariusz Diecezji Rzeszowskiej. On też wygłosił okolicznościową homilię do zgromadzonych pielgrzymów. Hasłem tegorocznej pielgrzymki były słowa kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Wszystko postawiłem na Maryję”.

Poszczególne grupy pątników na rowerach, przejechały bez zatrzymywania się m.in. przez miejscowości gminy Świlcza: Rudna Wielka, Mrowla i Bratkowice, zachowując przy tym wszel-

kie zasady bezpieczeństwa w związku z pandemią COVID-19. Pierwszy postój i nocleg mieli w Wiślicy, po przejechaniu ponad 120 km, a następny nocleg już w Częstochowie. Pokonali ponad 280 km. Przed tron Jasnogórskiej Pani dotarli 8 sierpnia wieczorem tuż przed Apelem Jasnogórskim. Następnego dnia w niedzielę, pątnicy uczestniczyli w porannej Eucharystii w Klasztorze Jasnogórskim, gdzie przed obliczem Matki Bożej Królowej Polski modlili się wspólnie, składając indywidualne i rodzinne intencje.

Pierwsza Pielgrzymka Rowerowa, odbyła się w 1979 r., a uczestniczyła w niej... jedna osoba, która dziękowała Matce Bożej za wybór Karola Wojtyły na papieża. W kolejnych latach rowerowe grupy pielgrzymkowe były znacznie większe i liczyły około 300 pątników.

Organizatorem tegorocznej 41. Pielgrzymki Rowerowej na Jasną Górę, było Podkarpackie Stowarzyszenie Turystyczno-Sportowe NSZZ „Solidarność”.



Fot. A. Bednarz

Przejazd pielgrzymów przez Bratkowice w drodze na Jasną Górę.



Stanisława Stasiej

Wiary ojców nie utracę – przodkom moim wstydu nie przyniosę

Jubileusz 25-lecia powstania parafii pw. św. Wojciecha w Błędowej Zgłobieńskiej

Są w życiu daty, o których się pamięta, które wywołują wspomnienia, wobec których nie jest się obojętnym. Często są to prywatne wydarzenia, drogie sercu i niezwykle istotne. Jednakże wspólnotowy charakter życia każdego człowieka, wpisuje się faktami, które dotyczą grup czy narodów.

Powołanie do istnienia niezależnej parafii w Błędowej Zgłobieńskiej uczyniło 10 sierpnia 1995 roku datą ważną dla wówczas żyjących, jak i dalszych pokoleń związanych z tą miejscowością. Wtedy to biskup rzeszowski – Kazimierz Górny ogłosił Dekret Erygowania Parafii pw. św. Wojciecha w Błędowej Zgłobieńskiej i nadał jej kościelną osobowość prawną. Nowo utworzona parafia powstała z Rektoratu w Błędowej, który swoim zasięgiem obejmował miejscowości Błędowa Zgłob. i Trzciana-Słowinka. Weszła w skład Dekanatu Rzeszów II. Decyzją Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie zwińczyła etap wieloletnich marzeń i zabiegów o samodzielną parafię w Błędowej Zgłob., a jednocześnie rozpoczęła jej historię.

Przypadający w tym roku jubileusz 25-lecia powstania naszej parafii nie jest z pewnością imponującym wydarzeniem na tle ponad dwóch tysięcy historii Kościoła. Jednak z perspektywy czasu życia człowieka jest to już okres niebagatelny. Niezahamowany upływ czasu powoduje, że coraz mniej wokół nas bezpośrednich świadków tworzenia się samodzielnej wspólnoty parafialnej w Błędowej Zgłobieńskiej. Dlatego też rocznica ta stała się dla parafian inspiracją, aby choć przez chwilę poddać się wspomnieniom. Jest to bodaj jedna z ostat-

nich już okazji do ocalenia bezcennych wspomnień uczestników tamtych wydarzeń sprzed lat. Tym bardziej wartościowych, bo osobistych, żywych, emocjonalnych, pozbawionych oglądu prasowych artykułów czy też bezosobowego, chłodnego kronikarskiego stylu.

Nasz parafialny jubileusz, to dowód, że poważnie traktujemy zobowiązanie: „Wiary ojców nie utracę – przodkom moim wstydu nie przyniosę”.

Przygotowania

Dwudziesta piąta rocznica powstania parafii była wyjątkową okazją do pokazania, że ta wspólnota jest nadal żywa, że parafia to nie tylko budynek kościoła i ksiądz, ale wszyscy mieszkańcy parafii, że jesteśmy ludźmi wiary. Naśladujemy swoich rodziców, dziadków i pradiadków, którzy wiernie wytrwali w wierze katolickiej i nam ją przekazywali. Nie wstydzimy się, że jesteśmy z Błędowej Zgłobieńskiej i Słowinki, ale jesteśmy z tego dumni.

Rozpoczęcie roku jubileuszowego zostało poprzedzone kilkoma ważnymi wydarzeniami.



Widok ogólny wnętrza świątyni w Błędowej Zgłobieńskiej, 30 sierpnia 2020 r.



Podczas jubileuszowego nabożeństwa.

W programie powołanego z tej okazji Komitetu Obchodów, na czele którego stanął ks. Stanisław Szeliga – proboszcz, znalazło się wiele zobowiązań, które miały wymiar wielopłaszczyznowy, od troski o rozwój ducha i umocnienie w wierze, po formy materialne i bardziej rozrywkowe, jak festyn.

Już przed kilkunastoma miesiącami obchodzony w tym roku jubileusz stał się inspiracją do ożywienia życia religijnego w różnorodnych formach, a także przynależności do grup modlitewnych zrzeszających wiernych. Warunki czasu pandemii ograniczyły, ale przy zachowaniu obowiązujących obustrzei, nie spowodowały wycofania się z aktywności parafialno-społecznej.

Ks. Proboszcz często nawiązywał do zbliżającej się rocznicy w modlitwach na nowennach do św. Wojciecha, Matki Bożej Nieustającej Pomocy, podczas peregrynacji obrazu Matki Bożej Robotników Solidarności, parafialnym dniu adoracji Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Bezpośrednim duchowym przygotowaniem do jubileuszu było Triduum (27, 28, 29 sierpnia) prowadzone przez ks. Wiesława Rafała – ojca duchownego diecezji.

Ks. Proboszcz poddał propozycję przygotowaną do druku monografii historycznej naszej parafii pt. „25 lat parafii pw. św. Wojciecha Błędowej Zgłobieńskiej” autorstwa Stanisławy Stasiej. Chcemy, by pozostał po nas ślad, ślad po obchodach jubileuszu. Stąd nasza troska o publikację. I choć trochę amatorska i niepozabawiona niedoskonałości może

z pewnością stać się ciekawą lekturą opowiadającą dzieje kościoła i parafii, przypominającą sylwetki duszpasterzy i szczególnych osób pracujących na rzecz tej parafii, życia parafii współcześnie.

Intencją jej tworzenia jest także pokazanie młodemu pokoleniu, że tutejsi mieszkańcy nie mają powodów do kompleksów, ale liczne powody do dumy ze swego pochodzenia. Mają też jednak obowiązki: obowiązek podjęcia trudu zachowania i pielęgnowania dziedzictwa pozostawionego przez przodków, a także tworzenia nowej historii, którą pozostawią w spadku przyszłym pokoleniom.

Z okazji jubileuszu został przygotowany folder oraz zaproszenie dla każdej parafialnej rodziny.

W roku jubileuszu zmienił się także wystrój naszej świątyni. Jest przede wszystkim miejscem modlitwy i kultu, ale staje się coraz piękniejsza. Stąd nowa granitowa posadzka, która będzie trwałym wotum wdzięczności wszystkich parafian. To ogromne przedsięwzięcie w tak małej parafii, ale prężnie działającej ks. Proboszcz i ofiarni parafianie są gwarantem, że drzemiące w nas możliwości są ogromne.

Wykonano wiele mniejszych, nie mniej ważnych prac remontowo-porządkowych. W kościele – pomalowano (odświeżono) ściany w prezbiterium, wymieniono instalacje elektryczne, instalację ogrzewania podłogowego w prezbiterium wykonał nieodpłatnie Jan Szeliga – brat ks. Proboszcza, przeprowadzono kompleksowy remont salki w podpiwniczeniu, wygospodarowano miejsce i wykonano ubikację dla wiernych.



Okolicznościowy folder wydany z okazji jubileuszu.



Na plebanii zmodernizowano instalację elektryczną, przeprowadzono gruntowny remont kuchni. Zadbano o estetykę otoczenia kościoła – wycięto drzewa, położono kostkę brukową na zejściu z górnego parkingu, odwodniono i zaizolowano fundamenty kościoła od strony plebanii, pojawiły się nowe nasadzenia miniaturowych roślin przy drodze procesyjnej.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób włączyli się w przygotowanie jubileuszu ks. Proboszcz z całego serca dziękował.

Nie sposób pominąć roli ks. Proboszcza we wszystkich działaniach na przestrzeni roku, od kiedy objął administrację parafii i przygotował do jubileuszu. Niebywała gospodarność, podejmowanie ważnych i odpowiedzialnych decyzji, zaangażowanie niejednokrotnie fizyczne we wszystkie przedsięwzięcia, a nade wszystko promieniujący dobrocią, życzliwością, uduchowieniem, umiejętnością zjednywania wdzięcznych parafian.

Jubileuszowe uroczystości kościelne

Kulminacyjne uroczystości jubileuszowe miały miejsce 30 sierpnia 2020 r. – w tym dniu parafianie dziękowali Panu Bogu za dar wspólnoty parafialnej w srebrną rocznicę jej powstania.

Delegacje dzieci i dorosłych powitały dostojnego gościa – ks. biskupa Jana Wątrobę, a gospodarz Parafii ks. Stanisław Szeliga zwrócił się do przybyłych na obchody jubileuszu: *Czcigodny księżę Biskupie, drodzy kapłani diecezji i dekanatu, parafii, w których wcześniej pracowałem, bracie Józefie – kapłanie pracujący w Litomierzycach, siostry zakonne – nasze parafianki, władze samorządowe – Wójt i Wicewójt Gminy Świlcza, delegacje organizacji społecznych – KGW – Błędowej Zgłob. i Słotwinki, drużyny i druhowie z OSP wraz z poczem sztandarym, delegacja szkoły, zaproszeni goście, moja Mamo i rodzzeństwo z rodzinami, drodzy parafianie.*

Po powitaniu i wyrażeniu radości z okoliczności, która tak licznie wypełniła naszą świątynię, pokrótce przedstawił historię tworzenia się i funkcjonowania błędowskiej wspólnoty parafialnej, wspomniął kapłanów, budowniczych, darczyńców i wszystkich ludzi dobrej woli pracujących w tut. wspólnocie. Prosił ks. Biskupa o przewodniczenie Uroczystościom, które rozpoczęły się od poświęcenia nowej posadzki w świątyni, a następnie koncelebrowanej Mszy św. dziękczynnej w asyście z licznymi przybyłymi kapłanami.

Biskup Jan Wątroba umocnił wiernych Słowem Bożym. W wygłoszonej homilii nawiązał do fragmentu Ewangelii św. Mateusza, (Mt 16,23), w którym Jezus wypowiada tak ostre słowa do Piotra: „Zejdź mi z oczu szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie”. Jakże odmienne są myśli Boskie i myśli ludzkie. Za każdym razem, gdy stawiamy siebie przed Jezusem, moglibyśmy usłyszeć od Niego podobne, mocne słowa. Trochę się o zdrowie naszej duszy, skoro dbamy o zdrowie ciała. Podobnie, skoro dbamy o naszą mурowaną świątynię, o ile bardziej troska należy się duchowej świątyni wspólnoty? Takiego wzrastania duchowego we wspólnocie, życzę wam w dniu jubileuszu i na kolejne lata – zakończył ks. Biskup.

Końcowym akordem jubileuszowej Eucharystii było chóralne odśpiewanie hymnu „Ciebie Boga wysławiamy”. po czym Pasterz diecezji udzielił wiernym uroczystego błogosławieństwa, a w *Kronice parafialnej* zostawił pamiątkowy serdeczny wpis.

Oprawę muzyczną uroczystości uświetnił chór parafialny pod batutą organisty Jacka Chrobaka. O wystrój świątyni zadbała florystka Dorota Pustelak.

Po uroczystościach kościelnych specjalnie zaproszeni goście zostali przyjęci na obiedzie w Domu Ludowym, gdzie zarówno duchowni, jak i świeccy mogli wzorem pierwszych chrześcijan radować się sobą przy wspólnym stole.

Dziękczynienie

Ks. Stanisław Szeliga – proboszcz, zaprosił wszystkich na festyn parafialny „Dziękczynienie” pod zadaszoną podłogą przy Domu Ludowym, gdzie rozpoczęła się kolejna odsłona uroczystości. Część festynowa, z bogatym programem artystycznym i atrakcjami towarzyszącymi, takimi jak: koncert, animacje z publicznością, emisja filmu dla dzieci i dorosłych „Największy z cudów – cud Eucharystii”, strefa foto, strefa malowania buziek, strefa zaplatania chrześcijańskich bransoletek, strefa katolickiej książki, cieszyła się ogromnym zainteresowaniem zarówno dzieci, jak i dorosłych. Nad całością czuwał Piotr Orzak. Przygotowano napoje, słodkości i grillowane pyszności.

Dziękczynienie zakończono Apelem Jasnogórskim, błogosławieństwem duszpasterskim i słowem ks. Proboszcza skierowanym do obecnych – *Był to czas jedności, solidarności, integracji, poznawania naszych korzeni, zabawy, radości i relaksu. Wszystkim ludziom dobrej woli, przychylnym, biorącym udział w spotkaniu za stworzenie tego klimatu z całego serca składam wyrazy wdzięczności i ogromne Bóg zapłać.*

Obchody jubileuszowe już za nami. Przyszedł czas na refleksje. To 25-lecie jest sumą wysiłków tych, którzy pozostawili dobre i trwałe ślady. Jest dla nas jednocześnie wyzwaniem, abyśmy otrzymawszy to wspaniałe dziedzictwo – wiarę, Słowo Boże i sakramenty – podążali podobną drogą, aby i po nas zostały dobre i trwałe ślady. Ważnym jest, aby po naszym odejściu można było powiedzieć: „Ten człowiek ubogacił Kościół i tę wspólnotę”.

Podziękowania

Przyszedł też czas, by wyrazić wdzięczność i podziękować. Podziękowanie należy się przede wszystkim Panu Bogu za piękną, słoneczną pogodę. Głównym organizatorom uroczystości – ks. Stanisławowi – proboszczowi za zdolności organizacyjne, mozolną pracę na wielu płaszczyznach, modlitwę, wielkie serce, za scalenie naszej wspólnoty wokół wspólnej idei. Radzie Duszpasterskiej, paniom z KGW, druhom i druhom z OSP za wysiłek włożony w jej przygotowanie. Chyba dawno nie było tylu osób zaangażowanych we wspólne dzieło. Jest to nade wszystko przepiękne świadectwo poświęcenia, oddania, solidarności, integracji, dobroci serc, a przede wszystkim drzemających w nas możliwości. Za to co stało się udziałem wszystkich obecnych na parafialnym świętowaniu, za miłe spędzenie czasu. Wypadałoby podziękować wszystkim naszym parafianom oraz wszystkim przybyłym gościom na nasz jubileusz.

Z całego serca chcemy podziękować władzom Gminy w Świlczy i GCKSiR w Świlczy zs. w Trzcianie jako współorganizatorom uroczystości jubileuszowych i współuczestniczącym w finansowaniu wydatków związanych z organizacją festynu.

Trudno w tym miejscu nie wspomnieć wszystkich sponsorów oraz dobroczyńców – za wszystkie ufundowane fanty – nagrody, za włączenie się w ogrom wydatków związanych z przygotowaniem tej niecodziennej uroczystości. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób włączyli się w przygotowanie jubileuszu z całego serca składamy serdeczne podziękowanie.

Centralna uroczystość jubileuszowa przeszła do historii. ■

Władysław Kwoczyński

Z PARAFII BRATKOWICE

Dożynki parafialne

15 sierpnia każdego roku we wszystkich parafiach obchodzone jest uroczyste Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zwane też świętem Matki Bożej Zielnej.

W tym dniu wierni zanoszą do kościoła okazałe wieńce dożynkowe, misternie wykonane z najdorodniejszych kłosów zbóż, ziół i kwiatów. Przynoszą też mieniające się kolorami wianki, złożone z polnych kwiatów i wonnych ziół. W ten sposób wyrażają swe podziękowanie Bogu i Matce Bożej, za szczęśliwie zebrane z pól plony.

Tegoroczna kapryśna pogoda m.in. wiosenne przymrozki, deszcze, burze, nawałnice, a nawet susze, na pewno miały znaczny wpływ na jakość i wysokość plonów, zarówno tych

z pól, jak i sadów. Mimo to, dzięki pomocy i błogosławieństwu Matki Bożej, udało się zebrać plody ziemi, z których uwито piękne wieńce dożynkowe. W tym roku do bratkowickiego kościoła parafialnego po raz pierwszy od wielu lat, przyniesiono jedynie dwa okazałe wieńce dożynkowe, dotychczas było ich więcej. Myślę, że trwająca obecnie pandemia COVID 19 nie miała na to wpływu. Jeden z wieńców wykonały wspólnie: Akcja Katolicka, Caritas i Stowarzyszenie Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego, a drugi, panie z miejscowego Koła



Orszaki dożynkowe przed wejściem do kościoła.



Powitanie orszaków przez księży, tuż przed ceremonią poświęcania wieńców.



Wieńce poświęcił ks. J. Książek.

W KRĘGU WIARY I TRADYCJI

Gospodyń Wiejskich. Jedną z długoletnich członkiń tej kobiecej organizacji, Krystyna Zając – ludowa poetka, napisała tekst pieśni, jako podziękowanie miejscowych rolników Matce Bożej, za błogosławieństwo w trudnej i ciężkiej pracy na roli oraz za szczęśliwie zebrane plony. Oto jej treść:

*A rok ten w całym świecie w kalendarz wpisany
I będzie on przez lata, przykro wspomniany.
Maleńka bakteria świat opanowała,
Wielkie spustoszenie już spowodowała.
Bo tysiące ludzi życie swe straciło,
W całej gospodarce źle się porobiło.
My Ciebie dziś Maryjo, prosimy serdecznie,
Błogosław wszystkim rolnikom, pozwól żyć bezpiecznie.
Dziękujemy Ci raz jeszcze, za plony zebrane,
I w zagrodach naszych, bezpieczne schowanie.
Ze śpiewem dziękczynienia do Matki idziemy,
I za zebrane plony, dziękować Jej chcemy.
Z pól już plon zebrany, zboże wymłócone,
I z najładniejszych kłosów, wieńce uplecione.
Pogoda w tym roku psikusy robiła,
I różnych niespodzianek, nam też nie szczędziła.
Wiosną przymroziło, potem podtopiło,
Wiele trąb powietrznych, spustoszeń zrobiło.
Ale my dziś Maryi, podziękować chcemy,
Że pod Jej płaszczem opieki, schronienie znajdziemy.*

Przed wejściem głównym do kościoła barwne orszaki dożynkowe, powitał godnie ks. kan. Józef Książek – proboszcz w asyście ks. Jacka Lewickiego (rodaka z Bratkowic) oraz Służby Liturgicznej Ołtarza. Wieńce zostały uroczystie poświęcone przez ks. proboszcza i wprowadzone do wnętrza świątyni. Eucharystii koncelebrowanej przewodniczył ks. J. Książek w asyście ks. J. Lewickiego, który wygłosił okolicznościową homilię do wiernych. Na zakończenie Mszy św. odśpiewano wspólnie pieśń *Boże coś Polskę*.

Po uroczystym nabożeństwie grupy dożynkowe, zostały zaproszone przez ks. proboszcza na plac przed plebanią, gdzie odbyło się okolicznościowe spotkanie integracyjne. W miłej i rodzinnej atmosferze, częstowano się kielbasą z grilla i śpiewano piosenki biesiadne przy akompaniamencie akordeonu.

Nowy wikariusz

Decretem bp. Jana Wątroby – Ordynariusza Diecezji Rzeszowskiej – z dniem 22 sierpnia 2020 r. bratkowicką parafię opuścił ks. Wiesław Lisowicz – wikariusz. Został on przeniesiony do parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ropczycach. Służbę duszpasterską w Bratkowicach, pełnił w okresie od 23 sierpnia 2018 r. do 22 sierpnia 2020 r. Parafianie wyrażają mu swoją wielką wdzięczność i podziękowanie, za gorliwą posługę duszpasterską, za każdą Mszę św., czy spowiedź, wygłoszone pouczające homilie i wspólne modlitwy. Dziękują mu również za każde dobre słowo, życzliwość, serdeczność, empatię i szacunek do wszystkich parafian. Mieszkańcy Bratkowic życzą mu szczerze wielu łask Bożych i opieki Matki Bożej w dalszym wypełnianiu kapłańskiej posługi w ropczyckiej parafii. Zapewniają jednocześnie o pamięci modlitewnej. Szczęść Boże!

W następstwie ks. Wiesława, 23 sierpnia 2020 r. przybył do Bratkowic nowy wikariusz ks. Mariusz Nowak z parafii w Przewrotnem. Mieszkańcy życzą mu błogosławieństwa Bożego w wypełnianiu kapłańskiej posługi w bratkowickiej wspólnocie parafialnej.



Wieńce dożynkowe. Od lewej: KGW, Akcja Katolicka, Caritas i Stowarzyszenie Przyjaciół WSD.



Msza św. Od lewej ks. J. Książek i ks. J. Lewicki.



Wprowadzenie orszaków dożynkowych do kościoła.



Wspólne zdjęcie orszaków dożynkowych z księżmi.

Fot. Andrzej Bednarz, Władysław Kwoczyński

Stanisława Stasiej

Najstarsza mieszkanka gminy obchodziła 101. urodziny

Trudno myśli ubrać w słowa. Oddać piórem życzeń kwiat. Wyrzec, to, co serce chowa więc życzymy... 200 lat!

Pani Maria Watras zd. Stasiej, z Błędowej Zgłobieńskiej – to najstarsza mieszkanka Gminy Świlcza – w tym roku obchodziła swoje 101. urodziny.

Z upływem lat, życie nie staje się łatwiejsze, ale pełniejsze i piękniejsze

W pamięci pozostaje nadal zesłoroczne, huczne spotkanie z naszą Jubilatką, z okazji Jej setnych urodzin. Wtedy odbierała gratulacje od przedstawicieli władz lokalnych, samorządowych politycznych z prezydentem Polski na czele. Odbyły się uroczystości kościelne i rodzinna impreza taneczna w Domu Ludowym w Błędowej Zgłobieńskiej.

Rok minął bardzo szybko i oto 26 sierpnia **Pani Maria świętowała swoje sto pierwsze urodziny**. To niezwykle, gdyż mało osób ma szczęście obchodzić tak piękną i dostojną rocznicę swych urodzin. W tym roku uroczystość rozpoczęła się mszą świętą odprawioną w parafialnym kościele w intencji Szanownej Jubilatki, Na nabożeństwie dziękczynnym zgromadziła się przede wszystkim liczna rodzina.

Rodzina przygotowała Jubilatce kameralną uroczystość w domu. Nie zabrakło tortu, życzeń, kwiatów, prezentów, lampki szampana, odśpiewania toastu „200 lat” i tego, co najcenniejsze – uśmiechu i serdeczności wszystkich, którzy przybyli na uroczystość.

Dostojna Jubilatka pomimo sędziewego wieku cieszy się nadal dobrą pamięcią i pogodą ducha, toteż z wielkim humorem zaprosiła wszystkich na kolejny jubileusz i nie kryła radości i zadowolenia.

Córka Stanisława Szmigiel mówiła m.in.: *Nadal się troszczysz o całą rodzinę. Ważne dla Ciebie są sprawy wioski. Ojczyznę – Polskę – kochasz nad życie, bo taki właśnie jest naród polski. Modlisz*

się, by wszyscy zgodnie ze sobą żyli, i żeby zgodnie do nieba dążyli.

Redakcja „Trzcionki” życzy Szanownej Jubilatce: W uroczystym dniu 101. urodzin składamy Szanownej Pani szczerze i serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności na kolejne długie lata życia. Życzymy opieki boskiej, która strzeże przed niebezpieczeństwami każdego dnia. Pani życie daje przykład pięknego i dobrego życia, dowodzi niezwykłej siły wewnętrznej i niezwykłej wrażliwości. Życzymy nadal sił i zdrowia. Niech każdy dzień wnosi w Pani życie coraz więcej ciepła i miłości.

PS. O Pani Marii i jej ubiegłorocznych urodzinach pisaliśmy w „Trzcionce” nr 91/2019.



Nie obeszło się bez okolicznościowego tortu.



P. Maria wśród najmłodszych członków Rodziny.



Małgorzata Świdarska

Środowiskowy Dom Samopomocy w Woliczce ośrodkiem wsparcia opiekuńczego (2006-2020)

Środowiskowy Dom Samopomocy (ŚDS) w Woliczce został powołany do istnienia w końcu 2006 roku, gdy podobne placówki zaczęły powstawać, jak grzyby po deszczu, w całej Polsce.

Organem założycielskim i prowadzącym jest Gmina Świlcza. Samorząd gminny miał też istotny udział w przygotowaniu bazy materialnej nowo powstałej placówki. Przekazał na jej siedzibę budynek po byłej Szkole Podstawowej w Woliczce i sfinansował znaczną część kosztów remontu oraz dostosowania pomieszczeń do świadczenia w nich usług dla osób z niepełnosprawnościami. Przez wszystkie następne lata ŚDS mógł liczyć na różnorodną pomoc i wsparcie ze strony władz gminnych w rozwiązywaniu bieżących problemów i w działaniach na rzecz wzbogacania bazy materialnej oraz wzbogacania form działalności.

Środowiskowy Dom Samopomocy w Woliczce jest ośrodkiem wsparcia – placówką pobytu dziennego świadcząca specjalistyczne usługi opiekuńcze na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną zamieszkałych na terenie Gminy Świlcza.

„Miarą twojego człowieczeństwa jest wielkość twojej troski o drugiego człowieka”

Tak pisał kiedyś ks. Mieczysław Maliński. Jakże łatwo w tym zdaniu zamienić wyraz „twój” na „nasz”, „gminy” na „państwa” – kraju. Ale też: *Można nie pomagać, można znaleźć wiele racjonalnych argumentów dla konkretnych przypadków, aby nie pomagać. Ale to nic nie zmieni. Nadal będą głodni, chorzy, cierpiący, potrzebujący. Lepiej zgrzeszyć nadmiarem dobroci i naiwności, niż nadmiarem kalkulacji i nieufności* – pisał z kolei o. Fabian Kaltbach.

Dzięki, więc, mądrymu podejściu do realizacji swoich zadań samorząd gminny stanął na wysokości zadania.



Otwarcie ŚDS w Woliczce, 2006 r.

Finansowanie działalności Domu odbywa się w ramach dotacji rządowej na zadania zlecone realizowane przez samorząd. Obecnie budżet ŚDS-u zamyka się w kwocie ok. 911 000 zł.

W budynku pozbawionym barier architektonicznych mieszczą się pracownie: kulinarna pełniąc również funkcję jadalni, rękodzieła, plastyczna, komputerowa, fizjoterapii i rehabilitacji oraz pokój wyciszeń. Oddana została do dyspozycji uczestników duża świetlica pełniąc również funkcję sali ogólnej. W roku 2019 gmina oddała do dyspozycji ŚDS mieszkanie służbowe, znajdujące się w b. budynku szkolnym, gdzie zamierza się urządzić sale do zajęć indywidualnych oraz pomieszczenie socjalne. Prace adaptacyjne finansowane z dotacji wojewody już trwają i, mamy nadzieję, że w przeciągu kilku – kilkunastu miesięcy zostaną sfinalizowane. Poprawi to komfort i efektywność prowadzonych zajęć. Wszystkie pracownie są wyposażone w niezbędny sprzęt i urządzenia do prowadzenia różnorodnych zajęć.

Do dyspozycji uczestników jest także przyległy teren z altaną i grilem, pięknie zagospodarowany i zazieleniony. Są tam także różnorodne sprzęty sportowe i rekreacyjne, rowery, kijki do spacerów nordic walking.

ŚDS zapewnia dowóz uczestników, obustronny, z miejsca zamieszkania do siedziby w Woliczce. Uczestnicy otrzymują ciepły posiłek przygotowywany w ramach treningu kulinarnego.

Pomagając innym – pomagasz sobie

Środowiskowy Dom Samopomocy w Woliczce, to nie tylko budynek, ale przede wszystkim kadra terapeutów i uczestnicy, którzy ten Dom tworzą i jako „swój dom”, w dużej mierze, go postrzegają. Kierownikiem od chwili jego powstania po dzień dzisiejszy jest Małgorzata Świdarska, współpracująca na co dzień z dziewięcioosobowym personelem (ten stan w ciągu czterech lat zmieniał się nieznacznie).



Delegacja ŚDS podczas wizyty w Brukseli.



Występ grupy teatralnej podczas uroczystości 10-lecia ŚDS.



Uczestnicy bawią się z góralami w Poroninie.

Najważniejsi – uczestnicy – nasze dobro... Im więcej go dajesz, tym więcej dostajesz

W chwili rozpoczęcia działalności było ich około 30. W roku 2011 liczba statutowych miejsc zwiększyła się do 41, a obecnie 43 podopiecznych bierze udział w zajęciach.

Co to za zajęcia? Można je wymienić i opisać chyba tylko w dużym skrócie. Zgodnie z ministerialnym rozporządzeniem nazywane są „treningami”, ale uczestnicy pewnie by ich tak nie nazwali. Po przyjeździe do Domu niektórzy dzień zaczynają, zwykle, od kawy. Później udają się do różnych pracowni, gdzie mogą nabywać, utrzymywać i rozwijać umiejętności przydatne w codziennym funkcjonowaniu w Domu i najbliższym otoczeniu. Przygotowywanie i podawanie prostych posiłków, utrzymywanie porządku i sprzątanie, rozwijanie sprawności manualnej i fizycznej, ćwiczenia pamięci, w tym pamiętanie o przyjmowaniu zaleconych leków, czytanie, pisanie, gospodarowanie własnymi środkami pieniężnymi, pielęgnowanie ogrodu – to tylko niektóre przykłady „treningów”.

Większość z uczestników, mimo ich ograniczeń, to osoby o licznych uzdolnieniach, talentach i pasjach, które w zaciszu domowym niełatwo było uprawiać, rozwijać lub nawet odkryć. Tu, w pracowniach artystycznych lub na zajęciach grupy teatralnej, czy tanecznej mogą zabłysnąć, pod okiem i z pomocą terapeutek, tworząc przedmioty użytkowe, małe arcydzieła plastyczne, ceramiczne, spektakle teatralne czy taneczne. Ta pełna ekspresji twórczość artystów jest podziwiana i doceniana nie tylko podczas okolicznościowych imprez w lokalnym środowisku, ale także na wystawach i konkursach organizowanych dla artystów z niepełnosprawnościami.

Dość wspomnieć, prace naszych uczestników rokrocznie zdobywają laury na szczeblu wojewódzkim, a kilka razy zostaliśmy docenieni w finałach ogólnopolskich. Możemy pochwalić się, że już w początkach naszej działalności, w nagro-



Pod Wielką Krokwią w Zakopanem.

dę za osiągnięcia artystyczne delegacja naszego Domu uczestniczyła w wyjeździe do Parlamentu Europejskiego do Brukseli. Także zawody sportowe cieszą się dużą popularnością i w pokoju wyciszeń można podziwiać sporą kolekcję pucharów, medali i dyplomów.

Czas w Środowiskowym Domu Samopomocy wypełniają nie tylko „planowe” treningi.

Starajmy się zostawić ten świat choć trochę lepszym, niż go zastaliśmy (Robert Baden-Powell)



Zwiedzanie Juraparku w Bałtowie.

W tak dużej grupie można i trzeba szukać okazji do zabawy, spotkań z innymi i świętowania. Imprez jest bez liku. Dość powiedzieć, że w kalendarzu z każdego roku naszej działalności znajdziemy około 40 różnego rodzaju wydarzeń wartych odnotowania. Wycieczki krajoznawcze (w tym dwudniowe), wyjazdy do kina czy teatru, spotkania integracyjne z uczestnikami z innych placówek czy ciekawymi ludźmi (także ze św. Mikołajem), wyprawy do lasu na grzyby, powitanie wiosny, święto pieczonego ziemniaka, udział w „Sprzątaniu świata” to tylko nieliczne przykłady ciekawych imprez.

Nie da się w tak krótkiej formie w pełni oddać atmosfery i ducha Domu – Środowiskowego Domu Samopomocy w Woliczce. Nie sposób w suchych słowach wyrazić czym jest ten Dom dla uczestników. Wystarczy powiedzieć, że podczas przerwy w zajęciach spowodowanej pandemią koronawirusa, terapeuci zorganizowali ciekawe wirtualne zajęcia, a najczęściej zadawanym przez uczestników pytaniem było „Kiedy wreszcie będziemy się mogli spotkać na zajęciach w Domu?”.

Jakże byłoby pięknie, gdyby każdy z nas mógł wieczorem powiedzieć: dzisiaj zrobiłem gest miłości wobec drugiego. (Papież Franciszek)

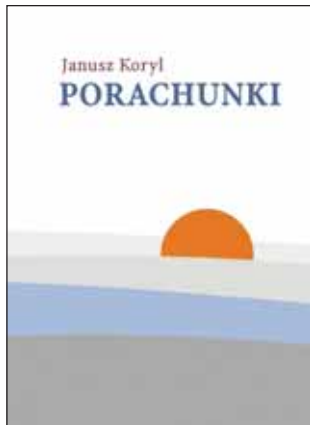
Zofia Dziedzic

Czy znasz twórczość rzeszowskiego prozaika i poety Janusza Koryla?

Przeczytaj!

„Porachunki”

Podkarpacki Instytut Książki i Marketingu w 2020 r. w Rzeszowie wydał kolejny tomik poetycki rzeszowskiego prozaika i poety Janusza Koryla. pt. „Porachunki”. Tomik został opracowany redakcyjnie przez Jerzego J. Fąfarę również poetę prozaika i scenarzystę związanego z Rzeszowem. Z wielkim zaciekawieniem obejrzałam i przeczytałam ten najnowszy zbiór poety nauczyciela – polonisty, o którym wiele słyszałam, bo uczył moich absolwentów i wiele utworów zarówno poetyckich, jak i powieści, reportaży czytałam, chyba jeszcze od lat osiemdziesiątych ub.w.



Już sam tytuł wzbudza w Czytelniku mieszane emocje. Próbuje on zrozumieć sens jego zawartości i pojąć, co kierowało autorem w wyborze utworów. Nie chodzi mi o analizy literackie. Jako szary czytelnik sięgnęłam po tomik ten, by przeczytać, pomyśleć, zrozumieć i ustalić tylko i wyłącznie jego wartości dla mnie. Tytuł zaś wg słownikowych definicji oznacza „rewanż za wyrządzoną krzywdę” (s. 603 „Słownik 100 tys. potrzebnych słów”) ale i (Słownik Języka Polskiego, t. II. s. 820) „policzyć sobie – wyrównać swoje rachunki z kimś”.

Autor posługuje się środkami poetyckimi, wykorzystywanymi do codziennego opisywania otaczającego nas świata, łączenia zdarzeń, przeżyć, miejsc ludzi, i własnych zainteresowań literacko-filozoficznych w otaczającym człowieka współczesnego świecie. Teksty mówią o czymś, być może, bardzo prostym, zrozumiałym, ale po wczytaniu się w wiersz, Czytelnik jest w stanie dostrzec podobieństwa do swojego życia lub najbliższych czy znajomych. Przykładem może być liryk „Moje porachunki z filozofią”, w którym podsumowany został punkt widzenia na świat, społeczeństwo i światopogląd. Niewątpliwą zaletą wiersza jest prosta słowa poetyckiego, którą sam tak określa:

*Co tu dużo mówić: nie lubię filozofii (...)
Nigdy nie dowierzałem złudnym receptom na szczęście.
Zawsze wołałem precyzję przekazu (...),
prostą odpowiedź na proste pytanie
(...) Nigdy nie mogłem zrozumieć tej zapalczywości
uczestników sporu o uniwersalia (...)
Szczere mówiąc unikam jak ognia
filozoficznych potyczek, gdzie jako oręża
używa się górnolotnych słów
.Nie chcę być zakładnikiem takiej czy innej idei.
Za bardzo cenię swobodę myślenia (...)
Wolę podziwiać wschód słońca
z dziecięcą radością (...)
Wolę szeptać wiatru w rzecznych zaroślach (...)*

Czytelnik uważny może zamyślić się nad rzeczywistością, współczesnością swoją, rodziny, domu, miasta i środowiska życia. To jest nic innego jak promocja – w emocjach wywołanych słowem – małej i wielkiej Ojczyzny. Cały zaś tomik to

– kronika przemysłów człowieka współczesnego. Ma walory poznawcze, mówiące o życiu, mieście, w którym żyje bez „porachunków”. Są to wartości cenne – zwłaszcza dla młodych, bo uczą godzić się i cieszyć rzeczywistością.

Większość z 52 utworów jest dla Czytelnika przyjemną lekturą. Niektóre strofy pozwalają przypomnieć znane cytaty, maksymy, porzekadła, znajdziemy i takie, które mogą się stać naszymi złotymi myślami. Nie ulegają one przedawnieniu. Wiele ich jest np. w wierszu „Krótki kurs humanizmu”.

Zwróć tylko uwagę na sporo razy używany symbol pracowitości, delikatności, wrażliwości, intuicji i miłości do kobiety – własnej Mamy – nie Matki! („Fotografia z rodzinnego albumu”, „Obrazek z dzieciństwa”). To liryczne odniesienie do dzieciństwa, młodości, czasu wzrastania, i dorosłości, miłości do matki, człowieka i przyrody.

Umiłowanie kultury i tradycji ojczyźnej cechuje te utwory, a gdyby szczegółowo lokalizować tomik – byłaby to rzeszowska i podkarpacka codzienność przenoszona w poezję. Warto czytać i poznawać tę twórczość nie tylko z uwagi na treści i filozofię w nich zawartą. Jest przyjemna, ubogaca każdego Czytelnika.

Krótki biogram

Janusz Koryl urodził się 4 XI 1962 r. w Rzeszowie, ale rodzice wywodzą się z Przybyszówki, obecnie dzielnicy Rzeszowa. Było to sołectwo Gminy Świlcza aż do 2007 r. Niemniej jednak żywe i serdeczne bywają stosunki społeczne pomiędzy mieszkańcami dziś – administracyjnie – różnych środowisk.

Dzieciństwo spędził w Boguchwale k. Rzeszowa. Od 1978 mieszka w Rzeszowie. W 1985 ukończył filologię polską w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie i przez 10 lat pracował jako polonista w II Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie. Później zajmował się dziennikarstwem. Pracował w rzeszowskim Oddziale Telewizji Polskiej”. Od 2001 do 2003 pełnił funkcję rzecznika prasowego wojewody podkarpackiego. Obecnie pracuje jako urzędnik w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie.

Jako poeta debiutował w roku 1985 zbiorem wierszy „Uśmiechanie źródeł”. Później publikował następne tomy poezji, m.in. „Dyktando”, „Mieszkam w sercu ptaka”, „Kłęski”, „Daleko i blisko”, „Kłopoty z nicością”, „Do czego służy niebo”, „Siatka na motyle”, „Spacer po linie”. Jest autorem tomu reportaży „Obłoki za kratami”, jak również powieści „Zegary idą do nieba”, „Śmierć nosorożca” i „Pechowiec”. Swoje utwory publikował na łamach wielu pism literackich, m.in. „Twórczości”, „Miesięcznika Literackiego”, „Poezji”, „Życia Literackiego”, „Regionów”, „Akcentu”, „Tygodnika Kulturalnego”, „Metafory”, „Frazy”, „Nowej Okolicy Poetów”. Jako recenzent i krytyk literacki współpracował m.in. z „Nowymi Książkami”, „Życiem Literackim”, „Odrą”, „Polonistyką”, „Twórczością”, „Okolicami”.

W literaturze najbardziej ceni rzetelność, odkrywczność i umiejętność interesującej narracji. Za swoje pisarskie motto uważa opinię Gabriela Garcii Márqueza: „Każda dobra powieść powinna być poetyckim przetworzeniem rzeczywistości”. Liczne nagrody i wyróżnienia są dowodem doceniania twórczości. (wykorzystano Internet) ■

Honor ponad życie. Dramatyczne dzieje podpułkownika Edwarda Pisuli „Tamy”



Edward Pisula ps. „Tama” – ur. 1898, podpułkownik kawalerii Wojska Polskiego, odznaczony orderem *Virtuti Militari* za wojnę polsko-bolszewicką w szeregach 8 pułku ułanów, w kampanii wrześniowej zastępca dowódcy 23 pułku ułanów, szef Kedywu Okręgu Tarnopolskiego AK, dowódca 3 pułku ułanów (LWP), więzień obozu NKWD w Skrobowie, zmarł w więzieniu na Pradze 12 lipca 1945 w wyniku nieludzkiego śledztwa. Nie jest znane miejsce pochówku. Ojciec ww. Bohatera Jan Pisula – to robotnik kolejowy pochodzący z Trzciany k. Rzeszowa.

Życiorys

Historia to losy jednostek. Nie da się opisywać minionych wydarzeń bez wglębiania się w losy pojedynczego człowieka. To tylko dyktatorzy krzyczą, że jednostka jest niczym. Ale to przecież nieprawda. Przy każdym z wydarzeń wojennych w historii naszej Ojczyzny stoją jednak nazwiska, setki nazwisk. Każdemu warto się przyjrzeć – skąd przyszedł, kim był, dlaczego tak uparcie, tak do końca... Jedno z tych wielu nazwisk – podpułkownik Edward Pisula. Nazwisko znane i popularne w Trzcianie – sołectwie gminy Świlcza, nic dziwnego, bo ojciec Bohatera – Jan – to kolejarz z Trzcia-

ny, który jako robotnik kolejowy budował kolej podkarpacką i poznał, a potem ożenił, będąc wdowcem.

Edward Jan Pisula urodził się 9 października 1898 w Nowosielcach. Był synem Jana kolejarza, pochodzącego z Trzciany i Marii z domu Kawałko. Był najstarszym z siedmiorga rodzeństwa (Tadeusz, Jadwiga, Magdalena, Helena, Genowefa i Maria). Kształcił się Gimnazjum Męskim w Sanoku, gdzie należał do skautingu, a w roku szkolnym 1917/1918 ukończył VII klasę jako prywatysta.

Służba w cesarskiej i królewskiej armii oraz walka na frontach I wojny światowej

Po wybuchu I wojny światowej od maja 1916 służył w armii austro-węgierskiej jako jednoroczny ochotnik w 45 galicyjskim pułku piechoty Arcyksięcia Józefa Ferdynanda. Ukończył szkołę podoficerską tego pułku w Przemyślu, a następnie szkołę oficerską w Radymnie. W szeregach tego pułku walczył na froncie włoskim do końca października 1918 po czym wrócił do domu.

Wojna polsko-bolszewicka i okres międzywojenny

W listopadzie 1918 wstąpił jako ochotnik do szwadronu ułanów sanoczkich w Olchowcach, który wkrótce włączono do 8 pułku ułanów. Brał udział w wojnie z bolszewikami najpierw jako dowódca plutonu, a następnie szwadronu. Zasłynął jako brawurowy jeździec, świetny dowódca. Za zasługi w wojnie odznaczony został Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego *Virtuti Militari* i dwukrotnie Krzyżem Walecznych. Pod koniec służby w tym pułku był dowódcą szkoły podoficerskiej. W szeregach 8 pułku ułanów służył do 1928. Od lipca 1928 instruktorem w Szkole Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu, a od lutego 1930

dowódca szwadronu w 9 pułku ułanów w Trembowli, w którym spędził cztery lata.

W 1930 zawarł związek małżeński z Marią Guzkowską-Janicką, córką Jana – majora kawalerii, urodzoną w 1910, w Berezowicy Wielkiej. Jej bracia służyli razem z Edwardem Pisulą w kawalerii: Jerzy (zginął w wojnie polsko-bolszewickiej) i Andrzej w 8 pułku ułanów i Marcin (zginął w kampanii wrześniowej) w 9 pułku ułanów. Ze związku z Marią urodziło się dwoje dzieci. W 1931 syn Tadeusz Kajetan, a rok później córka Maria.

W 1934 przeniesiony do 2 pułku szwoleżerów Rokitniańskich w Starogardzie Gdańskim na stanowisko dowódcy szwadronu zapasowego po czym został kwatermistrzem tego pułku. Następny przydział służbowy otrzymał do 10 pułku strzelców konnych w Łańcucie na stanowisko II zastępcy dowódcy.

II wojna światowa

W obliczu nadchodzącej wojny, w sierpniu 1939, mianowany został I zastępcą ppłk. dypl. Zygmunta Miłkowskiego, dowódcy 23 pułku Ułanów Grodzieńskich stacjonującego w Postawach i wchodzącego w skład Wileńskiej Brygady Kawalerii. Po rozwiązaniu pułku przedostał się do rejonu góry Łysicy. Wziął udział w walkach partyzanckich w Górach Świętokrzyskich. Późną jesienią razem z ppłk. Miłkowskim przedostał się do Krakowa i włączył w działalność konspiracyjną. Pełnił różne funkcje w Komendzie Krakowskiego Okręgu Związku Walki Zbrojnej. W 1942, zagrożony dekonspiracją, został przeniesiony do Tarnopola, gdzie objął komendę Inspektoratu lecz gdy doszło do konfliktu z komendantem Okręgu ppłk. Franciszkiem Studzińskim ps. „Radwan” został przeniesiony do rezerwy. W połowie 1943 wyznaczony został na szefa Kedywu Okręgu Tarnopolskiego AK. Bardzo szybko rozbudował struktury dywersji we wszystkich inspektoratach okręgu. Cieszył się wysokim poważaniem i zaufaniem wśród żołnierzy, brał czynnie udział w wielu akcjach a w lecie 1944 również w akcji „Burza”.

LWP i śmierć

Pod koniec lata 1944 wstąpił ochotniczo Ludowego Wojska Polskiego i został mianowany dowódcą 3 pułku ułanów, który objął 6 września w Lublinie. Razem z pułkiem dotarł do Warszawy i przygotowywał pułk do przeprawy przez Wisłę, aby iść na pomoc powstańcom Warszawy. Zdradzony przez innego oficera, zdekonspirowany jako czynny członek AK, internowany został w obozie NKWD dla żołnierzy AK w Skrobowie. Po słynnej ucieczce 48 podchorążych w kwietniu 1945, został aresztowany i więziony najpierw na Zamku w Lublinie, potem w siedzibie Zarządu Głównego Informacji Wojskowej we Włochach koło Warszawy w potwornych warunkach. Poddawany okrutnym śledztwom był zbyt słaby, aby uczestniczyć w rozprawie sądowej, w czasie której skazany został przez Mieczysława Widadę, sławnego „kata” AK-owców na trzy lata pozbawienia wolności za to, że wiedział o planowanym spisku lecz nie doniósł dowództwu. Przewieziony został dnia 5 lipca 1945 z Głównego Zarządu Informacji Wojskowej do więzienia przy ul. 11 Listopada na Pradze zwanym „Tolledo”. Zmarł 12 lipca w wyniku nieludz-

kiego śledztwa. Nie jest znane miejsce jego „pochówku”.

Tradycja rodzinna głosi, że Pisullowie (tak się ponoć kiedyś pisali) przybyli do Rzeczypospolitej w XVI wieku z Włoch. Królowa Bona sprowadzała tu wielu fachowców, rzemieślników, muraży. Przodek Edwarda otrzymał więc w podrzeszowskiej Trzcianie łan ziemi. I tam Pisulowie gospodarzą do dziś. Ojciec Edwarda, Jan, pracował na kolei. Był robotnikiem kolejowym w Zarszynie. Kiedy był już wdowcem, poznał dużo młodszą od siebie córkę gospodarza z pobliskich Nowosielec – Marię Kawałko. Maria pochodziła z rodziny, która ambicje miała, jej rodzice z chaty pod strzechą, a świetnie potrafili czytać i pisać. Zachowały się listy Jana – ojca jej, które z Ameryki do żony pisał. (...) Maryśka ponoć z mlekiem i jajkami do Zarszyna sprzedawać chodziła i tam widocznie w oko temu buńczuczemu, starszemu wdowcowi wpadła, cóż się dziwić: piękna, dumna i mądra, a na dokładkę dużo młodszą. Ślub odbył się w Zarszynie w listopadzie 1897 roku. Przy okazji ślubu Jan złożył „przysięgę trzeźwości” – ponoć pił potężnie, ale złożonej przysięgi dotrzymał. Czasem Maryśka naparstek mu wydzieliła przy świe-

cie. Pisulowa była kobietą niezwykłą. To jedna z tych wielu Matek – Polek, które chowały swe dzieci na dobrych Polaków, ale dobrze wiedziały, że każde pokolenie daninę swej krwi na Ołtarzu Wolności musi złożyć. Często jedynym, ostatnim śladem po synu była kartka, a na niej koślawe, niemal dziecinne litery *Wybacz Mamo, że tak odszedłem, bez pożegnania...* Bo, jak napisał historyk, to one właśnie kształtowały charakter swych dzieci, one budziły myśli o wolnej Polsce i one przygotowały całe zastępy przyszłych bojowników o niepodległość Ojczyzny. Małżeństwo Pisulów musiało być udane – wkrótce na świat zaczęły przychodzić dzieci. Najpierw w rok po ślubie Edward, potem kolejno Jadwiga, Magdalena, Tadeusz (dziadek Urszuli), Helena, Genowefa i na końcu Maria, w 1916 roku.

Odnaczenia: Krzyż Srebrny Orderu Wojskowego Virtuti Militari (1921), Krzyż Walecznych – dwukrotnie, Srebrny Krzyż Zasługi.

Miejsca pamięci: tablica pamiątkowa w Kwaterna na Łączce oraz tablica pamiątkowa na Pomniku na cmentarzu Bródnowskim.

(oprac. Zofia Dziedzic
na podst. Internetu)

Józef Andrzej Szczepański „Ziutek”

Dziś idę walczyć – Mamo!...

Dziś idę walczyć – Mamo,
Może nie wrócę więcej,
Może mi przyjdzie polec tak samo,
Jak tyle, tyle tysięcy

Poległo polskich żołnierzy
Za wolność naszą i sprawę.
Ja w Polskę, Mamo, tak strasznie wierzę.
I w świętość naszej sprawy.

Dziś idę walczyć – Mamo kochana,
Nie płacz, nie trzeba, ciesz się, jak ja,
Serce mam w piersi rozkołatanę,
Serce mi dziś tak cudnie gra.

To jest tak strasznie dobrze mieć Stena w rękę
I śmiać się śmierci prosto w twarz,
A potem zmierzyć – i prać – bez lęku
Za kraj! Za honor nasz!

Dziś idę walczyć – Mamo!...

Warszawa, przed 31 lipca 1944 r.

Ryszard Kiersnowski

Jedyna prawda

Jest tylko jedna prawda
Bez kłamstw wykrętnych, bez cienia:
Prawda walczącej Warszawy,
Prawda ludzkiego sumienia.
Jest tylko jedna cena,
Którą oznaczyć najprościej:
Cena ludzkiego życia,
Płacona za prawdę wolności.

Jest tylko jedna droga
Od krzywd daleka, od sporów:
Droga uczciwych ludzi,
Droga ludzkiego honoru.
Nam niepotrzebne są słowa,
Ani przemówień ton łzawy!
Niech politycy szukają
Sumienia w gruzach Warszawy,

Niech odszukają tam wolność
Dawno zgubioną w traktatach –
My – dosyć mamy współczucia!
Dosyć uśmiechów Piłata!

Do świata Polska przesyła
Apel tragiczny i krwawy:
Honor ludzkości Historia
Odmierzy Golgotą Warszawy.

Francja, wrzesień 1944 r.

Śp. mgr Władysława Jakubaszek (1936-2020)

zasłużona nauczycielka historii, wychowawczyni,
dyrektorka Szkoły Podstawowej w Świlczy w latach
1984-1990, działaczka ZHP, ZNP i społeczna.



*Wszystko tak szybko przemija i nim się spostrzemy,
dobiliśmy już do kresu życia.*

Z ogromnym żalem pożegnaliśmy w dn. 4 lipca 2020 r. w Kościele Parafialnym i na Cmentarzu w Świlczy koleżankę Władysławę Jakubaszek.

Łączyła nas wspólna pasja do zawodu nauczycielskiego z całym bagażem działań dydaktyczno-wychowawczych i opiekuńczych w szkole podstawowej, a także i środowisku społecznym oraz zawodowym. Była dla nas wzorem do naśladowania. Wspierała wszystkich swą wiedzą i doświadczeniem. Ceniliśmy Jej niezwykłą życzliwość dla ludzi, wrażliwość i otwartość.

Imponowała wszystkim swoją szeroką wiedzą historyczną, renesansową osobowością i serdecznością.

Czasy przychodziły i lepsze, i gorsze, także same reformy systemu oświatowego, lecz Ona zawsze była oddana szkole, dzieciom i młodzieży. Swą osobowością, pasją, entuzjazmem i mądrością zjednywała sobie uczniów i ich rodziców. Ze stoickim spokojem potrafiła być zawsze elegancką, opanowaną, dyskretną i skromną.

Była człowiekiem niezwykłym, a jej niezwykłość przejawiała się każdego dnia w drobnych gestach i dokładnym przygotowaniu każdej lekcji, czy innych zajęć. Bardzo chęt-

nie pomagała potrzebującym i udzielała się charytatywnie, krzywda innych nigdy nie była Jej obojętna.

Miała ogromne poczucie humoru. Swoim pozytywnym usposobieniem dodawała otuchy i sprawiała, że zły dzień stawał się dla każdego lepszy. Liczne nagrody medale, dyplomy, odznaki za dokonania zawodowe i społeczne, jakie zgromadziła przez całe życie zawodowe potwierdzają, że była człowiekiem zorganizowanym, ambitnym i pełnym energii do działania.

Była dobrą żoną, matką babcią i katoliczką. Mniema-
my, że swym prawym, dobrym i aktywnym życiem ziemskim zasłużyła sobie na życie wieczne.

Do końca życia była wzorem mądrej i serdecznej nauczycielki, koleżanki, obywatelki i patriotki.

Cześć Jej pamięci!

Wieczne odpoczywanie racz Jej dać Panie!

**Za Sekcję Emerytów i Rencistów
Zarządu Gminnego ZNP Świlcza: B. Wróbel, Z. Dziedzic**

Świlcza, 4 lipca 2020 r.



Wycieczka klasowa do Wieliczki, 24.06.1971 r. Fot. ze zbiorów SP w Świlczy, udostępnił dyr. G. Patruś.

Kalendarium historyczne

*Historia – zbiór faktów,
które nie musiały zajść!*

S.J. Lec

Lipiec

– 80 lat temu, 10 lipca 1940 r., rozpoczęła się **Bitwa o Anglię** – kilkumiesięczne starcie powietrznych sił nazistowskich Niemiec i Wielkiej Brytanii oraz jej sojuszników, w którym po stronie brytyjskiej udział wzięły cztery polskie dywizyjony lotnicze.

– 40 lat temu, 8 lipca 1980 r., w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL Świdnik wybuchł **strajk**, który zapoczątkował falę protestów na Lubelszczyźnie, trwającą do 25 lipca, nazwaną później

Lubelskim Lipcem 80. Jego bezpośrednim powodem była podwyżka cen w zakładowej stołówce. Wydarzenia te są uważane za wstęp do wielkich strajków sierpniowych, które zakończyły się powstaniem „Solidarności”.

– 11 lipca obchodzony jest **Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa** dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP. W br. przypada 77. rocznica tzw. krwawej niedzieli, gdy w ok. 100 miejscowościach na Wołyniu doszło do największej fali mordów na Polakach. dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej To święto zostało ustanowione na mocy uchwały Sejmu RP z 22 lipca 2016 r.

– 15 lipca 2020 minęło **610 lat od polskiego zwycięstwa pod Grunwaldem**. Starły się tam siły zakonu krzyżackiego wspomaganego przez rycerstwo zachodnioeuropejskie, z połączonymi siłami polsko-litewskim. Armią Zakonu dowodził Ulryk von Jungingen – polskie rycerstwo wiódł do boju król Władysław II Jagiełło. Siły krzyżackie – to 27 tys. zbrojnych, siły polskie – 29 tys. Zginęło po stronie Krzyżaków – 8 tys. rycerzy, po stronie polskiej – 2-3 tys. Bitwa pod Grunwaldem zaliczana jest przez historyków do jednej z największych w średnio-wiecznej Europie.

Sierpień

– 1 sierpnia – w 1944 roku w Godzinę „W” o 17.00 – rozpoczęło się

Powstanie Warszawskie. Było ono wystąpieniem zbrojnym w okupowanej przez wojska niemieckie Warszawie zorganizowanym przez Armię Krajową, połączonym z ujawnieniem się i oficjalną działalnością najwyższych struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Było wymierzone przeciwko Niemcom, jednak jego głównym celem była próba ratowania powojennej suwerenności przed sowietyzacją. Walki trwały 63 dni. Straty po stronie polskiej to 18 tys. zabitych i ok. 25 tys. rannych żołnierzy oraz ok. 120-200 tys. ofiar spośród ludności cywilnej. Wśród zabitych było dużo młodzieży w tym ogromna większość warszawskiej inteligencji. Po stronie niemieckiej było 17 tysięcy zabitych i 9 tysięcy rannych.

– 6 sierpnia – w 1945 roku nad Hiroszimą eksplodowała **bomba atomowa**, w wyniku której zginęło od 70 do 90 tys. osób.

– 13 sierpnia – w 1920 roku wojska Armii Czerwonej pod dowództwem Michaiła Tuchaczewskiego rozpoczęły **uderzenie na Warszawę** podczas wojny polsko-bolszewickiej.

– 15 sierpnia – w 1920 roku wojska polskie powstrzymały **ofensywę wojsk Armii Czerwonej** pod Warszawą 100 lat temu, 15 sierpnia 1920 r., na przedpolach Warszawy rozegrała się decydująca bitwa wojny polsko-bolszewickiej. Określana mianem „cudu nad Wisłą” i uznawana za osiemnastą przełomową bitwę w historii świata zadecydowała o zachowaniu przez Polskę niepodle-

Lech Makowiecki

Wołyń 1943

Czy pamiętasz, Panie Boże,
Nad Wołyniem tunę krwawą
I ten krzyk z płonącej chaty
Mordowanych przez sąsiadów?
Chyba byłeś w tamtej porze
Gdzieś po innej stronie świata,
Bo byś pewnie się zasmucił i zapłakał.

Czy słyszałeś modłę, Panie,
Oczy ojca czy pamiętasz,
Gdy hańbili córkę jego
Banderowcy jak zwierzęta...
On na drzwiach ukrzyżowany
Błagał „Zmiłuj się nad nami!”
Złitowali się oprawcy,
Skłuli oczy bagnetami...

Czy widziałeś, Ojczy Świąty,
Patrząc z góry przez firmament,
Dzieci śliczne jak aniołki,
Na sztachety powbijane...
Kto je teraz poprowadzi
Na spotkanie z Tobą Boże?
One przecież takie małe,
Zbłądzą same w tych przestworzach.

Czy spamiętasz, Panie Świata,
Męczenników, tych z Wołynia,
Umierali z myślą o Tej,
która nigdy nie zaginie.
Polska o nich zapomniała,
rozplynęła się w oddali,
Czasem drżąca ręka starca
świeczkę jeszcze tu zapali.
Porastają chwastem zgliszcza,
groby toną w bujnej trawie,
Jutro już nie będzie komu
świeczki za Nich tu postawić.
Przypominajmy, pamiętajmy.



Wojciech Boczkaj wśród żołnierzy wojny polsko-bolszewickiej.

Fot. w zbiorach S. Nowaka

głości i uratowaniu Europy przed bolszewizmem. Zwycięstwo, które zatrzymało rozpędzoną Rosję sowiecką, dysponującą prawie 4,5 milionową armią, ocaliło nie tylko polską niepodległość na najbliższe 20 lat, lecz uratowało ducha polskiej niepodległości w ogóle. Planem Stalina po zdobyciu Lwowa i całej Galicji był podbój kolejnych krajów: Czech, Węgier, Rumunii, Austrii i Włoch. Sojusznicze kraje dla Polski – Francja, Wielka Brytania, USA – gotowe były poświęcić Polskę dla Rosji.

Sejm RP ustanowił rok 2020 Rokiem Bitwy Warszawskiej. „Bohaterskie Wojsko Polskie na czele z Marszałkiem Józefem Piłsudskim, wspieranym m.in. przez szefa sztabu generalnego – gen. Tadeusza Jordana-Rozwadowskiego, obroniło niepodległość Polski. Zwycięstwo przekreśliło też plany rozszerzenia rewolucji bolszewickiej na Europę Zachodnią”.

– 40 lat temu, 14 sierpnia 1980 r., w Stoczni Gdańskiej wybuchł **strajk** w obronie zwolnionej działaczki Wolnych Związków Zawodowych Anny Walentynowicz. Dwa dni później utworzono Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, w którego skład weszli przybyli do stoczni delegaci innych strajkujących zakładów. Spisano 21 postulatów MKS; pierwszym i najważniejszym było utworzenie niezależnych od władzy i pracodawców związków zawodowych.

– 31 sierpnia 1980 r. jeden z przywódców strajku, Lech Wałęsa, i wicepremier Mieczysław Jagielski podpisali tzw. **Porozumienia Gdańskie**. MKS deklarował zakończenie trwającego dwa tygodnie protestu. Delegacja rządowa zgodziła się m.in. na utworzenie nowych, Niezależnych, Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność”, prawo do strajku, budowę pomnika ofiar Grudnia 1970, transmisje niedzielnych mszy świętych w Polskim Radiu i ograniczenie cenzury. Uczestnicy „Sierpnia 80” chcieli normalności i godności człowieka dla wszystkich Polaków. To był początek końca komunizmu.

*To było jak uczucie zrodzone o świecie
nagła miłość czekana
w domach od małości
i nabraliśmy wtedy ochoty na życie
poznając zakazany,
słodki smak wolności.*

*Nagle były nas setki, tysiące, miliony,
Jak kiedyś w Listopadzie,
jak Trzeciego Maja
Bliską już się zdawała nam
światłana przyszłość (...)*

M. Wolski, „Tamten sierpień”

Wrzesień

– 1 września – w 1939 roku atakiem nazistowskich Niemiec na Polskę rozpoczęła się **II wojna światowa**. O 4.48 padła pierwsza salwa z pancernika Schleswig-Holstein, który zaczął ostrzeliwać polską składnicę na Westerplatte. Do dziś jest to symbol polskiej obrony przed niemiecką agresją. Warto jednak dodać, że zanim nastąpił atak na Westerplatte już wcześniej Luftwaffe zbombardowała Wieluń o godz. 4.40, miasto przy granicy polsko-niemieckiej, zaś o 4.34 Niemcy rozpoczęli również bombardowanie terenów wokół mostów w Tczewie, chcąc uniemożliwić ich wysadzenie przez Polaków, co i tak nastąpiło. 1 IX 1939 r. wojska III Rzeszy rozpoczęły operację „Fall Weiss”. Na Polskę ruszyło: 1,8 mln żołnierzy, 2,8 tys. czołgów, 3 tys. samolotów, 10 tys. dział. Polska wystawiła do obrony kraju: ok. milion żołnierzy, 880 czołgów, 400 samolotów, 4,3 tys. dział.

3 września – w 1939 roku **Francja i Wielka Brytania wypowiedziały wojnę** nazistowskim Niemcom.

7 września – w 1939 roku **skapitułowała po siedmiu dniach obrony załoga Westerplatte**.

9 września – w 1939 roku nad Bzurą rozpoczęła się **największa bitwa wojny obronnej** w 1939 roku.

17 września 1939 roku – w Abbeville premier Francji – Edouard Daladier i premier Wielkiej Brytanii – Neville Chamberlain podjęli decyzję o **nie udzieleniu pomocy Polsce** w walce z sowiecką bolszewią.

17 września 1939 roku – Związek Radziecki ZSRR wypełniając układ Ribbentrop-Mołotow **zaatakował terytorium Polski** od wschodu. Najnowsze badania historyczne pokazują w nowym świetle okoliczności realizacji tajnego protokołu do niemiecko-sowieckiego paktu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r., zobowiązującego ZSSR do zbrojnego wkroczenia na tereny II RP po agresji III Rzeszy. Po układzie monachijskim w październiku 1938 r., który przypieczętował zgodę Zachodu na rozbiór Czechosłowacji – Moskwa kanałami dyplomatycznymi zapowiedziała Francji „czwarty rozbiór Polski”. W kwietniu 1939 r. sztaby Francji i Wielkiej Brytanii przewidywały, że przyszły kształt Polski nie będzie zależał od przebiegu wojny, lecz od powojennych ustaleń. Niemcy po 1 września wielokrotnie domagali się od Stalina rozpoczęcia działań wojennych. Zdecydował o tym dopiero po konferencji francusko-brytyjskiej 12 września, na której sojusznicy Rzeczypospolitej zrezygnowali z uderzenia na III Rzeszę i pomocy Warszawie. A także po podpisaniu 16 września ro-

zejmu przerywającego na Wschodzie wojnę z Japonią. Rosjanie, napadając na Polskę, złamali postanowienia układu ryskiego z 1921 roku, a także paktu o nieagresji z 1932 r. Powołali się na ucieczkę rządu RP, co było propagandowym kłamstwem, opuścił bowiem granice państwa dopiero po agresji ZSSR. Na Polskę ruszyło 620 tysięcy sowieckich żołnierzy, 4,7 tysięcy czołgów i ponad 3 tysiące samolotów. Sowieccy oficerowie i komisarze wzywali żołnierzy i ludność cywilną do zbrodni na „polskich panach”. Wraz z wojskiem posuwały się oddziały NKWD, dokonujące aresztowań i rozstrzeliwań Polaków, które przerodziły się w masowe represje. Konsekwencją agresji sowieckiej jest utrata Kresów wraz ze Lwowem i Wilnem, czyli dzisiejsza wschodnia granica na Bugu, zbrodnia katyńska oraz zsyłka setek tysięcy Polaków na Syberię i do Kazachstanu. Sejm RP w 2013 r. ustanowił 17 września **Dniem Sybiraka**.

28 września – w 1939 roku w Moskwie podpisano **radziecko-niemiecki traktat** o granicach i przyjaźni, potwierdzający IV rozbiór Polski.

(inf. wł.)

Władysław Broniewski

Bagnet na broń

Kiedy przyjdą podpalić dom,
ten, w którym mieszkasz – Polskę,
kiedy rzucą przed siebie grom
kiedy runą żelaznym wojskiem
i pod drzwiami staną, i nocą
kolbami w drzwi załomocą –
ty, ze snu podnosząc skroń,
stań u drzwi.
Bagnet na broń!
Trzeba krwi!

Są w Ojczyźnie rachunki krzywd,
obca dłoń ich też nie przekreśli,
ale krwi nie odmówi nikt:
wysączymy ją z piersi i z pieśni.
Cóż, że nieraz smakował gorzko
na tej ziemi więzienny chleb?
Za tę dłoń podniesioną nad Polską
– kula w łeb!

Ogniomistrz i serc, i słów,
poeto, nie w pieśni troska.
Dzisiaj wiersz-to strzelecki rów,
okrzyk i rozkaz:
Bagnet na broń!
Bagnet na broń!
A gdyby umierać przyszło,
przypomnimy, co rzekł Cambronne,
i powiemy to samo nad Wisłą.

kwiecień 1939 r.

Władysław Kwoczyński

76. rocznica akcji „Burza” – uroczystości patriotyczne w Bratkowicach

W niedzielę 26 lipca 2020 r. mieszkańcy Bratkowic uczcili 76. rocznicę akcji „Burza”, która na terenie tej wsi i okolicznych miejscowości trwała 8 dni (od 26 lipca do 2 sierpnia 1944 r.). To były tragiczne dni, które na trwałe pozostaną w pamięci bratkowiczów.

Wczesnym rankiem 27 lipca 1944 r. hitlerowcy pojmali 9 żołnierzy miejscowego oddziału Armii Krajowej, których zamordowali w bestialski sposób na obrzeżach sąsiedniej Trzciany, grzebiąc ich w zbiorowej mogile. Od ponad 70 lat w tym miejscu stoi pomnik, upamiętniający to tragiczne wydarzenie. Ponadto dla uczczenia bohaterskich żołnierzy mieszkańcy Bratkowic, wzniesli dwa obeliski, jeden w centrum wsi obok Domu Strażaka, a drugi w miejscowym parku podworskim. Kilku innych akowców zginęło podczas potyczki z wycofującym się na zachód oddziałem niemieckim. Wszyscy pomordowani i polegli akowcy, spoczywają w zbiorowej mogile na bratkowickim cmentarzu parafialnym.

W tym samym dniu 26 lipca br. mieszkańcy Bratkowic uczestniczyli w uroczystym poświęceniu nowej kapliczki z zabytkową figurką św. Jana Nepomucena, usytuowanej na obrzeżach miejscowego parku podworskiego. Kapliczka ta została odbudowana od podstaw w miejscu, gdzie wcześniej stała zabytkowa kapliczka z przełomu XVIII/XIX w. (pod koniec lat 80. XX w. kapliczkę rozebrano w wyniku znacznego zniszczenia). Na przełomie lat 1980/1990 mieszkańcy postawili tu nową, niestety w całkowicie innym stylu architektonicznym (toporną, żelbeton, lastryko, PCV itp.). Jesienią 2019 roku dzięki staraniom wielu osób i instytucji, kapliczkę rozebrano, a na jej miejscu zbudowano nową, przywracając jej dawną świetność. Największy udział w jej odbudowie mieli bez wątpienia m.in. Urząd Gminy Świlcza na czele z Ada-

mem Dziedzicem – wójtem oraz miejscowe Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej pod przewodnictwem Lidii Bułatek – prezes.

Uroczysta Msza św.

W miejscowym kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela, odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w intencji Ojczyzny oraz pomordowanych i poległych żołnierzy AK z Bratkowic. Eucharystię celebrował ks. kan. Józef Książek – proboszcz parafii, a jednocześnie kapelan Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej. Wcześniej przywitał on zaproszonych gości, przedstawicieli miejscowych organizacji społecznych i placówek oświatowych. Okolicznościową homilię wygłosił ks. Rafał Majerski – wikariusz. Wspominał on o heroicznej walce Polaków o wolność i niepodległość Ojczyzny, podczas wielu powstań zbrojnych i zrywów narodowych w różnych okresach historycznych państwa polskiego. Wspominał również wszystkich bohaterów, którzy oddali swe życie za Ojczyznę. Nawiązał też do historycznej akcji „Burza” w 1944 r. i bohaterskich żołnierzach AK, szczególnie tych z Bratkowic, którzy zostali zamordowani przez hitlerowców oraz tych, którzy zginęli w nierównej walce z okupantem.



Fot. Władysław Kwoczyński

Zaproszeni goście. Od lewej – A. Kozdęba, M. Leja, A. Dziedzic – wójt, P. Jucha, R. Franczyk – sołtys.

Podniosłą rangę nabożeństwa, podkreślił udział w nim pocztu sztandarowego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej (byłego Koła Terenowego ŚZZAK w Bratkowicach), nad którym stała i godną opiekę, sprawując od kilku lat członkowie Związku „Strzelec”, działającego przy miejscowej Szkole Podstawowej nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Natomiast młodzież miejscowego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, zaangażowała się w oprawę liturgiczną Eucharystii.

We Mszy św. uczestniczyli oprócz parafian, także: Adam Dziejic – wójt Gminy Świlcza, radni gminy: Barbara Buda – wiceprzewodnicząca Rady Gminy, Andrzej Kozdęba i Mieczysław Leja, przedstawiciele Rady Sołeckiej na czele z sołtysem – Ryszardem Franczykiem, Ochotniczej Straży Pożarnej z prezesem dh. Mieczysławem Leją, Towarzystwem Miłośników Ziemi Bratkowickiej z prezesem Lidią Bułatek oraz placówek oświatowych: Szkoły Podstawowej nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Przedszkola Publicznego im. Jana Pawła II.

Uroczystość przed obeliskiem AK

Po nabożeństwie odśpiewano wspólnie pieśń „Boże coś Polskę”. Następnie wszyscy udali się do miejscowego parku podworskiego. Tu przed obeliskiem upamiętniającym bohaterskich żołnierzy AK, odbyła się dalsza część uroczystości dla uczczenia 76. rocznicy akcji „Burza”. Po wspólnym odśpiewaniu hymnu narodowego, okolicznościowe przemówienie wygłosił Adam Dziejic – wójt. W swoim wystąpieniu mówił o tragicznym okresie okupacji hitlerowskiej. Nawiązał też do słynnej akcji „Burza”, podczas której wielu żołnierzy AK z gminy Świlcza, a przede wszystkim z Bratkowic, zostało bestialsko zamordowanych przez Niemców lub poległo w bezpośredniej walce z oddziałami niemieckimi. Jako przykład jednych z wielu bohaterskich żołnierzy AK i patriotów, przytoczył nazwiska min. kpt. Kazimierza Rzucidło ps. „Żegota”, „Kowal” z Rudnej Wielkiej (zmarł w 2020 r.) i kpr. podchorążego Józefa Lisa ps. „Tajfun” z Trzciany – ostatniego żyjącego żołnierza AK w naszej gminie, uczestnika akcji „Burza”. Wójt podkreślił ich bezgraniczne oddanie i poświęcenie w walce o wolność i niezawisłość Ojczyzny, zarówno podczas okupacji hitlerowskiej, jak i po wojnie z sowieckim zniewoleniem. Wójt scharakteryzował krótko ich życiorysy i żołnierskie zasługi dla naszej Ojczyzny.

Po wystąpieniu Wójta poszczególne delegacje, złożyły wiązanki kwiatów przed obeliskiem, na którym umieszczona jest tablica pamiątkowa o treści: „W hołdzie żołnierzom Armii Krajowej pochodzącym z Bratkowic, którzy stanęli do walki o wolność i całość Ojczyzny, z okupantem niemieckim i sowieckim zniewoleniem, poległym podczas operacji „Burza” w 1944 r., zamordowanym przez Niemców oraz ofiarom reżimu komunistycznego – Zarząd Gminy Świlcza oraz mieszkańcy Bratkowic. Bratkowice – 2011 r.”.

Poświęcenie kapliczki

Po uroczystości przed obeliskiem AK, wszyscy udali się przed odbudowaną w 2019 r. kapliczkę z zabytkową figurką św. Jana Nepomucena, gdzie umieszco-

na jest tablica pamiątkowa, informująca o historii parku podworskiego i kapliczki. Poświęcenia kapliczki dokonał ks. kan. Józef Książek w obecności parafian i gości zaproszonych. Po tej uroczystej ceremonii, krótkie mowy okolicznościowe wygłosili: Adam Dziejic – wójt, Tadeusz Bednarz – członek Zarządu OSP, Lidia Bułatek – prezes TMZB i ks. J. Książek. Były liczne podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do odbudowy kapliczki, tego ważnego dla mieszkańców obiektu kultu religijnego. Szczególne słowa podziękowania zostały skierowane do państwa Marii i Władysława Juchów – mieszkańców Zastawia I. To oni przez wiele dekad opiekowali się kapliczką oraz figurką św. Jana Nepomucena i dbali, by przed kapliczką zawsze były świeże kwiaty. Idąc do kościoła, zawsze przechodzili obok kapliczki i często zadawali sobie pytanie, czy kapliczka będzie kiedyś odbudowana według dawnego jej wyglądu? Słyszac skierowane do nich podziękowania i słowa uznania nie ukrywali wzruszenia... Jak powiedzieli później: *Jesteśmy dumni, że po tylu latach doczekaliśmy się odbudowy kapliczki i jej uroczystego poświęcenia. Wiemy, że kapliczka ta została odbudowana dzięki staraniom i dużym zaangażowaniu Adama Dziejica – wójta Gminy Świlcza oraz dzięki naszemu Towarzystwu Miłośników Ziemi Bratkowickiej, którym kieruje Lidia Bułatek i wiele innych osób. Wszystkim serdecznie dziękujemy i wyrazamy swoją wdzięczność...*

Opiekę nad kapliczką sprawuje obecnie Towarzystwo Miłośników Ziemi Bratkowickiej. Niedawno Zarząd tego Stowarzyszenia zlecił wykonanie dębowego podestu, który umieszczono wewnątrz kapliczki tak, by figurka św. Jana Nepomucena była bardziej widoczna. Prace wykonał nieodpłatnie stolarz z Czekaia – Stanisław Skwira. Ponadto we wnętrzu kapliczki wykonano wentylację, zapewniającą odpowiednią cyrkulację powietrza. Zapobiega to zawilgoceniu i niszczeniu drewnianej zabytkowej rzeźby świętego. Prace wykonała firma „Kris-Bud”, która budowała kapliczkę. Chromoniklowy nieduży krzyż, który umieszczony jest na frontonie kapliczki, wykonał nieodpłatnie Piotr Jucha – wiceprezes Zarządu OSP Bratkowice, a jednocześnie członek Towarzystwa Miłośników Ziemi Bratkowickiej. Ponadto z inicjatywy członków TMZB teren wokół kapliczki wyrównano ziemią i posiano trawę. Ziemię przekazał i dostarczył bezinteresownie Tomasz Wojton – przewodniczący Rady Powiatu Rzeszowskiego (rodak z Bratkowic). W dniu 22 czerwca 2020 r. przy wyrównywaniu ziemi i posianiu trawy, pracowali społecznie: Lidia Bułatek, Cecylia Homa, Piotr Jucha, Zdzisława Lesiak i Tadeusz Bednarz.



Fot. A. Bednarz

Modlitwa przed poświęceniem kapliczki.

Tablica informacyjna

W pobliżu kapliczki zamontowano odpowiedniej wielkości tablicę informującą o historii parku, kapliczki i żywocie św. Jana Nepomucena. Jej treść jest następująca: „KAPLICZKA ŚW. JANA NEPOMUCENA W BRATKOWICACH. Obiekt dworsko-parkowy w Bratkowicach funkcjonował co najmniej od XVI-XIX wieku. Był ośrodkiem starostwa bratkowickiego, które wchodziło w skład dóbr królewskich. Jedynym reliktem małej architektury na terenie dawnego folwarku (obecnego parku) jest kapliczka św. Jana Nepomucena z przełomu XVIII/XIX wieku, ufundowana przez jednego z właścicieli Bratkowic (jego nazwisko jest nieznane, ponieważ na frontonie kapliczki nie było żadnego napisu). Pierwotnie była drewniana, kryta gontem, później murowana. Pod koniec lat 60. XX wieku, została otynkowana i pobielona białą farbą wapienną.



Wiązankę kwiatów składają strażacy. Od lewej: T. Bednarz, M. Leja i P. Jucha.

Kapliczka miała wysokość ponad 2,5 m. Gontowy dwuspadowy dach zakończony był niedużym drewnianym krzyżem. W ściankach od strony zachodniej, południowej i północnej, znajdowały się stylizowane drewniane okna w górnej części półkoliste. Wewnątrz kapliczki znajdowała się drewniana figurka św. Jana Nepomucena ok. 90 cm, polichromowana. Wykonał ją nieznanymi rzeźbiarzem ludowym prawdopodobnie z Bratkowic. Kapliczka ta przetrwała do przełomu lat 1970/1980 w niezmiennym kształcie.

Nieuchronnie upływający czas i zmienne warunki atmosferyczne spowodowały, że drewniany gont zmurszał, dach zaczął przeciekać, popękały szyby, a drewniane okna zaczęły się szybko rozpadać, podobnie jak mury kapliczki. Znajdująca się wewnątrz kapliczki zabytkowa figurka świętego, zaczęła niszczeć, dlatego poddano ją gruntownej renowacji. Pod koniec lat 80. Ubiegłego stulecia, była już w stanie niemalże ruiny. W tej sytuacji grupa mieszkańców Bratkowic nieświadoma faktu, że kapliczka wpisana jest do rejestru zabytków, postanowiła dokonać jej rozbioru. Na przełomie lat 1980/1990 na jej dotychczasowym miejscu, zbudowano nową, niestety w zupełnie odmiennym kształcie architektonicznym i stylu – toporną, z wykorzystaniem betonu, lastryka i metalu, która przetrwała do obecnych czasów. Główną ścianę kapliczki stanowiła żelbetowa płyta drogowa, zwieńczona czterospadowym daszkiem pokrytym blachą, wspartym na dwóch filarkach z rury PCV. Kapliczkę ogrodzono drewnianym niewysokim płotkiem. Drewniana figurka świętego w trakcie budowy kapliczki była odnawiana i konserwowana, a w jej miejsce tymczasowo umieszczono gipsową, która w niedługim czasie uległa zniszczeniu. W 1994 r. odnowiona sta-

rannie zabytkową figurkę św. Jana Nepomucena, ustawiono w kapliczce na niewysokim betonowym cokolicu, wewnątrz metalowej oszklonej wnęki. Mimo zabezpieczenia przed zniszczeniem figurkę po 24. latach ponownie odnowiono w 2018 r.

Starania o odbudowę zabytkowej kapliczki św. Jana Nepomucena i przywrócenie jej do dawnej świetności, podjęto po raz pierwszy w 2004 r. Wówczas Rada Gminy Świlcza opracowała Plan Rozwoju Gminy Świlcza na lata 2004-2006 i 2007-2014, w którym uwzględniono zadanie zagospodarowania parku podworskiego w Bratkowicach i odbudowę znajdującej się na jego terenie kapliczki świętego. Przez kilka lat sprawa odbudowy kapliczki stała w miejscu, dopiero wójt Gminy Świlcza Adam Dziedzic wspólnie z Radą Gminy, po wcześniejszym uzgodnieniu wymaganych planów i projektów z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, podjął decyzję o odbudowie kapliczki w 2019 r. Koszty odbudowy kapliczki pokryto ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność,” Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w ramach operacji realizowanej przez Towarzystwo Młośników Ziemi Bratkowickiej w Bratkowicach pn. Zachowanie lokalnego dziedzictwa kulturowego i historycznego – przebudowa kapliczki w parku podworskim w Bratkowicach”. Prace budowlane wykonała firma Usługowo-Handlowa „Kris-Bud” Krzysztof Leszczak ze Strzyżowa.

Św. Jan Nepomucen urodził się w 1345 r. w Pomuku (później Nepomuk), k. Pragi. W 1370 r. był klerikiem, w charakterze notariusza w kurii biskupiej w Pradze. W 1380 r. został wyświęcony na kapłana i otrzymał probostwo przy kościele św. Gawła (czeski Hawel) w Pradze. W latach 1382-1387 studiował na Uniwersytecie w Padwie, gdzie otrzymał doktora prawa. Następnie piastował godność kanonika kolegiaty praskiej św. Idziego. W 1389 r. mianowany został wikariuszem generalnym arcybiskupa praskiego Jana Jenštejna. W związku z zatargiem między królem Czech Wacławem IV, a arcybiskupem, Jan Nepomucen popadł w niełaskę władcy, po odmówieniu ujawnienia tajemnicy spowiedzi Zofii Bawarskiej królowi czeskiemu Wacławowi IV (król podejrzewał żonę o niewierność), w 1393 r. został uwięziony i poddany okrutnym torturom, w których – według relacji – miał brać udział sam król. Potem, na pół żywego, w nocy, zakuto w kajdany i z belką w zębach powleczono przez Pragę, po czym uwiązano mu kamień młyński u szyi i zrzucono z mostu Karola IV do rzeki Wełtawy. Jego zwłoki złożono w podziemiach katedry św. Wita na Hradczanach w Pradze. Według tradycji po otwarciu krypty świętego przed kanonizacją w 1719 r. okazało się, że jego zwłoki mają nienaruszony język.

Kult św. Jana Nepomucena rozwijali głównie jezuici, rozprzestrzenił się on na ościenne kraje, trafił min. do Polski, Austrii i Niemiec. Jan Nepomucen został beatyfikowany w 1721 r. przez Innocentego XIII, a kanonizowany 19 marca 1729 r. przez papieża Benedykta XIII. Św. Jan Nepomucen jest patronem jezuitów, Pragi, spowiedników, szczerzej spowiedzi, dobrej sławy i tonących oraz orędownikiem podczas powodzi. Jest także patronem mostów. Według tradycji ludowej był świętym, który chronił pola i zasiewy przed powodzią, ale również i suszą. Dlatego figury i kapliczki św. Jana Nepomucena można spotkać jeszcze dzisiaj, głównie przy drogach, w sąsiedztwie mostów, rzek, ale również na placach publicznych i kościelnych oraz na rozstajach dróg. Atrybutami tego świętego, są: klucz, książka, kłódka, krzyż trzymany w ręce, zapieczętowany list, most (z którego został zrzucony), pieczęć z pięciu gwiazd (w środku napis: „tacui” – milczałem), woda, zamek.

Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Ludobójstwa

Święto związane jest z rocznicą wydarzeń z 11 i 12 lipca 1943 r., kiedy UPA dokonała skoordynowanego ataku na polskich mieszkańców ok. 150 miejscowości w powiatach włodzimierskim, horochowskim, kowelskim i łuckim. Wykorzystała fakt gromadzenia się w niedzielę 11 lipca ludzi w kościołach. Doszło do mordów w świątyniach m.in. w Porycku (dziś Pawliwka) i Kisielinie.

Około 50 kościołów katolickich na Wołyniu zostało spalonych i zburzonych. Zbrodnie na Polakach dokonywane były niejednokrotnie z niebywałym okrucieństwem: ludzi palono żywcem, wrzucano do studni, używano siekier i wideł, wymyślnie torturowano ofiary przed śmiercią; gwałcono kobiety. Badacze obliczają, że tylko tego jednego dnia, 11 lipca, mogło zginąć ok. 8 tys. Polaków – głównie kobiet, dzieci i starców.

Akcja UPA była kulminacją trwającej już od początku 1943 roku fali mordowania i wypędzania Polaków z ich domów, w wyniku której na Wołyniu i w Galicji Wschodniej zginęło ok. 100 tys. Polaków. Sprawcami Zbrodni Wołyńskiej były Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów – frakcja Stepana Bandery, podporządkowana jej Ukraińska Powstańcza Armia oraz ludność ukraińska uczestnicząca w mordach polskich sąsiadów. OUN-UPA nazywała swoje działania „antypolską akcją”. To określenie ukrywało zamiar, jakim było wymordowanie i wypędzenie Polaków.

Za przeprowadzenie ludobójczej czystki etnicznej na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej na polskiej ludności cywilnej bezpośrednią odpowiedzialność ponosi główny dowódca UPA, Roman Szuchewycz.

Określenie „zbrodnia wołyńska” dotyczy nie tylko masowych mordów dokonanych na terenach Wołynia, czyli byłego województwa wołyńskiego, ale także w województwach lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim (Galicja Wschodnia), a także w województwach lubelskim i poleskim.

Według szacunków polskich historyków ukraińscy nacjonalisci zamordowali około 100 tys. Polaków. 40-60 tys. zginęło na Wołyniu, 20-40 tys. – w Galicji Wschodniej, a co najmniej 4 tys. na ziemiach znajdujących się obecnie w granicach Polski.

Terror UPA spowodował, że setki tysięcy Polaków opuściły swoje domy, uciekając do centralnej Polski. Zbrodnia Wołyńska spowodowała polski odwet, w wyniku którego zginęło ok. 10-12 tys. Ukraińców, w tym 3-5 tys. na Wołyniu i w Galicji Wschodniej, przy czym część ukraińskich ofiar zginęła z rąk UPA.

(nazwisko znane redakcji)

S. Wiatr-Partyka, 2008 r.

Nad Wołyniem...

To nie będzie pieśń o obcej ziemi.
Pradziad twój na tej ziemi żył,
Był szczęśliwy, był między swoimi,
Sen o Polsce, przecudny sen – śnił. (...)
Złote słońce wędruje po niebie,
Na Wołyniu miodny ul i łan.
Sokół w chmurach szybuje,
Kwitną sady, lecz nie ma mnie tam. (...)
Są zdarzenia, w które trudno uwierzyć.
Prawda jest, lecz została zdeptana,
Krzywdy są, których nigdy nie zmierzy,
Są wspomnienia, które bolą jak rana. (...)
Bo nie dla mnie tam kwitną jabłonie.
I nie wiedzie już tam żadna z dróg,
Nie ma wioski, nie ma śladu po niej,
Gdzie mogiły? – wie tylko Pan Bóg. (...)
Nie zapalę Ci, mammo, tam zniczy.
Nie położę wiązanki na grobie,
Gdzie rodzinny był dom – cisza krzyczy.
A historia wciąż milczy o Tobie. (...)

Andrzej Depo, 1960 r.

(mel. „*Płonie ognisko i szumią knieje*”)

Pieśń o tym przypomni

I. Wiatr Wołynia niesie pozdrowienia,
z wszystkich lasów, pól i łąk,
pieśń nadziei nad Bugiem rozbrzmiewa,
myśli łączy w jeden krąg.
Ref. O Wołyniu nikt z nas nie zapomni,
że był polski – pieśń o tym przypomni,
Bo nad Bugiem zawsze będzie słyhać
Jak wołyński szumi las. (...).

II. Jak do Polski Wołyń tęsknie wzdycha,
pamięci nie zatrze czas,
że mogiły trawami porosły,
zamiast krzyża – wyrósł las.
Ref. Tak jak długo w Bugu woda płynie,
o Wołyniu pamięć nie zaginie
w naszych żyłach tętni polska krew,
będzie niósł ją wiatru śpiew.

III. Szumi las, śpiewa wiatr na mogiłach,
polskich miast i polskich wsi,
Śpiewa pieśni o ich krwawych dziejach,
o przelanej polskiej krwi.
Ref. O żołnierzach, którzy dla Ojczyzny,
w jej obronie z honorem polegli,
O tym jak im historia przyznała,
wieczną sławę, wieczną cześć.
Zak. O Wołyniu nikt z nas nie zapomni,
że był polski – pieśń o tym przypomni,
Bo nad Bugiem zawsze będzie słyhać.
Prawdę polską z tamtych lat!

Zofia Dziedzic

„A Polzka – tylko jedna...”

100 lat od wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.

Bitwa Warszawska została stoczona w dniach 12-25 sierpnia 1920 roku w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Uznana za 18 na liście przełomowych bitew w historii świata zdecydowała o zachowaniu przez Polskę świeżo odzyskanej niepodległości i zapobiegła rozprzestrzenieniu się rewolucji komunistycznej na Europę Zachodnią.

Autorem planu bitwy był szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego generał Tadeusz Rozwadowski. Kluczową rolę odegrał manewr Wojska Polskiego oskrzydający Armię Czerwoną przeprowadzony przez Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego znad Wieprza, przy jednoczesnym związaniu głównych sił bolszewików spod Warszawy przyczynił się także błyskotliwym dowodzeniem gen. Władysław Sikorski, stojący na czele 5 Armii.

O tym, że wojna polsko-bolszewicka była czasem niezwyklej mobilizacji narodu polskiego, broniącego – odrodzonej po tylu latach zaborów – Rzeczypospolitej, wiemy z przekazu historycznego.

– „Pamiętam uciekające sowieckie wojsko, broniące się bezskutecznie przed szybkimi, mocnymi, a decydującymi ciarami. I oto działania naszych oddziałów z bolszewikami były skończone. Zdażyło się na czas” – pisał szwoleżer Tadeusz Szmurło.

Aby do tej spektakularnej pogoni doszło, trzeba było bić się długie miesiące, nieraz ponosząc porażki, a wygrane okupując niemałymi stratami. Zwycięstwo, które uratowało byłą Rzeczypospolitą, okupiono kilkudziesięcioma tysiącami żołnierzy poległych lub zmarłych z ran i chorób. Reprezentowali oni cały przekrój społeczeństwa polskiego – chłopów, robotników, rzemieślników, inteligencję, ziemian, a także przedstawicieli innych narodowości żyjących w Polsce – Ukraińców, Żydów, Białorusinów, Ormian, czasem po prostu mieszkańców ziem dawnej Rzeczypospolitej, którzy określali się jako tutejsi. Byli przeważnie młodzi, powiedzielibyśmy też – zwykli, których krew przelana

w tej wojnie o wszystko czyniła niezwyklej – jak nieznanego z nazwiska żołnierza, piszącego z frontu do matki:

„**Najdroższa Matko: pise i nie wiem, czy nie pise ras ostatni bo jezdem w atakach dzień i noc. Bóg przenaświetszy wie tylko, czy zyw powruce. Ale to nic. Nie jeden ja taki syn i nie jedna ty taka matka biedna – a Polzka tylko jedna.**”

Ksiądz Ignacy Skorupka

Był kapelanem 236. ochotniczego pułku piechoty (Legii Akademickiej), złożonego głównie z gimnazjalistów i studentów. Pochodził z rodziny mieszczańskiej. Przyszedł na świat 31 lipca 1893 roku w Warszawie. Jego przodkowie brali udział w powstaniu styczniowym. Od młodości był przewidywany do stanu duchownego. Do seminarium wstąpił w 1909 roku, pięć lat później otrzymał święcenia kapłańskie.



Kształcił się w Akademii Duchownej w Piotrogradzie (nie ukończył nauki), potem pełnił posługę duszpasterską w różnych częściach Rosji. Po powrocie na ziemie polskie został wikarym w Łodzi. Udzielał się społecznie, pomagał sierotom, krzewił oświatę. W 1919 roku przybył ponownie do Warszawy – pierwszy raz zamieszkał w stolicy odrodzonego państwa. Na wiadomość o zagrożeniu miasta przez bolszewików, wstąpił ochotniczo do wojska. Chwila śmierci ks. Skorupki jest punktem zwrotnym bitwy pod Ossowem w dziejach wojny 1920 r. Do tej chwili Polacy uciekali przed bolszewikami, odtąd uciekali bolszewicy przed Polakami.

14 sierpnia, w czasie jednego z kontrataków na pozycje wroga, duchowny włączył się do boju. Niedługo później, po bohaterkiej śmierci, ks. Skorupka był już postacią legendarną. Według relacji świadków, młody, 27-letni kapelan zagrzewał do boju współtowarzyszy: „Chłopcy za mną!”. Poszli naprzód. Wielu poległo. „*Padł rażony granatem i ks. Skorupka*” – pisał kard. Kakowski, który zbierał relacje u rannych pod Ossowem. W rzeczywistości kapelan zginął od postrzału w głowę. Przed pójściem do boju nałożył na szyję stułę, dzierżył w ręce krzyż. Walczył tylko na swoją osobistą prośbę.

„*Jako kapelan nie miał ścisłego obowiązku iść w pierwszej, szturmowej linii atakującej, a tem mniej (pisownia oryginalna – red.), iść przed frontem, prowadzić atak. On jednak dobrowolnie poszedł na pewną śmierć*” – pisał ks. Makłowicz. Następnego dnia o księdzu, który zginął „*podprowadzając z krzyżem w ręku pułk ochotników do zasięgu frontowych*” pisał już „*Kurier Warszawski*”. „*Zgon jego na polu chwały (...) podtrzymuje rycerską tradycję boju za naszą wolność, w których ręka kapłańska niosła zawsze sztandar z hasłem: Bóg i Ojczyzna*” – napisano w numerze z 16 sierpnia.

(Wykorzystano przekazy medialne)

Stefan Łoś

Marsz harcerzy ochotników z roku 1920

Poszliśmy w bój, gdy Polska zawołała.
Pobudkę grał nam Złoty Róg.
I pierzchał Moskwy wnet nawała,
Do zwycięstw nas prowadził Bóg!
Krew swą my, harcerze,
Daliśmy w ofierze,
Światu rzuciliśmy w twarz,
„Nad Wisłą my trzymamy straż!”.
Praojców śladem szliśmy w tropy,
Nie dali ziemi, skąd nasz ród!
Nie żadna „pomoc Europy”,
Lecz my sprawili Wisły cud!
Krew swą my, harcerze...
A w nas harcercie serce bije,
Więc pójdziem naprzód, nigdy wstecz.
Zgodnie z okrzykiem: „niechaj żyje!”,
Bo Polska to jest wielka rzecz!
Krew swą my, harcerze...



Artur Szary

Setna rocznica Bitwy Warszawskiej – zwycięstwa Polaków nad nawałą bolszewicką

Mija 100 lat od przełomowego momentu w dziejach naszej Ojczyzny – Bitwy Warszawskiej, zwanej potocznie „cudem nad Wisłą” (13-15 VIII 1920). Było to decydujące starcie w trwającej od lutego 1919 roku wojnie polsko-rosyjskiej i miało na celu powstrzymanie wielkiej ofensywy sowieckiej na ziemi Rzeczypospolitej.

Plany batalii opracowano w sztabie gen. Tadeusza Rozwadowskiego. 5. Armia gen. Władysława Sikorskiego, atakując od strony Modlina prawe skrzydło bolszewików, wsparta broniącą Radzimina 1. Armię gen. Franciszka Latinika. 16 sierpnia ruszyła znad Wieprza ofensywa przegrupowanych wojsk polskich pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. Polskie dywizje manewrowe zaskoczyły flankę i tyły wojsk sowieckich. Rozbite i dezorientowane oddziały Miachła Tuchaczewskiego rozpoczęły bezładny odwrót. Sukces polskiego oręża był całkowity. Zwycięstwo obroniło świeżą niepodległość Rzeczypospolitej. Obroniło też Europę przed „czerwoną zarazą”.

W wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku życie oddało wielu mieszkańców naszej gminy, m.in.: szer. Michał Pięta, plut. Stanisław Trala, szer. Franciszek Lech, kan. Jan Cisek, szer. Stanisław Lubowicz. Wśród kadry oficerskiej znaleźli się, pochodzący i związani ze Świlczą, por. Tadeusz Kirchner, por. Józef Kokoszka i por. Franciszek Wątroba.

Tadeusz Kirchner (1891-1940)

W lipcu 1920 r. na sportowym stadionie Pogoni Lwów grupa polskich lekkoatletów przygotowywała się do startu w Mistrzostwach Olimpijskich w Antwerpii. Był wśród nich młody porucznik Tadeusz Kirchner. W czasie przygotowań rozegrane zostały pierwsze Mistrzostwa Polski w Lekkoatletyce. W czterech dyscyplinach sportu por. Kirchner zdobył medale: złoty w skoku wzwyż, srebrny w rzucie oszczepem i dwa brązowe – w pchnięciu kulą i rzucie dyskiem. Postępująca ofensywa sowiecka spowodowała, że kadra narodowa lekkoatletów, zamiast na olimpijskie stadiony, trafiła na linię frontu wojny polsko-bolszewickiej. Por. Tadeusz Kirchner wziął udział w walkach z 1 Armią Konną (Konarmią)



Tadeusz Kirchner (1891-1940).

Siemiona Budionnego – powstrzymaniu bolszewika na przedpolach Lwowa.

Józef Kokoszka (1894-1993)

Od lipca 1920 r. zreorganizowany 17 Pułk Piechoty Ziemi Rzeszowskiej brał udział w największym starciu wojny polsko-bolszewickiej. Kompania, którą dowodził por. Józef Kokoszka toczyła walki z bolszewikami na linii rzeki Berezyna. 4 lipca rozpoczęła się wielka ofensywa bolszewicka. Oddziały polskie pod naporem nieprzyjaciela wycofywały się w kierunku Dokszyń. W drugim dniu walk sowiecka kawaleria zdziesiątkowała 3 batalion rzeszowski na polach pomiędzy Berezyną a Dokszycami. Większość żołnierzy 7, 8 i 9 kompanii wraz z dowódcami trafiło do niewoli. Wraz nimi także por. Józef Kokoszka. 17 pułk piechoty, mocno



Lwów 1920. Tadeusz Kirchner podczas sportowej próby w rzucie dyskiem.



Józef Kokoszka (1894-1993).

osłabiony walkami, wycofywał się na zachód w kierunku miast: Słuck – Baranowicze – Słonim – Wołkowysk – Świsłocz – Narewka – Hornowo – Drohiczyn. W ciągu kilkutygodniowego odwrotu rzeszowiaczy ponieśli znaczące straty. Poległo 40 żołnierzy, 118 zostało rannych, a 560 zaginęło i zostało wziętych do niewoli. Jeńców 17 pp pędzono w zwartej kolumnie eskortowanej przez pododdział sowieckiej kawalerii. Po forsownym dziesięciodniowym marszu dotarli do Smoleńska. Oficerów oddzielono od żołnierzy i osadzono w osobnym więzieniu.

W tym czasie trwała polska kontrofensywa, której zwycięskie etapy wyznaczały bitwy: warszawska (sierpień 1920), lwowska (lipiec-wrzesień 1920) i niemeńska (wrzesień 1920). Po podpisaniu przez władze polskie i sowieckie traktatu ryskiego (18 marca 1921) kończącego wojnę i po wielomiesięcznej

poniewierze w radzieckich obozach jeńческих, porucznikowi Józefowi Kokoszce udało się powrócić do Polski latem 1921 r.

We wspomnieniach dotyczących czasu niewoli u bolszewików, kiedy wraz grupą polskich oficerów przetrzymywany był w obozie pod Smoleńskiem, tak przywoływał wydarzenia poprzedzające Bitwę Warszawską:

„Tej nocy z 13 na 14 sierpnia nad Smoleńskiem szalała burza z piorunami. W naszym pokoju było jasno jak w dzień od gęstych błyskawic, jakby ścigających się po niebie. Nie mogąc zasnąć, rozmawialiśmy cicho o ciężkiej sytuacji pod Warszawą i na Ukrainie, gdzie nasze wojska pod naporem Armii Konnej Budionnego broniły się we Lwowie. W pewnym momencie z dołu doleciał nas donośny okrzyk wartownika: <<Hej pany! Warszawa wzięta!>>. Po chwili słyszmy powtórzonym ten sam okrzyk. Wszyscy jakby porażeni tą wiadomością zamilkli. Jakoś nie dopuszczano do siebie takiej myśli lub obawiano się wypowiedać ją głośno [...]”

Franciszek Wątroba (1893-1920)

1 Pułk Artylerii Górskiej, w którym służył Franciszek Wątroba latem 1920 r. został podzielony na dwa dywizjony, które przydzielono, jako grupy wsparcia ogniowego, do poszczególnych dywizji piechoty. II dywizjon (3, 4 i 6 bateria) w sierpniu 1920 r. wspierał oddziały 8 Dywizji Piechoty walczące w Bitwie Warszawskiej. W zachowanym opisie czynów ówczesnego porucznika Franciszka Wątroby dotyczących jego udziału w bitwie, w sławetnych bojach pod Ossowem, czytamy:



Franciszek Wątroba (1893-1920).



Krzyż Wirtuti Militari oraz legitymacja Orderu Wojennego Wirtuti Militari kpt. Franciszka Wątroby.



Por. Józef Kokoszka z oddziałem w czasie walk o Kresy Wschodnie. W jego kompanii służyli żołnierze pochodzący ze Świcy.

„Jako pierwszy oficer bat. 4/1 pag już w bitwach w obronie Warszawy (odcinek Miłosna, sierpień 1920) z nadzwyczajnym spokojem kierując ogniem baterii swej z całą precyznością. Zachowując stale taką zimną krew mógł zawsze utrzymać na podniesionym poziomie nastrój młodego żołnierza, hartując jego nerwy i ucząc pogardy dla pocisków artylerii nieprzyjacielskiej.”

W wrześniu 1920 r. 4. bateria 1 Pułku Artylerii Górskiej, zwana „Baterią Śmierci” została przetransportowana na front południowo-wschodni, w rejon Stanisławowa i Halicza. Tam 16 września stoczyła pod Dytiatynem sławny bój z wielokrotnie liczniejszą 8. Dywizją Kawalerii „Czerwonych Kozaków”. Artylerzyści celnie ostrzeliwali nieprzyjaciela, a w końcowej fazie walki bronili swoich pozycji na wzgórzu „385”. W bitwie bohatersko dowodził kpt. Adam Zajac wraz ze swoim pierwszym oficerem, por. Franciszkiem Wątrobą ze Świlczy. Wszyscy obrońcy polskiej „reduty” polegli w walce, bądź zostali dobici przez bolszewików. Po bitwie „Czerwoni Kozacy” pastwili się nad ciałami rannych polskich żołnierzy, a nawet bezczęścili ich zwłoki. Za wzór męstwa i wierności wojskowej przysiędze zarówno oficerów, jak i całą „Baterię Śmierci” przedstawiono do odznaczenia krzyżami Virtuti Militari. Bohaterskich żołnierzy pośmiertnie awansowano. Por. Franciszkowi Wątrobie, kawalerowi Orderu Virtuti Militari, nadano stopień kapitana WP. Bój pod Dytiatynem zyskał zaszczytne miano drugich, obok Zadwórze, „Polskich Termopili”. Został



Stanisław Trala (na pierwszym planie) podczas przygotowywania materiału dla Radia Rzeszów.

także upamiętniony na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Postscriptum

W sierpniu br. została nagrana i wyemitowana w Polskim Radiu Rzeszów audycja redaktorki Iwony Piętek poświęcona postaci kpt. Franciszka Wątroby ze Świlczy (1893-1920) i jego udziału

w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. Rzeszowski dziennik „Nowiny” i jego redaktor Cezary Kassak w trakcie przygotowania niniejszego artykułu do druku realizował publikację weekendowego materiału poświęconego stuleciu bitwy pod Dytiatynem (16.09.2020) – Termopili polskich artylerzystów – i udziału w niej oficera ze Świlczy, tj. por./kpt. Franciszka Wątroby. ■



Bój pod Dytiatynem, środkowa część tryptyku Jerzego Kossaka.

Fotografie i materiały archiwalne ze zbiorów: A. Kirchnera, Z. Kubicza, S. Trali



Julian Przyboś (1901-1970)

od 1912 r. uczył się w rzeszowskim gimnazjum, debiutował w 1917 sonetem „Wschód słońca” ogłoszonym anonimowo w tajnym uczniowskim piśmie „Zaranie”. W 1918 wstąpił do konspiracyjnego kółka samokształceniowego wchodzącego w skład Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Brał udział w akcjach sabotażowych i dywersyjnych, uczestniczył w walkach z Ukraińcami o Lwów, został ranny w bitwie pod Sokolnikami, w 1919 otrzymał honorową odznakę „Orlą Lwowskich”. Zdał maturę w 1920, uczestniczył jako ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej. Jesienią 1920 podjął studia polonistyczne i filozoficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Rok 1920

Dziewięćset dwudziesty roczek. Cały krwią zalany
Który chłopiec najgrabniejszy Do wojska zabrany.
Bo każdego polskie serce Do wojska zawiedzie
Pozostawi dom, rodzinę Gdy ojczyzna w biedzie.
Stają starsi, dzieci, młodzi Na Polski wołania
Tak jak niegdyś pradiadowie Poszli do powstania.
Ciągną na nich bolszewicy Znaczą szlak mordami
Święta Panno z Jasnej Góry Wstawiaj się za nami.
Tam nad Wisłą, pod Warszawą Wzeszło słońce krwawo,
Już dowódcy nawołują Naprzód chłopcy, żwawo!
Chłopcy piersi nadstawili Jak kamienne mury,
Bolszewicy biją do nich Jak grad z czarnej chmury.
Nie puścimy bolszewików Przez Polskie Przedmurze
Choć samotni, bez pomocy Powstrzymamy burzę.
Pod Ossowem ksiądz Skorupka Ruszył w bój bez broni
Zamiast szabli, karabinu Krzyż Chrystusa w dłoni.
Krzyknął: „Chłopcy! Za Ojczyznę I za wiarę w Boga!”
A żołnierze – ochotnicy Ruszyli na wroga.
Pada kapłan, a dokoła Giną ochotnicy.
Lecz bolszewik nie zdobędzie Już naszej stolicy.
Ciężkie boje toczył żołnierz, Bronił swej wolności.
Nie oddamy polskiej ziemi, Tej naszej świętości.
Nad Wkrą strzały, a znad Wieprza Polski bagnet błysnął
Zapamiętaj bolszewiku Co to Cud nad Wisłą!
Płaczą matki za synami Panny za chłopcami
Że ich aż tylu poległo W bojach z Moskałami.
Nie płacz matko, nie płacz dziewczę Nic się nam nie stało,
Pokonamy bolszewików I wrócimy cało.
Szmerze Wisła, Wkra, Wieprz, Niemen O polskich żołnierzach
Naród modli się za nimi W ojczystych pacierzach.

(autor nieznany)

Julian Przyboś

Póki my żyjemy

Huk armat na wysokość łun
wzrósł,
niebo wali się z trzaskiem.
Bezbronny, wbity pociskami w grunt,
błagam o karabin
jak skazaniec o łaskę
i tylko krzyczę – niecelnie,
z rannych i martwych wstawszy.
Mój wzrok po torach bomb
strącony w gruz
przypada do Warszawy.

Aż w rozpękły na dwoje słuch
płacz mężczyzn wpadł – i ich,
jak nabój, milczenie:

W tej chwili zginął mój brat.

Żegnam was,
unoszący za granicę głowy,
uciekający do broni,
gdy tu, w rozwalonym schronie,
z jeszcze żywych ostatniego tchu
odtworzyłbym nasz hymn narodowy

Julian Przyboś

Nalot nocny

Obracają się w chmurach skrzydła reflektorów
wiatrak światła miele ciemność na świt;
błysk i huk; alarm nocny.

Noc na jednej zawieszona gwieździe
nie wtrzyma naporu
płomieni,
dokona się najkrócej;
bombą spadła.

Koniec. Kwili świst
przepiórki tego lata: erkaemu w żytach.

Za wszystkich w tym nalocie zabitych
żywy spod pocisków podnoszę się, drżąc z mocy.
Ziemię wplątaną w czterdzieści ekliptyk
w jednym wybuchu
podrzucę,
oburącz chwytam czas mojego życia
cały, stężony w chwilę! –

Niech spełni, niech odstłoni mnie światło, niech wszędzie
jedno wszystkich w moim życiu wzeszłych słońce słońc!

Artur Szary

Ostatnie pożegnanie kpt. Kazimierza Rzucidło

W dniu 13.06.2020 r. w kościele pw. Św. Mikołaja (Przybyśzówka) rodzina, przyjaciele, kombatanci, posłowie RP, władze wojewódzkie i samorządowe, wojsko oraz strzelcy z III Kompanii Gminy Świlcza JS 2021 im. płk. L. Lisa-Kuli w Rzeszowie Związku Strzeleckiego „Strzelec” Józefa Piłsudskiego pożegnali kpt. Kazimierza Rzucidło.

W asyście żołnierzy z 1 Batalionu Strzelców Podhalańskich, Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej oraz strzelców z III kompanii Gminy Świlcza Jednostki Strzeleckiej 2021 im. płk. Leopolda Lisa-Kuli w Rzeszowie Związku Strzeleckiego „Strzelec” Józefa Piłsudskiego odbyło się ostatnie pożegnanie kpt. w st. spocz. Kazimierza Rzucidło. Podczas koncelebrowanej Mszy świętej kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prałat Władysław Jagustyn. W ceremonii pogrzebowej asystowali duchowni: ks. Jan Szczupak – wikariusz biskupa rzeszowskiego, ks. Władysław Jagustyn – kapelan żołnierzy AK, ks. Adam Podolski – proboszcz parafii Przybyśzówka, ks. Marek Chorzępa – proboszcz parafii w Łukawcu oraz kapelan WOT. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele naszego Związku na czele z insp. ZS Markiem Strączkiem – Dowódcą Pld.-Wsch. Okręgu Strzeleckiego i mł. insp. ZS Arturem Szarym – przedstawicielem Dowództwa JS 2021 im. płk L. Lisa-Kuli, Dowódcy III Kompanii Gminy Świlcza JS 2021. Kpt. Kazimierz Rzucidło był przyjacielem Związku Strzeleckiego „Strzelec” Józefa Piłsudskiego. ■



**Kapitan Kazimierz Rzucidło
(1925-2020)**

Urodzony 27 października 1925 r. w Rudnej Wielkiej jako syn Stefana i Marii z d. Chmaj. Żołnierz Inspektoratu AK Rzeszów, członek Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, działacz konspiracji antykomunistycznej w okresie stalinowskim. Konspiracyjne pseudonimy: „Kowal” (ZWZ-AK), „Rzuk” (DSZ), „Żegota” (WiN). Awanse: strzelec (1943), kapral (maj 1944), plutonowy (wrzesień 1944), sierżant (styczeń 1945), podporucznik (2002), porucznik (2006), kapitan (2015). Po zakończeniu wojny Kazimierz Rzucidło przez 11 lat ukrywał się przed komunistycznymi władzami bezpieczeństwa. Od 1957 r. mieszkał w Rzeszowie.

Kpt. Kazimierz Rzucidło zmarł 10 czerwca br.



Strzelcy ze Świlczy i z Bratkowic żegnają Pana Kapitana.

Adam Dziezic

Cud nad Wisłą...

„Cud Wisły poprzedził cud jedności.
Bez drugiego nie byłoby pierwszego”

Wincenty Witos

Mija 100 lat od przełomowego momentu w dziejach naszej Ojczyzny – Bitwy Warszawskiej. Bitwa Warszawska nazywana zwyczajowo „cudem nad Wisłą” – to decydująca bitwa wojny polsko-bolszewickiej stoczona w dniach 12-25 sierpnia 1920 roku, kiedy to Polska, stojąca na krawędzi klęski, stawiała opór i pokonała Armię Czerwoną. Było to decydujące starcie w trwającej od lutego 1919 roku wojnie polsko-rosyjskiej i miało na celu powstrzymanie wielkiej ofensywy sowieckiej na ziemię Rzeczypospolitej.

Wincenty Witos (1874-1945) – polski polityk, działacz ruchu ludowego, trzykrotny premier II RP mówił: **„W chłopie żyje i odradza się naród, z niego czerpie swą siłę państwo, on jest czynnikiem porządku i spokoju. Najwięcej daje i najmniej wymaga. Bez niego nie ma i nie może być zdrowego i silnego państwa (...)”** – te słowa Wincentego Witosy zostały wypowiedziane 15 sierpnia 1925 roku w Wierchosławicach na obchodach ku czci – noblisty, autora powieści *Chłopi* – Władysława Reymonta pozostają wciąż aktualne.

Kilkaset lat temu w roku 1683 we wrześniu król Jan III Sobieski odparł pod Wiedniem nawałę turecką, która stanowiła realne zagrożenie dla chrześcijańskiej Europy. Po 237 latach



historia znów się powtórzyła. Rosja Radziecka próbowała siłą narzucić odradzającej się po wojnie Europie nowy porządek. Porządek, w którym nie miało być miejsca dla Boga a człowiek miał być nic nie znaczącym trybikiem w maszynie zwanej komunizmem.

Wojna Polsko-Bolszewicka w 1920 roku była w polskiej historii czymś wyjątkowym. Powołanie w lipcu 1920 roku przez Józefa Piłsudskiego Rządu Ocalenia Narodowego, z Witosem jako premierem, było manewrem politycznym o skutkach równych skutkom strategicznego ataku z głębokiej flanki na maszerujące na Warszawę bolszewickie oddziały. Witos wezwał chłopów do obrony Ojczyzny. Ponad 100 tysięcy chłopów stanęło w szeregach Wojska Polskiego, by bronić swojej Ojczyzny Polski. Wszyscy odpowiedzieli zgodnie na apel Wincentego Witosy o mobilizację w walce z bolszewickim najeźdźcą. Piłsudski i podległa mu generalicja poprowadzili ich do zwycięstwa. Wspólnie zatrzymali nieprzyjacielską nawałnicę a wielu z nich okupiło zwycięstwo ofiarą krwi.

Tamte wydarzenia historyczne były i są ważne z wielu powodów: po pierwsze – wojsko polskie masowo zasiliłi chłopci, co nie nastąpiło w powstaniach ani Listopadowym ani Styczniowym czy nawet podczas Insurekcji Kościuszkowskiej, w której również brali udział chłopci. To co zdarzyło się w roku 1920 było to efektem przebudzenia politycznego i zorganizowania się na przełomie XIX i XX wieku Ruchu Chłopskiego pod przewodnictwem takich wielkich Polaków jak: Jakub Bojko, Jan Stapiński, Franciszek Stefczyk, ks. Stanisław Stojałowski, Wincenty Witos. Po drugie bitwa Warszawska znana nam jako „Cud nad Wisłą” została właściwie wykorzystana, bowiem była początkiem zwycięskiej wojny z bolszewicką Rosją.

W wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. życie oddało wielu mieszkańców naszej gminy, m.in.: szer. Michał Pięta, plut. Stanisław Trala, szer. Franciszek Lech, kan. Jan Cisek, szer. Stanisław Lubowicz. Wśród kadry oficerskiej znaleźli się, pochodzący i związani ze Świlczą, por. Tadeusz Kirchner, por. Józef Kokoszka i por. Franciszek Wątroba oraz mieszkańcy wywodzący się z rodzin chłopskich, którzy oddali za naszą wolność, to co mieli najcenniejsze – swoje życie. Pamiętajmy o naszych rodakach, uczmy nasze dzieci miłować Ojczyznę, pamiętajmy skąd przyszliśmy i dokąd zmierzamy, bądźmy dumni, że wstrzymaliśmy nawałę bolszewicką, że nigdy nie poddaliśmy się, że dzisiaj żyjemy w wolnym kraju. I choć minął już prawie wiek nadal aktualne są słowa Wincentego Witosy Premiera II RP, który powiedział – **„Chłop zachował w najgorszych chwilach ziemię, religię i narodowość. Te trzy wartości dały podstawę do stworzenia państwa”**.

Chwała Bohaterom, cześć ich pamięci!

Hubert Rostworowski

Naprzód!

Gdy z lewej wróg i z prawej wróg, nie starczy okrzyk: „źle jest!”
Trzeba nie szczędzić rąk i nóg, nie pytać, jak kto będzie mógł
ogniowy przyjąć chrzest!

Gorąco? – Ha! w upalne dni najprędzej łan dojrzewa!
W słońcu, jak szabla – rzeka łśni, jak pancierz – kora drzewnych pni,
jak srebrny pocisk – mewa.

Na ramię broń, na piersi krzyż i naprzód w imię Boże!
Wolę narodu mieczem pisa gdyby zwiódł miecz i spiż,
niech Ducha wróg nie zmoże!

Bo duch to hutmistrz, kowal, tkacz, hartownik przy warsztacie.
Póki on żyje – w przyszłość patrz, póki on żyje – w ogień skacz,
a nie zgorzejesz bracie!

Zgorzeje tylko zewłok, łach uszyty z żył i skóry!
Zgorzeje tylko głupi strach, że w końcu trzeba – „och!” i „ach!” –
cielesne zdjąć mundury!

A trzeba! Trudno! Tak los! Na froncie, czy w komorze,
tak samo zjeży ci się włos, tak samo w gardle zamrze głos,
więc naprzód, w imię Boże!

Z sumienia twego uczynj biel, amarant z krwi serdecznej
i pod Ojczyzny stopy ściel biało-czerwony trud i cel,
a sztandar stworzysz wieczny!

Zofia Dziedzic

Dożynki, dożynki... a lato to taki piękny czas, gdy chleb złoci się na polach...

Dożynki, dożynki wieniec dożynkowy,
Obrodziło zboże i będzie chleb nowy!

Będzie chleb, będzie chleb, bułeczki z pszenicy,
Dożynkowi wieniec niosą przodownicy/bis

Dożynki, dożynki wieniec dożynkowy,
Každy rolnik na wsi ponieś go gotowy/bis

Dożynki, dożynki zakończone żniwa,
Každy rolnik we wsi teraz odpoczywa/bis

Popatrzcie, popatrzcie na zebrane plony,
Ślijcie Panu Bogu dziękczynne pokłony/bis

Podziękujmy Bogu z wysokiego Nieba,
Żeby nie zabrakło ni kawałka chleba/bis.

Dożynki – święto religijne i świeckie

Mają swój rodowód jeszcze w czasach średniowiecznych, są podziękowaniem za tegoroczne zbiory i jednocześnie prośbą o pomyślność przyszłych. To niezwykle ważne wydarzenie wieńczące ogromny trud włożony przez rolników podczas ostatnich żniw. Największe w roku święto rolników jest ukoronowaniem ich całorocznej pracy. Uroczystość ta, odbywająca się w całej Polsce, ma mnóstwo lokalnych odmian. Zawsze jednak i wszędzie można w niej wyodrębnić trzy etapy: obrzędowe ścięcie ostatnich kłosów, wicie wieńca i pochód z wieńcem do kościoła, a później do dawniej – do chaty lub dworu, obecnie – lokalu instytucji czy organizacji samorządowej albo zasłużonej osoby i ucztę oraz zabawę z tradycyjnym jadłem, muzyką i tańcami. Na potwierdzenie pochodzenia tego święta istnieją różne hipotezy.

Święto wsi i jej mieszkańców

XVIII i XIX-wieczni uczeni skłonni byli uważać, że jest to odwieczne, pogańskie święto płodności i plonów, pozostałość dawnych uctw obrzędowych i ofiar składanych bóstwom uro-

dzaju. Należy przypuszczać, że jest to święto o wiele późniejszego pochodzenia, związane z dworem i gospodarką folwarczną, a więc obchodzone nie wcześniej niż w XVI w. i związane z kulturą chrześcijańską. Prawdziwie chłopskim świętem i okazją do zabawy były i są dożynki, czyli święto zebranych plonów. Obyczaj ten jest bardzo stary. Choć nie znamy dokładnie jego źródła, jedno jest wiadome, że przetrwał wiele pokoleń. Być może wywodzi się jeszcze z czasów pogańskich, związanych z kultem bóstw urodzaju. Lud polski przechował od wieków swojskie obrzędy i zwyczaje, nigdy w tej dziedzinie nic nie zapożyczał od sąsiadów bliższych czy dalszych. Zabawa związana z zakończeniem żniw była najpierw świętem wsi i jej mieszkańców.

Nie bez powodu pisał Zygmunt Gloger: „*Kiedyż się rolnik ma weselić i Bogu pokłonić i ziemi błogostawić i ludziom za pomoc dziękować, jeżeli nie wtedy, gdy pod dach swój zgromadzi owoce pracy mozolnej i zabiegów całorocznych*”. W zbiorze plonów brali udział wszyscy mieszkańcy wsi zdolni do pracy. Uroczystości dożynkowe rozpoczynały się wiciem wieńca z pozostawionych na polu zbóż, z owoców, kwiatów, kiści jarzębin i kolorowych wstążek. Wieńce dożynkowe miały na ogół kształt wielkiej korony lub koła. Dawniej umieszczano w nich także żywe kaczkę lub kogutę, co miało zapewnić zdrowy przychówek gospodarski. Wieniec niosła najlepsza żniwiarka, czasami z innymi. Za nią podążał orszak odświętnie ubranych żniwiarzy, którzy nieśli na ramionach przybrane kwiatami, sierpy i kosy. Pochody z wieńcem dożynkowym – zgodnie z wielowiekową tradycją – najpierw udawały się do kościoła, aby podczas mszy poświęcić wieniec, a stamtąd do gospodarza dożynek. Po drodze śpiewano pieśni dożynkowe z powtarzającym się zwykle refrenem o plonie:



„Plon niesiemy plon, w gospodarza dom! Żeby dobrze plonowało, Po sto korcy ziarna dało. Plon niesiemy plon!”

Tradycyjnie dożynki obchodzone były w pierwszy dzień jesieni. Święto poświęcone było tegorocznym zbiorom zbóż w czasie którego dziękowano Bogu za plony i proszono o jeszcze lepsze w przyszłym roku. W czasie dożynek organizowano biesiady z poczęstunkiem i tańcami, dawniej poprzedzane rytualnymi obrzędami i modlitwami.

U schyłku XIX wieku, wzorem dożynek dworskich, zaczęto urządzać...

Dożynki chłopskie, gospodarskie

Bogaci gospodarze wyprawiali je dla swych domowników, rodziny, parobków i najemników. W okresie międzywojennym zaczęto organizować dożynki gminne, powiatowe i parafialne. Organizowały je lokalne samorządy i partie chłopskie, a przede wszystkim koła Stronnictwa Ludowego, Kółka Rolnicze, Kościół, często także i Szkoła.

Dożynki w tamtych czasach były manifestacją odrębności chłopskiej i dumy z przynależności do rolniczego stanu. Towarzyszyły im wystawy rolnicze, festyny i występy ludowych zespołów artystycznych.

Z ostatniej chwili

Podziękowania

Wielce Szanowny Pan Marek Jastrzębski – emerytowany Dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie

Z okazji przejścia na zasłużoną emeryturę niniejszym dziękujemy serdecznie za długie, merytoryczne i aktywne lata współpracy, za wszystkie rady, mądrość i moralne wsparcie na różnych odcinkach bogatej działalności kulturalnej podejmowanej przez WDK w Rzeszowie w okresie kierowania przez Pana tą instytucją użytku publicznego.

Życzymy równocześnie, aby nowy rozdział życia, był pełen dobrych wspomnień i chwil.

Gratulacje

Szanowny Pan – etnograf i regionalista **Damian Drąg** został w dniu 11 września 2020 r. **nowym dyrektorem Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie**. Nominację otrzymał z rąk Władysława Ortyła – Marszałka Województwa Podkarpackiego.

Składamy Panu Dyrektorowi serdeczne gratulacje, życząc kontynuacji dobrych wzorców poprzedników, wspierania i promowania aktywności artystycznej oraz niematerialnego dziedzictwa kulturowego Podkarpacia.

Redakcja „Trzcionki”

Dożynki o wydźwięku politycznym

Po II wojnie światowej gospodarzami dożynek byli zwykle przedstawiciele władz administracyjnych i różnych szczebli (od gminnych do centralnych) i miały charakter polityczny (wyrzażały poparcie dla ówczesnej władzy i polityki rolnej). Zachowywano w nich jednak elementy tradycyjne: uroczyste pochody z wieńcami i pieśni; odbywały się na ogół w którąś z niedziel bliskich równonocy jesiennej. Towarzyszyły im także różne festyny ludowe. Gospodarzem dożynek centralnych (ogólnopolskich) zazwyczaj był I sekretarz partii komunistycznej, wraz z nim celebrował tę uroczystość przewodniczący Rady Państwa (do 1952 prezydent). Dożynki w czasach PRL były ważnym przedsięwzięciem propagandowym, mającym na celu podkreślenie siły tak zwanego „sojuszu robotniczo-chłopskiego”, ważnego elementu władzy komunistycznej.

Przebieg dożynek – w skrócie

Ceremoniom dożynkowym przewodniczą Starosta i Starościna dożynekowi. Najpierw wnoszone są wieńce dożynkowe wykonane z kłosów zbóż, owoców, warzyw, polnych kwiatów. Następnie Starosta i Starościna wręczają bochen chleba upieczonego z mąki pochodzącej z ostatnich zbiorów Gospodarzowi dożynek. Gospodarzem w przypadku dożynek świec kich jest przedstawiciel lokalnej administracji państwowej bądź samorządowej. Następnie składane są wieńce i symboliczne dary z najnowszych plonów, chleb z pokrojonego bochna, przetwory mięsne, owoce – często stanowią one wystawę osiągnięć lokalnych rolników. Każda grupa wieńcowa – wręczając wybranej, zasłużonej osobie wieńiec „obśpiewuje go”.

Są przemówienia, podziękowania, odznaczenia i nagrody oraz wyróżnienia.

W przypadku kiedy uroczystość ma charakter religijny, odprawiany jest obrzęd liturgiczny. Bogata część artystyczna występy ludowych lokalnych zespołów, tańce pieśni, muzyka wieńczy paradne oficjalne obchody dożynek Dożynki kończy najczęściej festyn ludowy.

*Skoszone zboża, sprzątnięte ziarna,
wkrótce z jesienią przyjdzie spotkanie.
Ścierniska giną, znów ziemia czarna,
czas na Dożynki – na świętowanie.*

*Za plon dorodny w kłosach schowany,
niebu i Bogu trzeba dziękować.*

*Za dzień pogodny na żniwa dany,
w którym na polu przyszło pracować.*

*To uroczyste jest świętowanie,
już piękne wieńce niosą w orszaku,
w ludowe stroje ubrane panie.*

Jest swojskie jadło o dobrym smaku!

*Kapela zagra mile dla ucha,
a znane rytmy radość obudzą.*

*Nogi chcą tańczyć, uszy chcą słuchać,
zapomną chwile kiedy się trudzą.*

*Do późnej nocy bawić się trzeba,
docenić pracę, trud gospodarzy.*

*Niechaj dla wszystkich wystarczy chleba,
a ziemia hojnie plonem obdarzy.*

Jan Siuda

Uwaga! Z powodu pandemii koronawirusa od marca 2020 r. oraz troski o zdrowie i życie obywateli – dożynki gminne – nie odbyły się.

Przemówienie Wójta Gminy Świlcza Adama Dziedzica

Krótko o Dożynkach

Drodzy Rolnicy. Szanowni Mieszkańcy Gminy Świlcza!

Co roku spotykaliśmy się w naszej „małej Ojczyźnie” na przełomie lata i jesieni, by cieszyć się z tego, co podarowała nam ziemia jako owoc ciężkiej pracy na niej – rolników. W br. jest inaczej. Gmina Świlcza należy do rolniczych regionów naszego kraju, o bogatych tradycjach ludowych. Jedną z najstarszych tradycji, jest kultywowanie każdego roku święta plonów. Dożynki są nie tylko radością z zakończenia żniw, ale przede wszystkim, są podziękowaniem Bogu i Ludziom za obfitość i szczęśliwe zbiory.

Niestety, ze względu na trwające zagrożenie epidemiczne, w cieniu którego przyszło nam żyć i pracować, zmuszeni jesteśmy zachować szczególne środki ostrożności. Pandemia koronawirusa – ponad 20 mln osób zakażonych, a 728 tys. zmarłych (dane z 13.08.2020 r.) – wymusza na nas przede wszystkim troskę o zdrowie i życie każdego mieszkańca Ziemi. Gminne uroczystości dożynkowe Gmina Świlcza 2020 nie odbędą się. Wszystkich mieszkańców serdecznie przepraszamy, licząc na zrozumienie.

Dożynki to jeden z najpiękniejszych dni w roku dla każdego rolnika: święto plonów, radość i odpoczynek po ciężkiej pracy.

Dziękuję wam za wasz wielki trud, za dobrą pracę i za, jakże godną, postawę obywatelską mimo wielu trudności i problemów zewnętrznych i wewnętrznych.

Staropolskim obyczajem symbolicznie skłoniłyśmy głowy przed bochnem chleba na naszych domowych stołach. Chleb jest owocem ciężkiej pracy na naszych ziemiach od wieków, od zarania polskość. To dzięki miłości polskiego chłopca do ziemi, dzięki tym, którzy „żywią i bronią” mogła się odrodzić polska państwowość. Po II wojnie światowej święto rolników upartyjniono. Przesztano dziękować Bogu za dobre plony, często zapomniano nawet o rolniku, że to dzięki ciężkiej pracy rolnika codziennie trafia na stoły w waszych domach polski chleb.

Za dary waszych rąk, za owoce waszego trudu – jakże ciężkiego i mozolnego, składam wam słowa najwyższego uznania.

Warto przytoczyć dane szczegółowe:

Rolnictwo Gminy Świlcza dysponuje powierzchnią 11 224 ha użytków rolnych, z czego 7850 ha stanowią grunty orne.

Liczba indywidualnych gospodarstw rolnych wynosi 2270. Dominują tutaj małe gospodarstwa rolne o powierzchni około 2,7 ha.

Gospodarstwa rolne (dane szczegółowe): 1-2 ha – 1683, 2-5 ha – 501, 5-7 ha – 37, 7-10 ha – 18, 10-15 ha – 14, powyżej 15 ha – 17.

Tegoroczny średni plon w zbożach został oszacowany na poziomie 30 kwintali z hektara, a w gospodarstwach stosujących oprysk, nawożenie i zagęszczony zasiew wydajność wynosi około 50 kwintali z ha. Przy wydajności 30 q/ha z powierzchni 1820 hektarów zasiewów w Gminie zebrano niewielej:

- pszenicy 3240 ton z powierzchni zasiewu wynoszącej 1080 ha, tj. 32 400 kwintali,
- rzepaku – 1110 ton z powierzchni 370 ha, tj. 11 100 kwintali,
- owsa – 540 ton z powierzchni 210 ha, tj. 5400 kwintali,
- jęczmienia – 180 ton z 60 ha zasiewów, tj. 1800 kwintali,
- żyta – około 120 ton 40 ha zasiewów, tj. 1200 kwintali,
- mieszanek zbożowych 60 ha zasiewów.

Oprócz zbóż nasi rolnicy uprawiają np. kukurydzę na powierzchni 40 ha, z których średni plon to 40q/ha, okopowe (ziemniaki 480 ha, których plon wynosi 200 q/ha), buraki cukrowe 20, z których plon wynosi 320q/ha), borówkę amerykańską na powierzchni 60 ha oraz warzywa, z których największy udział stanowi kapusta 14 ha i burak ćwikłowy 14 ha.

4 gospodarstwa ekologiczne z certyfikatami:

1. Przetwórnia owoców i warzyw – Zygmunt Radek,
2. Produkcja soków pitnych – Mateusz Radek,
3. Ekologiczne warzywa i maliny – Gospodarstwo Stanisława i Doroty Małozieć,
4. Ekologiczna plantacja malin – Dorota Puzio.

Geny skupu zbóż: pszenica paszowa 60-71 zł/dt, pszenica konsumpcyjna – 63-73,50 zł/dt, żyto – 50-63 zł/dt, jęczmień 61-66 zł/dt, pszenżyto – 58-63 zł/dt, owies – 42-43 zł/dt, kukurydza 60-65 zł/dt.

Zwrot podatku akcyzowego w 2019 r. – 266 wniosków na kwotę 157 783,16 zł.

Po analizie danych zrozumieć można dlaczego tym ważniejszy jest każdy bochenek chleba i tym większym szacunkiem powinniśmy go obdarzyć.

Dziękuję za ten chleb, za wysiłek i zaangażowanie, jakie wkładacie w swoją pracę na roli mimo ciężkich warunków gospodarowania.

Tak jak codziennie, tak i przez cały rok pamiętajmy, by dzielić się chlebem z tymi, którzy go potrzebują. Niech wspólnota chleba sprawi, abyśmy zawsze solidarnie potrafili sobie pomagać. Niech wspólnota chleba jednoczy nas także wokół wszystkich innych, ważnych spraw naszej Ojczyzny. Niech przypomina nam, jak wiele zawdzięczamy tej ziemi i jak bardzo nas ona potrzebuje. Nie dajmy się podzielić. Budujmy wspólnie dom ojczysty tu na miejscu.

Ciężka jest służba ziemi,

– i w pochyleniu, jakby w pokorze.

Ona miłowania żąda i oddania,

Bez tej miłości nie zakwitnie

chlebem pachnącym stół nasz codzienny.

Ciężka jest służba ziemi,

– i w niedospaniu, jakby czuwaniem,

by mogła płynąć nieprzerwanie – łódź życia.

Wielka jest moc w tym służeniu

i wielka godność w tym chlebnym znoju...

– Rolniku! Tyś równy królom, w czas wojny i w czas pokoju.

Siej, pielęgnuj zdrowe ziarno.

Ziemia jest wdzięczna:

Wieńczy nam lato kłosem w pysznej złocistości...

– Przez twoje ręce sphywa na nas łaska sytości!

Dziękuję z całego serca. Oby wasza praca, drodzy Rolnicy, spotykała się na co dzień z wdzięcznością i szacunkiem, na jaki zasługujecie. Oby nigdy nie zabrakło na naszych stołach chleba – symbolu dostatku, sytości i obfitości. Szanujmy go i szanujmy tych, dzięki którym go mamy.

Świlcza, 13 sierpnia 2020 r.

(Szczegółowe dane przygotowała M. Piątek)



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej
„Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020”

Jolanta Hawer

Warsztaty rękodzieła artystycznego

W dniu 22 sierpnia 2020 r. w Gminnym Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy zs. w Trzcianie, rozpoczęliśmy cykl bezpłatnych warsztatów rękodzieła artystycznego dla 24 osób zamieszkałych na terenie gminy Świlczy.

Realizowane one są w ramach operacji pn.: **„Warsztaty rękodzieła artystycznego w gminie Świlcza – Zrób To Sam”** realizowanej w ramach „Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie” Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020”.

Celem głównym projektu jest nabycie wiedzy, umiejętności i doświadczenia w zakresie technik wykorzystywanych do tworzenia rękodzieła artystycznego na obszarach wiejskich.

Celem szczegółowym projektu jest rozwijanie kompetencji interpersonalnych, budowanie wiary we własne możliwości, wzmocnienie poczucia własnej wartości poprzez uczestnictwo w warsztatach z rękodzieła artystycznego w okresie sierpień – wrzesień – październik. Poprzez realizację projektu będziemy chcieli zintegrować i zaktywizować środowisko

mieszkańców wokół działań edukacyjnych, kulturalnych mających na celu rozwój umiejętności, pasji czy zainteresowań. Projekt ma także na celu rozwijanie zainteresowań i uzdolnień, wzbogacanie doświadczeń, aktywne spędzanie czasu, nabywanie wiary we własne możliwości, rozwijanie talentów.

Całkowita wartość projektu: 17 490,91 zł, w tym przyznana dotacja: 15 711,72 zł.

Ramowy program warsztatów z rękodzieła artystycznego składa się z następujących części:

- 1) Warsztaty z powerteksu – wykonanie obrazu strukturalnego,
- 2) Warsztaty – „Kwiaty z Foamiranu” – wykonanie słonecznika,
- 3) Warsztaty – „Kwiaty z Foamiranu” – wykonanie róży,
- 4) Warsztaty z mixmediów – wykonanie sekretarzyka.

Więcej informacji można uzyskać w Biurze Projektu w Urzędzie Gminy w Świlczy (pokój nr 211, II piętro) – tel.: 17 86 70 117 oraz na stronie internetowej www.swilcza.com.pl.



Uczestniczki warsztatów ze swoimi pracami. Czwarta od prawej – instruktor Lina Shvets.



Karolina Salach

Razem możemy wiele

Akcja „Gaszyn Challenge” zaczęła się od pomysłu jednego człowieka – strażaka OSP Gaszyn, Marcina Topora, który postanowił wspomóc zbiórkę na lek dla cierpiącego na SMA Wojtusia Howisa. Akcja szybko rozprzestrzeniła się na cały kraj, a nawet poza jego granice.

Zasady od początku były bardzo proste – należało wykonać 10 pompek, wpłacić 5 zł na szczytny cel i nominować do zadania kolejną osobę.

Z czasem pomysł ewoluował, zasady naginano, ale zawsze w górę – pompek było więcej, wpłacane kwoty wyższe niż na początku. Kiedy, dzięki hojności kolejnych osób, zbiórka na Wojtusia zakończyła się sukcesem, pomocą objęto inne dzieci. Lawina pompek i przysiadów ruszyła, porwała strażaków, policjantów, nauczycieli, urzędników, sportowców, artystów. Dotarła także do Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji.

Jako pierwsi rzucone wyzwanie przyjęli Dyrektor i pracownicy GCKSiR. Wkrótce potem nominowani zostali Zespół Pieśni i Tańca PUŁANIE oraz Grupa Obrzędowa im. Marii i Józefa Dziedziców. Jako kolejni zabawę w szczytnym celu podjęli Chór CANTUS i Grupa Teatralna TESPIS. Poprzeczkę podnieśli członkowie Chóru GAUDEAMUS, którzy pompki i przysady wykonywali przy akompaniamencie napisanej specjalnie na tę okazję piosenki.

Czekamy na filmy kolejnych grup działających przy GCKSiR.

Wszystkie filmy nagrane z okazji „Gaszyn Challenge” można obejrzeć na Facebooku Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji.



Dyrekcja i pracownicy GCKSiR.



Grupa Obrzędowa im. Marii i Józefa Dziedziców.



Chór CANTUS.



Grupa Teatralna TESPIS.



Chór GAUDEAMUS.



Zespół Pieśni i Tańca PUŁANIE.

Władysław Kwoczyński

Charytatywna akcja strażaków

Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych, oprócz wykonywania zadań statutowych, chętnie włączają się w rozmaite akcje charytatywne i pomocowe, bo wiedzą, że ofiarne i bezinteresowne niesienie pomocy innym ludziom jest ich strażackim obowiązkiem.

W czerwcu 2020 r. jednostki OSP w gminie Świlcza z wielką chęcią podjęły odzew ogólnopolskiej akcji charytatywnej # Gaszyn Challenge, zorganizowanej w celu zebrania środków finansowych na leczenie i rehabilitację 1,5-rocznego Wojtusia Howisa, cierpiącego na SMA (rdzeniowy zanik mięśni typu I). Chłopczyk mieszka w Galewiczach k. Wieruszowa w woj. łódzkim. #Gaszyn Challenge to akcja strażaków z OSP Gaszyn (wioska leżąca między Praszką, a Wieluniem). Pomysłodawcą tej szlachetnej akcji charytatywnej był dh Marcin Topór – wiceprezes z tej jednostki.



Drużyna OSP Bratkowice gotowa do wykonania ćwiczenia.

Przez połączenie zabawy, wyzwania i sprawdzianu sprawności fizycznej, druhowie z jednostek OSP z całej Polski, w tym również z naszej gminy: OSP Bratkowice, Dąbrowa, Mrowla, Rudna Wielka, Świlcza, Trzciana i Woliczka, przy okazji prezentacji zadania, rozpowszechnili i wsparli zbiórkę pieniędzy na kosztowne leczenie chorego chłopca. Jedyną terapią na wyleczenie Wojtusia jest nowatorski lek o nazwie *Zongelsmato*, który bez żadnej przesady nazywany jest najdroższym lekiem świata. Koszt terapii tym lekiem to 9-10 mln złotych.

Zasady udziału w tej akcji, były bardzo proste. Nominowane strażackie drużyny musiały wykonać minimum 10 pompek. Jeśli poprawnie wykonały ćwiczenie, wpłacały 5 zł, jeśli nie, wpłacały minimum 10 zł na konto Wojtusia. Często osoby uczestniczące w ćwiczeniu wpłacały wyższe kwoty. Moment wykonania ćwiczenia musiał być udokumentowany krótkim filmikiem. Drużyny (osoby) nominowane, miały 48 godzin na wykonanie zadania i mogły nominować 3 kolejne jednostki OSP. Dla przykładu bratkowicką OSP nominowała jednostka z sąsiedniej Mrowli, za co druhowie z Bratkowic składają serdeczne podziękowanie.

Drużyna z Bratkowic wykonała zadanie. Byli to: Krzysztof Kania, Kamil Kula, Michał Kwas, Grzegorz Pałka, Robert Selwet i Dawid Ziobro. Wymienieni druhowie wchodzi w skład 26-osobowej grupy Jednostki Operacyjno-Technicznej, funkcjonującej przy OSP. Są oni dobrze wyszkoleni przygotowani do prowadzenia wszelkich akcji ratowniczo-gaśniczych. Poza

wykonaniem ćwiczenia, bratkowicka OSP, wsparła tę szlachetną akcję charytatywną dodatkowymi własnymi środkami finansowymi.

Do wykonania ćwiczenia w ramach tej akcji, strażacy z Bratkowic nominowali jednostki OSP: Budy Głogowskie, Lubenia, Nosówka i Rudna Wielka. Podobnie uczyniły pozostałe OSP w naszej gminie, nominując do tej akcji od 4 do 5 jednostek z okolicznych miejscowości lub z gmin ościennych.

Należy wiedzieć, że następująca liczba druhow z poszczególnych jednostek OSP w gminie Świlcza, uczestniczyła w akcji #Gaszyn Challenge: OSP Bratkowice – 6, Dąbrowa – 6, Mrowla – 8, Rudna Wielka – 5, Świlcza – 7, Trzciana – 9 (3 druhow i 6 kobiet z Żeńskiej Drużyny Pożarniczej), Woliczka – 6.

Popularność akcji #Gaszyn Challenge odbiła się szerokim echem nie tylko wśród strażaków, ale w miarę upływu czasu włączyli się w nią również funkcjonariusze policji, służby więziennej, wojska, straży miejskiej, instytucje, samorządowcy, organizacje społeczne, stowarzyszenia, a także ludzie z całej Polski, w tym z naszej gminy, reprezentujący różne profesje. Dzięki tej szlachetnej akcji, udało się zebrać 10 mln zł na leczenie chorego Wojtka. Rodzice chłopca podziękowali za ofiarność i zaangażowanie ludzi: – *Dziękujemy każdej osobie, która dołożyła swoją cegiełkę, żeby po prostu uratować nasze dziecko...* Ogólnopolska akcja #Gaszyn Challenge trwa nadal, a uzyskane z niej środki finansowe, wpłacane są na specjalne konto z przeznaczeniem na leczenie i rehabilitację ciężko chorych dzieci.



Drużyna bratkowickiej OSP podczas wykonywania pompek.

Warto wiedzieć, że pierwszą akcją tego typu był zapoczątkowany przez Coreya Griffina w 2014 r. *Ice Bucket Challenge*. Miał on uświadomić ludziom, czym jest ALS (stwardnienie zanikowe boczne) i pomóc w zbiórce pieniędzy na pomoc osobom dotkniętym tą chorobą. Obłewanie lodowatą wodą dotarło również nad Wisłę i wśród strażaków szybko znaleźli się tacy, którzy mogą się dziś pochwalić uczestnictwem w tamtym wyzwaniu.

Władysław Kwoczyński

Bratkowickiej gwary dokończenie...

W poprzednich wydaniach „Trzcionki” (nr 93 i 94 z 2020 r.), zamieściłem ciekawsze, rzadko używane dziś słownictwo lokalnej gwary. Wielu Czytelników, szczególnie starszych i tych w średnim wieku, powiedziało mi, że w gronie osób znających i w najbliższej rodzinie, dyskutowali na temat bratkowickiej gwary. Dzięki temu poznali i przypomnieli sobie jeszcze inne ciekawe słowa, którymi posługiwali się niegdyś mieszkańcy Bratkowic. Przy okazji prosili mnie, bym zamieścił je na łamach kwartalnika. Ponadto niektórzy Czytelnicy zasugerowali mi, żeby poruszyć temat nazewnictwa dawnego sprzętu rolniczego, gospodarskiego i innego, a całość uzupełnić odpowiednimi rysunkami z opisami. Jeden z Czytelników powiedział: „... Warto ocalić od zapomnienia kulturę i tradycję i to, jak żyli i gospodarowali niegdyś nasi przodkowie. Niech następne pokolenia przynajmniej wiedzą, jak ciężko żyło się naszym pradziadkom i dziadkom na wsi, bo dziś jest zupełnie inny świat...”. Myślę, że jest to interesujący temat na kolejne artykuły, ale najpierw muszę zebrać niezbędne materiały. Póki co, zamieszczam poniżej kolejne wyrazy gwary bratkowickiej:

Babsko – brzydka, gruba kobieta, **babrok** – ktoś niedbale wykonujący pracę, **bajdurzyć** – mówić nieprawdę, zmyślać, **barchany** – ciepłe grube majtki, **baniok** – duży garnek blaszany, **bańka** – bombka choinkowa, **barłóg** – liche postanie, **baryła** – darń ziemi, **bencwoł** – cwaniak, **bety** – pościel pogardliwie, **bezbożnik** – człowiek niewierzący, **bezwystydnik** – człowiek bez zasad moralnych, **bibosz** – pijak, **bicygiel** – rower, **bimbać** – lekceważyć, **blasok** – duży garnek blaszany, **boruceć** – źle się do kogoś odnosić lub płakać, **borgować** – dać coś na kredyt, **bradrura** – piekarnik w kuchni węglowej, **brownik** – pistolet, **bryle** – okulary, **bzdet** – drobnostka, bzdura, **bzik** – ktoś nienormalny, **buchnać** – ukraść coś, **bździeć** – puszczać baki, **bźdekać** – kiepsko grać np. na gitarze, **cajmer** – cwaniak, spryciarz, **cebrzyk** – duży pojemnik (balia) z klepek drewnianych, **chabeta** – stara kobyła, **chachar** – chuligan, **cherlok** – słabeusz, **chet** – daleko, **chichot** – śmiech, **chlanie** – jedzenie, **ciskać** – rzucać, **ciupać** – rąbać drewno, **chmoro sie** – zbiera się na burzę, **chodoki** – stare zdarte buty, **chojrok** – cwaniak, zawiadziak, **choncwot** – psotny chłopiec, **chudoba** – zwierzęta gospodarskie, **chytać** – łapać, **chyźle** – łuski po nabojach, **chyzo** – prędko, szybko, **ciucmok** – ktoś niezdamny, **cudok** – ktoś nieobliczalny, **cycnik** – stanik, biustonosz, **cygor** – papieros, **ćmić** – palić papierosy, **ćwikier** – okulary, **docynić** – dodać, dołożyć, **dopust** – plaga, **drzewiej** – dawniej, **dryblos** – ktoś wysoki, **dusoki** – złapać kogoś za (grdykę) szyję, **dziatki** – dzieci, **dziergacka** – grzebień ręczny do obróbki lnu, **dziwka** – dorosła ładna panna, **eci peci** – pieniądze, **gacie** – kalesony, **gady** – zwierzęta gospodarskie



i domowe, **gibki** – zwinny, wysportowany, **giwer** – rewolwer, **glans** – połysk, **grajcary** – pieniądze, **grandzić** – bałaganić, chuliganic, **gryzantyny** – chryzantemy, **gwintówka** – strzelba, **hołota** – grupa rozbrzykanych dzieci, **inkaust** – atrament, **jabcok** – tanie wino, **juzyna** – positek po obiedzie, podwieczorek, **jupa** – liche odzienie, **kanfina** – nafta, **kicka** – słomiany element strzechy, **kiep** – dureń, gamoń, **kocmołuch** – brudas, flejtuch, **korpiel** – brukiew, **kpiorz** – żartowniś, **kregolek** – wierzch góry, drzewa, **kuchta** – pomoc domowa, **kukuruźnik** – samolot dwupłatowiec, **kuternoga** – ktoś kulawy, **kułok** – bogaty gospodarz, **lebiega** – człowiek niezdamny, **lejba** – nosi z duże ubranie, **łapu capu** – robienie czegoś na szybko, **łazęga** – chodzi po wsi bez celu, **lypanie** – zerkanie, spoglądanie, **likasztwo** – lekarstwo, **łysko sie** – błyskawica, **macher** – fachowiec, **mamziok** – niechlujnie i niedbale wykonał pracę, **maśnicka** – maselnica drewniana, **mendole** – medale, order, **mencydusa** – nudziarz, **miglanc** – spryciarz, cwaniak, **myjok** – ścierka do mycia naczyń, **niuchać** – węszyć, szukać, grzebać, **okowita** – alkohol własnego wyrobu, **paciara** – błoto, **paprok** – niestarannie wykonał pracę, **paście** – pułapki na gryzonię, **pichcić** – gotować, **pitrasic** – przygotowywać positek, **poborca** – osoba ściągająca podatki, **podrostek** – młody chłopiec, **przeklentnik** – często przeklina, **psotnik** – robi coś na złość, **pośnik** – kolacja wigilijna, **pociosek** – drewniana łopata do pieczenia chleba, **pularys** – portfel, **rajbach** – zgiełk, rozgardiasz, **rychto** – szybko, **serwus** – przywitanie przez podanie ręki, **siangla** – przesadnie ubrana dziewczyna, dama karciana, **siecka** – pocięta na krótko słoma na pasze dla zwierząt gospodarskich, **sierściuch** – pogardliwie o chudym psie, **skubel** – prowizoryczne zamknięcie do drzwi, **studzienina** – galareta z nówek wieprzowych, **sipa** – łopata, **stropienie** – zmartwienie, kłopot, **siupy** – wyglupy, **smoluch** – ktoś zawsze brudny, **sor** – jeleń, rogacz, **suchotnik** – gruźlik, **syndraty** – materiał szorstki, z zadziarami, **ścirwo** – mięso kiepskiej jakości, **śpiwok** – dobrze śpiewa, **ślepuga** – ktoś nieuważny, niedowidzący, **śniodać** – jeść śniadanie, **śmir** – smar do wozów konnych, **szwarno dziwka** – śmiała i wygadana dziewczyna, **szarówka** – zmrok, **śkut** – małe dziecko, **wychodek** – drewniana toaleta na zewnątrz budynku, **wyrzchtować sie** – ładnie się ubrać, **wyгнаć** – wypędzić, **żelaźnica** – kolej, **żympoła** – kiepsko gra na jakimś instrumencie. ■

PS. Dziękuję wszystkim osobom, które pomogły mi w zebraniu ciekawszych słów z gwary bratkowickiej.





Agnieszka Draus

Razem dla KULTURY

W tym roku mija 15 lat od powstania Gminnego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji Gminy Świlcza zs. w Trzcianie, którym od początku zorganizowania kieruje dyrektor Adam Majka. Jubileuszowe obchody są okazją do ukazania dorobku artystycznego m.in. zespołów działających aktywnie przez cały ten okres. Niniejszym rozpoczynamy cykl prezentacji „Razem dla Kultury”, które ukazywać się będą w kolejnych numerach „Trzcionki”. Zapraszamy do lektury tych artykułów.

Możemy nosić chińskie ciuchy, jeździć czeskimi autami, patrzeć w japońskie telewizory, gotować w niemieckich garnkach hiszpańskie pomidory i norweskie łososie. Co do kultury, to jednak wypadaloby mieć własną.

Andrzej Sapkowski

O powstaniu i dorobku artystycznym zespołu KOLORET

Nieprzerwanie od początku działalności obszarem zainteresowań twórczych zespołu są zajęcia ogólnorozwojowe, taneczne i zabawowe dla dzieci i młodzieży. Ideą zespołu jest rozwijanie świadomości kontroli ruchu ciała ludzkiego i, poszukiwanie w nim ekspresji i wyrażanie emocji, a także roztańczenie, umuzykalnienie oraz uwrażliwienie na piękno, ruch i gestu.

Program zespołu obejmuje tańce współczesne, w których ruch, gest, układ, muzyka, barwa stroju, oświetlenia, przeplatają się wzajemnie, tworząc żywe i barwne widowiska.

Czym jest pasja?

Zespół Taneczny KOLORET powstał w 2003 roku, a od września 2005 roku działa pod patronatem Gminnego Centrum Kultury w Świlczy z siedzibą w Trzcianie. Gromadzi ambitnych, pełnych determinacji i zaangażowania młodych ludzi, pragnących ukazać, czym jest pasja.



2008, Koncert Dzieci-Rodzicom.



2009, I Gminny Konkurs Nowoczesnych Form Tanecznych.



2006, PARA w Trzcianie.



2009, Koncert Dzieci-Rodzicom.

Domeną zespołu są pokazy taneczne zawierające układy grupowe oraz widowiska taneczno-ruchowe. Założycielem i choreografem od samego początku aż po dzień dzisiejszy jest Ewa Chmaj. KOLORET jest najliczniejszą grupą działającą przy GCKSiR. Przez 17 lat działalności z jednej 30-osobowej grupy dzieci z Bratkowic rozwinęło się 13 grup gromadzących 193 uczestników w wieku 5-19 lat. Na przestrzeni lat członkami zespołu było 554 osoby. Dla części z nich była to krótka przygoda, inni związali się z grupą na lata.

Zajęcia prowadzone są w 3 filiach GCKSiR – w Bratkowicach, Świlczy i Rudnej Wielkiej. Panująca na nich atmosfera sprawia, że młodzi ludzie potrafią bawić się tańcem, czerpać z niego ogromną radość i satysfakcję, a przy okazji zarażać swoją pasją innych.



2009, Pasikonik, Mielec.



2010, Zgrupowanie.



2013, Koncert Dzieci-Rodzicom.



2014, Koncert Dzieci-Rodzicom.

KULTURA I TRADYCJE LUDOWE

Przy tworzeniu układów zespół czerpie inspiracje z muzyki filmowej, bajkowej, poważnej i rozrywkowej. Grupa nadaje im formę sceniczną, dbając o każdy najdrobniejszy szczegół choreograficzny, podkreślany kostiumami i rekwizytami. Ze względu na bogaty, zróżnicowany repertuar, może poszczycić się obszerną garderobą, której zasoby są regularnie uzupełniane i wzbogacane.

Nasze miejsce na lokalnych scenach

Od początku swojej działalności KOLORET aktywnie uczestniczy nie tylko w wydarzeniach kulturalnych Gminy Świlcza, ale także prezentuje swoje walory artystyczne poza jej granicami.

Zespół wystąpił na Przeglądzie Amatorskiego Ruchu Artystycznego (PARA) w 2006 roku oraz wielu koncertach noworocznych oraz koncertach „Dzieci-Rodzicom”. Występuje podczas pikników rodzinnych, parafiad, festynów oraz imprez okolicznościowych, jak np. Dzień Seniora. Włączył się w akcję „Pomarańczowa Rewolucja w Rzeszowie” fundacji „Potrafię

pomóc” i występuje podczas organizowanego na rzeszowskim rynku koncertu. W latach 2009, 2012 i 2014 prezentował się na Przeglądzie Tanecznym KLAUNADA w Rakszawie, a w latach 2008, 2009, 2012 i 2015 na Przeglądzie Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych PASIKONIK w Mielcu. Ma w dorobku również występ na VIII Podkarpackim Przeglądzie Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych „ZŁOTY GRYF” w Dębicy.

Od 2016 roku Gminne Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji organizuje doroczne koncerty, na których prezentują się wszyscy członkowie zespołu. Każda grupa przygotowuje inny układ, ma inne stroje, ale wszystkie występy co roku łączy myśl przewodnia.

W 2016 roku KOLORET zaprezentował się w Zespole Szkół nr 1 w Bratkowicach w repertuarze świąteczno-zimowym. Utrzymany w radosnym, bożonarodzeniowym klimacie program poprzedził występ Zespołu Muzycznego SILVER TONE.

Rok później zabrali publiczność zgromadzoną w GCKSiR w Trzcianie do bajkowego świata w koncercie „W krainie baśni”. Tu również zaproszeni do współpracy zostali młodzi muzycy z zespołu SILVER TONE.



2015, Jubileusz 10-lecia GCK.



2016, Koncert noworoczny.



2017, Festiwal Praga Fest.

W roku 2018 w hali sportowej w Świlczy odbył się koncert „Cztery pory roku”. Wraz z tancerzami Zespołu KOLORET, na scenie wystąpiła wprowadzająca w klimat poszczególnych pór roku Grupa Teatralna TESPIS.

Inspiracje filmowe zaowocowały w 2019 roku koncertem „Tanecznie w świecie filmu”. Każda z grup zaprezentowała układ choreograficzny do muzyki ze znanych produkcji.

Na rok 2020 planowany był koncert „W podróży dookoła świata”. Niestety, sytuacja epidemiologiczna zmusiła zespół (jak i pozostałe działające przy GCKSiR grupy) do przerwania prób. Wszyscy mamy nadzieję, że uda się program ten zrealizować i zaprezentować na scenie.



Ciekawe i estetyczne choreografie podczas występów.

Zagraniczne festiwale

Grupa reprezentacyjna zespołu brała udział w dwóch zagranicznych festiwalach. W 2017 roku był to VIII Międzynarodowy Festiwal Pieśni i Tańca „Praga Fest”, w 2019 roku natomiast grupa występowała przed włoską publicznością na XVIII Międzynarodowym Festiwalu Tańca i Muzyki „Le spiagge d’Italia” w Riccione.

Zespół bierze udział w zgrupowaniach na terenie Polski (Groń, Gliczarów, Berezka, Bodzentyn, Murzasichle, Rudki), w czasie których pracuje nad swoimi choreografiami i zacieśnia więzy między tancerzami.



2018, Koncert Cztery pory roku.



2018, Podczas wieczornicy z okazji 11 listopada.

Osiągnięcia artystyczne

- III miejsce w VI Przeglądzie Tanecznym KLAUNADA w Rakszawie (2009),
- I miejsce w I Gminnym Konkursie Nowoczesnych Form Ruchu w Trzcianie (2009),
- IV miejsce w VIII Przeglądzie Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych PASIKONIK w Mielcu (2009).

Najbliższa przyszłość

W dobie epidemii problematyczna jest nie tylko zmiana terminów organizowanych co roku wydarzeń, albo ich odwołania ale także przygotowanie takiej oferty kulturalnej, która zachęci publiczność do wzięcia udziału w wydarzeniu i pozwoli jej czuć się bezpiecznie. Istnieje ryzyko, że nawet po opanowaniu obecnej sytuacji jeszcze przez długi czas imprezy masowe, czy nawet grupowe mogą wywoływać w odbiorcach kultury strach.



2019, Festiwal Le Spiagge d'Italia we Włoszech.



2019, Koncert „Tanecznie w świecie filmu”.

Skład zespołu od początku powstania

Adamkiewicz Aleksandra, Andrzejowska Karolina, Andrzejowska Monika, Babula Kamila, Bachórz Anna, Bachórz Blanka, Bać Zofia, Baran Adrian, Baran Anita, Baran Natalia, Barlik Oliwia, Bartnik Weronika, Batóg Milena, Bąk Alicja, Bąk Katarzyna, Bąk Liliana, Bejster Milena, Benc Dominika, Benc Kamila, Berdel Paulina, Bernat Zofia, Biały Alicja, Biały Anna, Bielas Julia, Bielas Nicola, Bielenda Iwona, Bieniek Daria, Bieniek Nicola, Bieszcz Wiktoria, Błońska Julia, Błońska Wiktoria, Bogaczewicz Julia, Bogdan Agata, Bomba Gabriela, Borecka Aleksandra, Borecka Alicja, Borek Klaudia, Bratek Weronika, Brodzińska Dominika, Brodzińska Magdalena, Bronhard Jakub, Bruchnicka Blanka, Bruchnicka Pola, Buda Mikołaj, Bułas Magdalena, Bułas Oliwia, Bułatek Aneta, Bułatek Monika, Bułatek Nicola, Bułatek Paulina, Burdaś Klaudia, Bury Katarzyna, Cach Zuzanna, Cetnarowska Julia, Chmaj Konrad, Chmaj Magdalena, Chmaj Martyna, Chmiel Natalia, Chmiel Nicola, Choroba Oliwia, Choroba Wiktoria, Chorzępa Milena, Chruściel Monika, Chruściel Natalia, Cieszyńska Magdalena, Cieszyńska Zuzanna, Cioch Amelia, Cioch Ewelina, Cioch Filip, Cioch Joanna, Cioch Martyna, Cioch Zuzanna, Cisto Daria, Cisto Kinga, Czado Anastazja, Czapka Maria, Czapka Nicola, Czapka Wiktoria, Czech Maria, Czyż Karolina, Czyż Nina, Czyż Wiktoria, Dąbek Marlana, Delikat Klaudia, Delikat Wiktoria, Dobrzańska Julia, Dobrzańska Kinga, Dobrzańska Nicola, Dominik Katarzyna, Draus Kamila, Draus Kamila, Draus Sabina, Draus Sabina, Drozd Faustyna, Dubas Amelia, Dworak Julia, Dworak Julia, Dworak Julia, Dworak Karolina, Dworak Milena, Dworak Natalia, Dynda Dominika, Dziedzic Karolina, Dziedzic Paweł, Ele Adouani Nadia, Ele Adouani Suila, Ezenta Adrian, Filipek Kamila, Fłys Wiktoria, Fłys Wiktoria, Franczyk Dominika, Franczyk Julia, Fuglewicz Natalia, Furman Patrycja, Gajewska Weronika, Gałucha Dorian, Garbarczyk Błażej, Gaweł Anna, Gaweł Dominika, Gaweł Milena, Gaweł Natalia, Gaweł Natalia, Gierlak Aleksandra, Gieroń Daria, Głodek Oliwia, Gniewek Nicola, Gomuła Milan, Górka Tymoteusz, Górska Maja, Grabowska Patrycja, Grendysa Aleksandra, Grendysa Anna, Gredysa Dominika, Gredysa Katarzyna, Gredysa Kinga, Gredysa Maja, Gugala Klaudia, Gul Kinga, Gurgul Oliwia, Guzek Weronika, Guzik Wiktoria, Guzy Antonina, Guzy Sylwia, Guzy Wiktoria, Gwizdak Weronika, Hałoń Weronika, Hejny Paulina, Homa Weronika, Hubka Nina, Hul Erika, Irzeńska Aleksandra, Irzeńska Iga, Iskrzycka Anna, Janik Bernadetta, Janusz Gabriela, Janusz Mikołaj, Janusz Nicola, Janusz Patrycja, Jaremski Antoni, Jarosz Kinga, Jarosz Maja, Jarzab Anna, Jarzab Julia, Jastrzab Martyna, Jastrzab Martyna, Jastrzab Nicola, Jastrzab Sylwia, Jastrzewska Monika, Jastrzewska Sylwia, Jeź Marlana, Jeź Marlana, Jucha Aneta, Jucha Dominik, Jucha Gabriela, Jucha Maja, Jucha Martyna, Jucha Paulina, Kania Ewelina, Kania Katarzyna, Kapusta Krystyna, Kawa Dominika, Kąkol Karolina, Kąkol Sabina, Kiebała Katarzyna, Klesyk Iga, Klesyk Julia, Klimek Patrycja, Kloc Hanna, Kloc Karolina, Kloc Martyna, Kłeczek Izabela, Kłeczek Julia, Kłos Ewelina, Kocur Weronika, Kogut Karolina, Kokoszka Aleksandra, Korzenny Julia, Kosecka Karolina, Kotołowicz Mikołaj, Kowal Dorota, Kowal Justyna, Kowal Klaudia, Kowal Sabina, Kowalska Julia, Koza Maksymilian, Kozak Joanna, Kozdęba Klaudia, Krochmal Marta, Krowiak Karolina, Król Anna, Krzywonos Oliwia, Książek Aurelia, Książek Klaudia, Książek Małgorzata, Książek Paulina, Książek Renata, Książek Sybilla, Książek Tomek, Kucharska Anastazja, Kucharski Nikolas, Kula Emilia, Kula Maja, Kula Natalia, Kulikowska Milena, Kurdziel Weronika, Kurzeja Karolina, Kurzeja Karolina, Kurzeja Nicola, Kus Dagmara, Kus Hanna, Kuś Daria, Kwoka Aleksandra, Kwoka Aleksandra, Kwoka Dominik, Kwoka Julia, Kwoka Karolina, Kwoka Wiktoria, Lachcik Katarzyna, Lechowicz Amelia, Leja Joanna, Lekki Renata, Lesiak Mariola, Leśniowska Martyna, Leśniowski Maksymilian, Lew Agnieszka, Lew Dominik, Lewicka Anna, Lewicka Sylwia, Lis Agata, Lis Aneta, Lis Dominika, Lis Dominika, Lis Elżbieta, Lis Joanna, Lis Julia, Lis Karolina, Lis Karolina, Lis Milena, Lis Oliwia, Litwa Laura, Litwin Julia, Litwin Wiktoria, Lubas Amelia, Lubas Daniel, Lubas Oliwia, Łopatka Zuzanna, Łożańska Oliwia, Machlik Łucja, Maciej Magdalena, Macieląg Anna, Macieląg Julia, Macieląg Kacper, Macieląg Milena, Maciołek Maria, Madej Amelia, Madej Klau-

dia, Madej Maja, Madera Michalina, Magda Anna, Magoń Marcel, Majda Ewa, Majewska Katarzyna, Majka Aleksandra, Majka Dominika, Majka Krystian, Majka Milena, Maksymiak Aleksandra, Maksymiak Katarzyna, Maksymiak Magdalena, Maksymiak Maja, Makuch Dominika, Makuch Maja, Marek Łukasz, Matuszkiewicz Gabriela, Mazan Adrian, Mazan Karolina, Mazan Patrycja, Mazan Sylwia, Mazur Izabela, Mech Iwona, Mech Paula, Mendelowska Emilia, Micał Wiktoria, Michalska Maja, Mierzejewski Konrad, Mierzejewski Oskar, Międlar Maksymilian, Migut Aleksandra, Milewska Karolina, Mucha Martyna, Mytych Antoni, Mytych Radosław, Mytych Sylwia, Nicpoń Aleksandra, Niemczak Róża, Noemi Gancarz, Nosal Kinga, Nowak Karolina, Nowak Klaudia, Nowak Monika, Ochał Emilia, Ochał Nicola, Ogłodek Weronika, Olbrot Natalia, Olszowy Izabela, Olszowy Maja, Olszowy Małgorzata, Olszowy Paula, Orzech Ewelina, Osetkowska Regina, Ostrowski Jan, Osypka Dominika, Osypka Karolina, Osypka Weronika, Pado Paulina, Pałka Zuzanna, Para Klaudia, Partyka Natalia, Parys Oliwia, Pepera Oliwia, Piątek Gabriela, Piekarz Julia, Pięta Martyna, Pięta Miłosz, Piętowska Natalia, Pijar Barbara, Pikuła Milena, Pinkowska Julia, Piórkowska Anna, Piórkowska Joanna, Pipała Monika, Pisarek Izabela, Pisarek Pola, Pizło Nicola, Płatak Natalia, Płatek Natalia, Płaza Milena, Pokrywa Anna, Pokrywa Gabriela, Pokrzywa Julia, Polak Paulina, Pomianek Julia, Porada Alicja, Porada Milena, Porada Patrycja, Prędko Alicja, Prędko Kinga, Prokop Karolina, Przybyło Aleksandra, Przywara Aleksandra, Przywara Amelia, Przywara Anastazja, Przywara Emilia, Przywara Julia, Przywara Julia, Przywara Kamila, Przywara Karolina, Przywara Katarzyna, Przywara Lena, Przywara Magdalena, Przywara Michał, Przywara Oliwia, Przywara Sylwia, Pukała Michalina, Pyra Wiktoria, Rałowska Emilia, Raróg Ewelina, Reguła Amelia, Rozwadowska Gabriela, Rój Weronika, Rusin Amelia, Rusin Kamila, Rusin Łucja, Rusin Weronika, Rusinek Wiktoria, Ruszała Natalia, Rzemień Mateusz, Rzepka Kinga, Rzucidło Bartosz, Rzucidło Justyna, Rzucidło Karol, Rzucidło Patrycja, Sabat Katarzyna, Sabat Zuzanna, Salach Gabriela, Salach Jakub, Salach Kinga, Salach Kinga, Salach Natalia, Sarama Martyna, Sawicka Aleksandra, Sawicka Julia, Skarbek Aleksandra, Skomra Żaneta, Skrabucha Martyna, Skrabucha Paulina, Skrzypek Milena, Skwira Julia, Skwira Klaudia, Skwirut Natalia, Stawniak Maciej, Słowik Aurelia, Słowik Rozalia, Stupczyńska Anna, Stupczyńska Ewa, Smoleń Wiktoria, Socha Klaudia, Socha Oliwia, Sochacka Ewa, Sochacka Maja, Sołek Katarzyna, Sośler Kacper, Stachowicz Dominik, Stachowicz Róża, Stachurska Weronika, Starzec Martyna, Stec Nicola, Stefanik Paulina, Stępień Julia, Stępień Oliwia, Stopa Marlana, Styka Anna, Styka Maria, Styka Oliwia, Styka Patrycja, Styka Sandra, Styka Wiktoria, Sum Beata, Sum Izabela, Sum Monika, Surowiec Andżelika, Surowiec Angela, Surowiec Gabriela, Surowiec Joanna, Surowiec Julia, Surowiec Justyna, Surowiec Sylwia, Szalacha Anna, Szalacha Ewa, Szalony Aleksandra, Szalony Eliza, Szalony Klaudia, Szczepanik Antonina, Szczepanik Emilia, Szczepańska Julia, Szczepańska Łucja, Szczepańska Natalia, Szczepkiewicz Kamila, Szeliga Aleksandra, Szeliga Julia, Szlendak Julia, Szopa Daria, Szopińska Aleksandra, Szot Filip, Szot Klara, Szpara Angela, Szydełko Anna, Szydełko Szymon, Szyjka Róża, Szymkuch Jakub, Śliż Alicja, Świder Dominik, Świder Emilia, Tebin Anna, Toczek Benjamin, Trala Julia, Trala Wiktoria, Trojan Weronika, Tront Aleksandra, Trybus Emilia, Trybus Karolina, Trzeciak Julia, Trzeciak Klaudia, Urban Natalia, Urban Natalia, Veith Patrycja, Walawender Alicja, Walawender Julia, Waltoś Jan, Waltoś Klaudia, Waltoś Nikodem, Waltoś Patrycja, Warchoł Aleksandra, Warzocha Barbara, Warzocha Julia, Warzybok Nicola, Wąchadło Anna, Wąsacz Anna, Wąsik Justyna, Wąsik Klaudia, Wąsik Patrycja, Wąsik Sandra, Wcisto Kinga, Wcisto Matylda, Wcisto Nicola, Widomska Milena, Wiech Katarzyna, Wiśniewska Justyna, Wit Marzena, Wlazoła Sara, Wojton Brygida, Wojton Patrycja, Wołowicz Dominika, Wołowicz Karolina, Wołowicz Weronika, Wołowicz Zuzanna, Worosz Julia, Worosz Krystian, Worosz Michał, Wota Bartosz, Wota Sebastian, Wota Szymon, Wota Weronika, Wójcik Kamila, Wróbel Irminda, Wróbel Oliwia, Wróbel Szymon, Zagrodnik Agnieszka, Zajac Iwona, Zajac Patrycja, Zajac Paulina, Zajac Weronika, Zajac Zuzanna, Zawisza Monika, Ząbczyk Magdalena, Ziaja Patrycja, Zielińska Anna, Ziemia Sylwia, Zięba Dominika, Zięba Ewa, Zięba Maja, Zięba Sandra, Żarska Emilia, Żądło Anna, Żuczek Angela.

Karolina Salach

Amatorski Ruch Artystyczny w GCKSiR Gminy Świlcza zs. w Trzcianie w dobie pandemii koronawirusa

Praca zdalna

Wprowadzony w związku z pandemią koronawirusa reżim sanitarny nie pozwalał instruktorom grup Amatorskiego Ruchu Artystycznego na prowadzenie zajęć w zakresie, do jakiego przywykli. Zmuszeni zostali do poszukiwania nowych rozwiązań.

Powstawały filmy instruktażowe dla tancerzy Zespołu Pieśni i Tańca PUŁANIE oraz Grupy Obrzędowej im. Marii i Józefa Dziedziców.

Dyrygenci chórów: GAMA, RESONANTAE oraz CANTUS przygotowywali dla swoich chórzystów nagrania poszczególnych głosów, by ćwiczyli śpiew indywidualnie. Każdy z członków grupy wykorzystywał te materiały w indywidualnej pracy we własnym domu. I tak, rejestrując poszczególne partie utworu, chór GAUDEAMUS przygotował nagrania utworów: „O Krwi i Wodo” na Niedzielę Miłosierdzia Bożego oraz „Barka” z okazji 100. rocznicy urodzin papieża Jana Pawła II, a Grupa Teatralna TESPIŚ – wiersza Jana Brzechwy „Na straganie”.

Trwająca już od kilku miesięcy przerwa w zajęciach sprawiła, że i członkowie grup poszukują dla siebie nowych form aktywności i pożytkowania wolnego czasu.

W ten sposób powstały filmy promujące grupy. Kapela Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji zarejestrowała swoją próbę w plenerze, w rezerwacie przyrodniczym „Olszyny” – natomiast Zespół Taneczny KOLORET wykorzystał popularny serwis Tik Tok do stworzenia wspólnego układu tanecznego.

Wszystkie filmy można obejrzeć na Facebooku GCKSiR.

W naszym interesie jest przestrzeganie reżimu sanitarnego

Później, kiedy zasady reżimu uległy nieco poluznieniu, grupy mogły spotykać się na nowo, jednak przy zachowaniu odległości między uczestnikami i przy noszeniu maseczek. Stąd też grupy, które mogą sobie pozwolić na dystans między biorącymi udział w zajęciach osobami, wznowiły próby na otwartych przestrzeniach lub w okrojonych składach, aby zapewnić maksymalne możliwe bezpieczeństwo.

Warsztaty teatralne

W dniach 15-16 sierpnia 2020 roku odbyły się warsztaty teatralne dla Grupy Teatralnej TESPIŚ prowadzone przez Jakuba Wociałę. Uczestnicy mieli okazję indywidualnej pracy nad tekstem, warsztaty uzupełniły ćwiczenia

ruchowe, oddechowe i dykcyjne. Prowadzący – wokalista, aktor musicalowy, reżyser, który jest także Kierownikiem Sceny Musicalowej warszawskiego Teatru Rampa, jej twórcą i organizatorem – udzielił młodym aktorom wielu cennych wskazówek i rad, które na pewno zaowocują w pracy nad realizacją przez nich przyszłych przedsięwzięć.



Chór CANTUS – próba generalna.



Grupa Teatralna TESPIŚ – warsztaty.



Grupa Teatralna TESPIS – spektakl „Na straganie”.



Kapela GCKSiR. I nad stawami można ćwiczyć brzmienie.



Grupa Obrzędowa – film instruktażowy, instruktor A. Świstara.



Chór GAMA – wirtualna próba. U góry chórmistrz Patryk Rak.



ZPiT PUŁANIE – film instruktażowy. Instruktor P. Drozd.



Chór GAUDEAMUS – „Barka” – patronem naszym św. Jan Paweł II.



Zespół Taneczny KOLERET – strój organizacyjny.



Maria Koryl

IX Narodowe Czytanie 2020

W trakcie dziewiątej odsłony Narodowego Czytania, organizowanego przez Parę Prezydencką Polski zaplanowanej na 5 września 2020 roku, był czytany dramat Juliusza Słowackiego „Balladyna” – wybitne dzieło polskiego romantyzmu.

W tym szczególnym czasie, gdy wspólnie pokonujemy epidemię koronawirusa wspólne czytanie jeszcze silniej jednoczyć powinno Polki i Polaków nie tylko dla satysfakcji czytelniczej, nie tylko dla dawania dobrego przykładu innym, ale i dla stwarzania przekonania o doniosłości dzieł polskiej literatury, polskich pisarzy i poetów.

„Balladyna” – jest to tragedia o skomplikowanej naturze ludzkiej, podatności na pokusy zła – przecież Balladyna dojrzywała do kolejnych zbrodni, najpierw chodziło jej tylko o małżeństwo, potem zgładził Kirkora, by rządzić niepodzielnie. Prawa moralne się nie liczyły. Balladyna nie mogła zbudować państwa prawa, skoro doszła do władzy drogą zbrodni; może nawet. by chciała – lecz sprawiedliwość dziejowa na to nie pozwoliła, bo dobro zawsze zwycięża zło.

„Balladyna” Juliusza Słowackiego to wybitne dzieło polskiego romantyzmu. Powstało w 1834 r. na emigracji w czasie dyskusji na temat przyczyn niedaw-

nej klęski powstania i debat nad wspólną historią i przyszłym losem narodu. Poeta połączył w tym utworze realizm i fantastykę, koncentrując się na analizie postaw i czynów bohaterów. Wywarła duży wpływ na muzykę, malarstwo czy rzeźbę.

Krótką historią akcji Narodowe Czytanie

Organizowana jest ona przez Prezydenta RP od 2012 roku. Została zainicjowana wspólną lekturą *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza.

W 2013 roku w całej Polsce odbyło się czytanie dzieł Aleksandra Fredry, a podczas następnych edycji przeczytano kolejno: w 2014 – *Trylogię* Henryka Sienkiewicza oraz w 2015 – *Lalkę* Bolesława Prusa.

W 2016 roku Andrzej Duda i Agata Kornhauser-Duda rozpoczęły Narodowe Czytanie *Quo vadis* Henryka Sien-

kiewicza w warszawskim Ogrodzie Saskim.

W 2017 roku lekturą Narodowego Czytania było *Wesele* S. Wyspiańskiego.

W 2018 r. – W związku z jubileuszem 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości czytano – *Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego, a ponadto, *Antologię Niepodległości* – specjalnie przygotowany na tę okazję zbiór powstałych na przestrzeni wieków utworów, zaliczanych do kanonu polskiej literatury patriotycznej.

W 2019 roku lekturą Narodowego Czytania były „Nowele polskie” – zbiór 8 utworów autorstwa: Elizy Orzeszkowej, Marii Konopnickiej, Bolesława Prusa, Brunona Schulza, Władysława Stanisława Reymonta, Stefana Żeromskiego, Henryka Sienkiewicza i Henryka Rzewuskiego.

W 2020 roku jest „Balladyna” J. Słowackiego – oby lektura znanej powszechnie książki była pożyteczną, powszechną akcją. ■

A nasz Piłsudski. 1920 r.

A nasz Piłsudski wie dzie chłopców rój,
Wszyscy pójdziemy z nim na krwawy bój.
Póki Boże słońko świeci,
Bronić będziem matek, dzieci.

Bagnet na broń! Bolszewika goń! Goń, goń, goń!

A tam, na Litwie, z naszych kościołów
Zrobił bolszewik stajnie dla wołów.
Pójdźmy wygnać te bydłeta,
Bo tam nasza wiara święta. Bagnet...

Chociaż do kraju, pod stolicą próg,
Zakradł się dziki, bolszewicki wróg,
Pryśnie jego moc przekłeta,
Bo tu nasza wiara święta. Bagnet...

Jan Kasprówicz

Pieśń ochotnika

Nie na darmo dziś mnie woła Ten mój polski kraj:
„Co masz w sobie najlepszego To mi, bracie, daj”
Dam ci krew swą, dam ci życie, Gdy mi mówisz „idź”,
Bo ja wolę ruszać w pole, Niż w chałupie gnić!

Potrzeba ci ochotnika, Masz go chmarę, masz,
U twych świętych granic staje Niezmożona straż!
Kiep i tchórz jest, kto w tej chwili Nie chce wroga bić,
Ja zaś wolę ruszać w pole, Niż w chałupie gnić! [...]

Idę w upał, idę w słońce Czerń rozbijać w puch
Harmonijka druha moja Karabin mój druha!
O! ja umiem tych przyjaciół I kochać i czcić –
Ja, co wolę ruszać w pole Niż w chałupie gnić.



Grzegorz Patruś

Pożegnanie klas ósmych – Szkoła Podstawowa w Świlczy



Rok szkolny 2019/2020, który dobiegł końca był wyjątkowo dziwny i nieprzewidywalny. Przed nami pojawiło się kolejne zawodowe wyzwanie – kształcenie na odległość. Początki dla wielu z nas nie były łatwe, uczyć samotnie przed kamerą to było wyzwanie!

Pracowaliśmy z aplikacją Teams, a zdalna edukacja nauczyła nas nowych umiejętności. Aby móc realizować kształcenie na odległość nieoceniona była pomoc rodziców. Najmłodsi uczniowie posadzeni przed laptopami, komputerami bez wsparcia rodziców nie byłiby w stanie realizować zadań, które przygotowaliśmy. Udało się? Uważamy, że tak. Każdy z nas starał się sprostać nowej rzeczywistości.

Dyrekcja, nauczyciele Szkoły Podstawowej im. św. Jana Kantego w Świlczy pragną wyrazić podziękowanie wszystkim rodzicom za zaangażowanie w realizację zdalnego nauczania, mobilizowanie swojego dziecka do wykonywania ćwiczeń,

zadań, projektów utrwalających dotychczasową wiedzę i umiejętności, a także za pomoc umożliwiającą dalszą realizację podstawy programowej.

W bieżącym roku szkolnym 107 uczniów z klas I-III otrzymało ocenę opisową. 64 uczniów zasłużyło na wyróżnienie – otrzymało tytuł wzorowego ucznia. W klasach IV-VIII 84 uczniów zasłużyło na zachowanie wzorowe, 60 na bardzo dobre, 24 na dobre, 1 uczeń otrzymał zachowanie poprawne. 61 uczniów otrzymało świadectwo z wyróżnieniem. O Stypendium Wójta Gminy Świlcza wniosek złożyło 15 uczniów ze średnią nauczenia ponad 5,50. Dwoje uczniów z klasy VIII zostało uhonorowanych nagrodą Pióro Wójta Gminy Świlcza.

Obecna trudna sytuacja związana z koronawirusem jest dla nas wszystkich ogromnym wyzwaniem, dlatego tym bardziej dziękujemy za zrozumienie i wzajemną życzliwość. Choć wszyscy jesteśmy mocno obciążeni nową rzeczywistością, pamiętajmy, że dzieci na nas liczą. Wspierajmy je, pomagajmy, ale również dyscyplinujmy, aby cały proces zdalnego nauczania był owocny szczególnie dla nich!

Podsumowanie egzaminu ósmoklasisty w roku szkolnym 2019/2020

Rok szkolny 2019/2020 był rokiem wyjątkowym dla wszystkich. Ogłoszono stan epidemiczny. Wielkie zmiany nastąpiły również w oświacie.

Ósmoklasiści pisali test na zakończenie swojej edukacji w innym terminie niż zwykle, po długiej nauce w systemie nauki zdalnej – na odległość. Mimo tych trudności poradzili so-

bie bardzo dobrze. Wyniki osiągnięte przez naszych uczniów są lepsze od średniej krajowej.

Najwyższe wyniki w naszej gminie osiągnęli uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. św. Jana Kantego w Świlczy oraz Szkoły Podstawowej im. Stanisława Dąbskiego w Rudnej Wielkiej.

Wyniki egzaminów ósmoklasisty w 2020 r. – rok szkolny 2019/2020*

Nazwa szkoły	Liczba piszących egzamin	Wynik z języka polskiego w %	Wynik z języka polskiego – staniny	Wynik z matematyki w %	Wynik z matematyki – staniny	Liczba piszących egzamin z języka angielskiego	Wynik z języka angielskiego w %	Wynik z języka angielskiego – staniny
Szkoła Podstawowa im. Konstytucji 3 Maja w Dąbrowie	11	59	5	42	5	11	50	5
Szkoła Podstawowa im. św. Jana Kantego w Świlczy	23	69	8	61	8	23	70	8
Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Bratkowicach	25	60	5	52	7	25	64	7
Szkoła Podstawowa im. Stanisława Dąbskiego w Rudnej Wielkiej	20	70	8	57	7	20	74	8
Szkoła Podstawowa Nr 1 im. Marii Konopnickiej w Mrowli	13	61	6	47	6	13	55	6
Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Jana Pawła II w Bratkowicach	10	53	4	47	6	10	46	4
Szkoła Podstawowa w Trzcianie	17	62	6	50	6	17	44	4
Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Bratkowicach	8	60	5	50	6	8	52	5
Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Błędowej Zgłobieńskiej	5	53	4	32	3	5	47	5

Objaśnienia: staniny (1-3) – niski, (4-6) – średni, (7-9) – wysoki

* Dane Centralnej Komisji Egzaminacyjnej

Rezultaty prac remontowych wykonanych w Zespole Szkół im. Konstytucji 3 Maja w Dąbrowie





Poprzez dobre projekty budowlano-wykonawcze – łączymy przyjemne z pożytecznym.



Małgorzata Mazepa

W okresie koronawirusa i wakacji nie odpoczywaliśmy – inwestycje i prace remontowe w SP w Rudnej Wielkiej

Koronawirus sprawił, że placówki oświatowe opustoszały już w pierwszej połowie marca – uczniowie rozpoczęli kształcenie na odległość.

Rozszerzająca się epidemia spowodowała, że zaplanowane na okres wakacyjny prace remontowe w Szkole Podstawowej im. Stanisława Dąbskiego w Rudnej Wielkiej postanowiliśmy przyspieszyć. Rozpoczęliśmy już na przełomie marca i kwietnia ze świadomością, że gdyby uczniowie wrócili do szkoły, terminarz prac należałoby zmodyfikować. Dzięki wsparciu Gminy Świlcza udało się zrealizować następujące zadania:

- remont sali 20 (pracownia przyrodnicza) – gipsowanie i malowanie pracowni, w której będą się odbywały zajęcia w ramach projektu *Zielona ekoAkademia* (całość projektu: prawie 30 000 zł, dotacja z Fundacji BGK w ramach programu *Moja Mała Ojczyzna*),
- malowanie sal lekcyjnych: 7, 8, 11 i była s. komputerowa,
- remont klatki schodowej – klatka schodowa przedszkola i szkoły podstawowej oraz korytarze I i II piętra, klatka schodowa do piwnicy, hol szkoły – zadanie realizowane z Inwestycji Gminnych – koszt 55 000 zł,
- remont biblioteki szkolnej – malowanie – zadanie realizowane z Inwestycji Gminnych – koszt 5000 zł,



Renowacje – profesjonalizm. W efekcie estetyka i wygoda.



- remont podłogi w pracowni 22 – wykonanie nowej wylewki, położenie wykładziny termozgrzewalnej – zadanie realizowane z Inwestycji Gminnych – koszt 3000 zł,
- remont budynku ORLIKA (demontaż instalacji sanitarnej, płytek ceramicznych ściennych i podłogowych, ułożenie nowych, malowanie, montaż nowych instalacji) – zadanie realizowane z Inwestycji Gminnych – koszt 39 000 zł,
- rozbudowa monitoringu na kompleksie ORLIK i skrzyżowaniu ulic przy szkole – z wjazdem na plac zabaw – zadanie realizowane z Inwestycji Gminnych – koszt 15 000 zł,
- wymiana starych analogowych kamer na cyfrowe w budynku gimnazjum, holu i szatniach budynku gimnazjum – koszt 6000 zł,
- wymiana drzwi z ościeżnicami – przedszkole (sala Misie i Tygryski), szkoła podstawowa – sale 8 i 11, sekretariat, gabinet dyrektora i wicedyrektora – koszt 8000 zł
- nasadzenia roślin obok budynku szkoły i budynku gospodarczego, rekultywacja trawnika obok szkoły – koszt ok. 2000 zł.

W okresie paromiesięcznej przerwy zakupiono również nowe wyposażenie oraz pomoce dydaktyczne do pracowni lekcyjnych w przedszkolu oraz szkole podstawowej (m. in. ławki i krzeselka z regulacją wysokości do klas edukacji wczesnoszkolnej, szafki do oddziału „zerowego”, regały biblioteczne, pomoce do pracowni biologicznej, pracowni edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej, itp.). Była sala komputerowa w budynku gimnazjum wyposażona została w tablicę interaktywną oraz zmieniono ustawienie ławek uczniowskich, a po zakończeniu okresu pandemii COVID-19 planowane jest stworzenie w niej pracowni artystyczno-technicznej. Niestety, nie wszystkie zaplanowane działania udało się w okresie wakacyjnym zrealizować – ze względów technologicznych wymiana drzwi z ościeżnicami w salach lekcyjnych w budynku gimnazjum (I i II piętro) została przesunięta na połowę września.

Natomiast 31 sierpnia br. rozpoczęły się prace związane z największą inwestycją zaplanowaną na rok 2020 w naszej placówce: adaptacja szatni w budynku gimnazjum na Filię Gminnej Biblioteki Publicznej w Świlczy i zakupem szafek dla każdego ucznia naszej szkoły. Po zakończeniu prac, w październiku br., uczniowie szkoły podstawowej (zarówno edukacji wczesnoszkolnej jak i klas IV-VIII), otrzymają kluczyki do indywidualnych szafek.



Nawet obejście szkolne zyskało nowy blask.



Grzegorz Patruś

Wyniki Egzaminu Ósmoklasisty w Szkole Podstawowej im. św. Jana Kantego w Świlczy



6 czerwca rozpoczął się maraton egzaminacyjny uczniów klas ósmych. Z powodu epidemii koronawirusa egzaminy ósmoklasisty zostały przesunięte. Uczniowie czekali dwa miesiące – pierwotnie egzaminy mieli pisać w kwietniu. Od końca marca do czerwca uczyli się zdalnie na platformie Microsoft Teams 365. Mieli również możliwość odbycia konsultacji z nauczycielami przedmiotów egzaminacyjnych.

W dniu egzaminów w ławkach mogły zasiąść jedynie osoby zdrowe, nieobjęte kwarantanną. Szkoły otrzymały też wytyczne w sprawie organizacji egzaminów. Wydały je Główny Inspektorat Sanitarny oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej. Dyrektorzy musieli tak przygotować sale, aby ławki znajdowały się w odległości 1,5 metra od siebie. Trzeba było też zapewnić środki dezynfekujące, przygotować izolatorium, w którym można było umieścić osobę, która źle się czuła, a także logistycznie zorganizować wchodzenie na egzamin tak, żeby uniknąć gromadzenia się uczniów.

Na teren szkoły można było wejść jedynie w maseczce i nosić ją aż do momentu zajęcia miejsca w ławce. Uczniowie

musieli mieć własne przybory i przynieść swój napój. Przy wejściu do szkoły była też im mierzona temperatura.

Klasa ósma liczyła 23 uczniów. W tym roku szkolnym ósmoklasiści odnieśli sukces z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego, osiągnęli bardzo wysokie wyniki (stanin 8) na egzaminie – najwyższe w Gminie Świlcza. Warto wspomnieć, że wynik naszych uczniów był wyższy niż w powiecie, województwie i kraju.

Dziękuję uczniom za pracę, nauczycielom za zaangażowanie i przygotowanie wychowanków do egzaminów. Gratuluję sukcesu i życzę powodzenia na kolejnym etapie edukacji. ■

Agata Micał

Ósmoklasiści z Rudnej Wielkiej na medal!

Najpewniejszym sposobem na uniknięcie porażki jest determinacja, by osiągnąć sukces.

Richard B. Sheridan

Rok szkolny 2019/2020 był wyjątkowy pod wieloma względami. Powiedziano i napisano o tym już prawie wszystko i wymieniono wiele negatywnych zjawisk, które towarzyszyły procesowi edukacji od marca bieżącego roku. Okazuje się jednak, że można osiągnąć sukces nawet w trudnych warunkach, czego dowodem są wyniki egzaminu ósmoklasistów ze Szkoły Podstawowej im. Stanisława Dąbskiego w Rudnej Wielkiej.

Egzaminy dla uczniów klas ósmych odbywały się w dniach 16-18 czerwca i zostały przeprowadzone w warunkach dostosowanych do sytuacji epidemiologicznej.

W naszej szkole egzaminy z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego pisało 20 uczniów. Ogłoszone przez OKE w Krakowie wyniki dały powód do satysfakcji, zarówno uczniom jak i nauczycielom. Prezentują się one następująco:

Język polski

Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej: 70% – stanin¹ 8

I miejsce wśród szkół Gminy Świlcza

Gmina: 63%; Powiat: 59%; Województwo: 61%; Kraj: 59%

Matematyka

Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej: 57% – stanin 7

II miejsce wśród szkół Gminy Świlcza

Gmina: 51%; Powiat: 50%; Województwo: 48%; Kraj: 46%

Język angielski:

Szkoła Podstawowa w Rudnej Wielkiej: 74% – stanin 8

I miejsce wśród szkół Gminy Świlcza

Gmina: 59%; Powiat: 54%; Województwo: 53%; Kraj: 54%

Bardzo dobre wyniki ósmoklasistów z Rudnej Wielkiej to efekt pracy uczniów, nauczycieli i całego środowiska szkolnego. Sukces, obecnie już absolwentów naszej szkoły, cieszy tym bardziej, że został osiągnięty w wyjątkowo trudnym dla wszystkich okresie. Świadczy zatem o wysokiej jakości pracy naszej placówki. ■

¹ Skala staninowa stosowana w pomiarze dydaktycznym odpowiada nam na pytanie, jaką pozycję zajmuje wynik osiągnięty przez ucznia, szkołę w tle wyników osiągniętych przez całą badaną populację. Skala staninowa wprowadza 9 przedziałów wyników. Źródło: https://www.oke.poznan.pl/cms,1240,co_to_sa_staniny.htm



Joanna Wiśniewska



Projekt współfinansowany w ramach programu Unii Europejskiej „Erasmus+”



Jak to szybko minęło...

Refleksje po rocznej realizacji projektu ERASMUS+ w Rudnej Wielkiej

Od 1 września 2019 roku Szkoła Podstawowa im. Stanisława Dąbskiego w Rudnej Wielkiej bierze udział w projekcie Erasmus+ „Artworks From European Festivities And Traditions” wraz z pięcioma innymi krajami – Hiszpanią – głównym koordynatorem projektu, Turcją, Grecją, Włochami oraz Rumunią.

Przypomnijmy, że głównymi celami projektu są zrozumienie wzajemnego wpływu pomiędzy tradycjami i uroczystościami a działalnością człowieka, promowanie międzykulturowości poprzez komunikację i wymianę informacji, rozwijanie kreatywności uczniów poprzez osiągnięcia artystyczne, doświadczanie różnych form współpracy z uczniami z innych szkół, poprawa znajomości języków obcych, w szczególności języka angielskiego i promowanie różnorodności językowej i świadomości kulturowej UE oraz zdobycie umiejętności i postaw, takich jak porozumienie międzykulturowe, integracja społeczna i zwiększenie świadomości przejawów artystycznych jako środka przekazu i wymiany kulturowej.

Realizację projektu nasza szkoła rozpoczęła od zapoznania rodziców, uczniów oraz nauczycieli z założeniami projektu – promocja tego typu działań to jeden jego głównych celów. W październiku został zorganizowany „Wieczór z europejskimi postaciami” – uczniowie wybierali charakterystyczne postaci dla danego kraju europejskiego i prezentowali ich sylwetki w języku polskim i angielskim.

Również w tym miesiącu zorganizowaliśmy **konkurs plastyczno-językowy** na przygotowanie słowniczka obrazkowego o tematyce europejskiej. Ogłoszone zostały też zasady naboru na wizyty projektowe do krajów partnerskich oraz konkurs na logo projektu.

W listopadzie odbyła się **pierwsza zagraniczna podróż do Hiszpanii**, w której wzięło udział 4 uczniów klasy ósmej oraz dwóch nauczycieli. Trwała ona 6 dni, mieliśmy okazję poznać naszą partnerską szkołę w Ares oraz innych uczestników projektu.

W styczniu tego roku została przeprowadzona rekrutacja na kolejny wyjazd do Turcji, który z powodu pandemii nie doszedł do skutku.

W okresie przedświątecznym uczniowie każdego kraju przygotowali **kartki świąteczne**, którymi wymieniliśmy się między sobą i pokazaliśmy w naszych szkołach na wystawkach.

Przy okazji spotkania z rodzicami podsumowującym pierwsze półrocze

przygotowana została prezentacja w programie PowerPoint na temat działalności projektu.





W lutym obchodziliśmy **Dzień Pokoju** – uczniowie klasy VIII przygotowali plakaty na temat pokoju na świecie.

Niestety w marcu nauczanie stacjonarne zostało zawieszona, w związku z czym wizyta projektowa w Turcji została odwołana, a pozostałe wydarzenia projektowe zaplanowane na ten rok szkolny musiały zostać zrealizowane zdalnie.

W maju obchodziliśmy **Dzień Unii Europejskiej** – uczniowie przygotowali plakaty związane z tematyką Unii Europejskiej.

Ostatnim działaniem przewidzianym na ten rok szkolny było przygotowanie pracy na temat **kwiatowych dywanów** – tradycji szczególnie obchodzonej w Hiszpanii. Każdy kraj mógł nadać temu wydarzeniu dowolną formę – uczniowie naszej szkoły mogli przygotować prezentację w programie PowerPoint, nakręcić film o swoim ogrodzie lub wykonać pracę plastyczną na temat kwiatów. W tym wydarzeniu wzięło udział 24 uczniów klas IV – VIII, którzy w ciekawy sposób przedstawili swoje piękne ogrody. Ich wytwory możemy oglądać na stronie projektu <https://erasmusplusasmirandas.blogspot.com/>, funpage'u naszej szkoły na Facebook'u oraz funpage'u projektu, również na Facebook'u.

Rok szkolny dobiegł końca, ale nie nasz projekt. Został przedłużony o kolejny rok, w nadziei realizacji jego założeń oraz kolejnych wizyt projektowych w trybie stacjonarnym. Jak będziemy go dalej kontynuować? – życie pokaże. ■

Grzegorz Patruś

Robotyka



Robotyka (ang. robotics) jest dziedziną nauki zajmującą się wszystkimi problemami dotyczącymi mechaniki, sterowania ruchem, sensoryki, inteligencji maszynowej, projektowania, zastosowań i eksploatacji manipulatorów, robotów i maszyn kroczących.

Robotyka jest zatem interdyscyplinarną dziedziną wiedzy na styku mechaniki, automatyki, elektroniki, sensoryki, cybernetyki oraz informatyki. Domeną robotyki są również rozważania nad sztuczną inteligencją – w niektórych środowiskach robotyka jest wręcz z nią utożsamiana. Po raz pierwszy terminu „robot” użył w 1921 r., w swojej sztuce czeski pisarz Karel Čapek. Terminem tym określił maszynę-niewolnika zastępującą człowieka w najbardziej uciążliwych zajęciach. Tymczasem początek rozwoju robotyki jako dziedziny wiedzy przypada na 1961 r. Wtedy to w General Motors uruchomiono pierwszy manipulator pracujący na linii produkcyjnej.

Robotyka jest relatywnie nową dziedziną, która łączy różne tradycyjne gałęzie nauk technicznych. Zawładnęła ona wieloma sferami życia człowieka, znajdując zastosowanie np. w szpitalach, wojsku, policji, przemyśle, a nawet w gospodarstwach domowych. Funkcje, które wymagają dużej szybkości, dokład-

ności, niezawodności i wytrzymałości mogą być wykonywane znacznie szybciej przez robota niż przez człowieka. W rezultacie wiele zadań w zakładach produkcyjnych, które dawniej wykonywali ludzie, teraz zostało zrobotyzowanych.

Rzeczywistość wpływa na częstsze i coraz powszechniejsze stosowanie robotów w życiu człowieka, poprawiając jego jakość.

Co daje robotyka i jakie umiejętności rozwija:

- Pokazuje jak się uczyć, edukując w formie eksperymentu – poprzez formułowanie problemów, projektowanie, konstruowanie, modyfikowanie itp.
- Uczy w formie zabawy (nie trzeba do tego przekonywać nikogo, kto zbudował chociaż jednego robota z klocków LEGO).
- Rozwijają się w tak szybkim tempie, że mobilizuje do zdobywania nowej wiedzy.
- Jako jedna z niewielu dziedzin wiedzy, w 100% dotyczy rozwoju STEM

(wiedzy w zakresie nauk ścisłych, technologii, inżynierii i matematyki).

- Rozwija innowacyjność, zdolność logicznego myślenia, umiejętność pracy w grupie, rozwiązywanie problemów i komunikację oraz wiele innych zdolności, ponieważ budowa robota jest najczęściej złożonym procesem, który uczy krytycznego myślenia, wymusza współpracę z innymi (nie da się być specjalistą we wszystkich dziedzinach, które robotyka obejmuje), mobilizuje do wymiany pomysłów i nawiązywania relacji z otoczeniem w poszukiwaniu nowej wiedzy.

Podsumowując, nic lepiej nie motywuje dzieci, uczniów niż budowa modeli, które następnie można samodzielnie wprawić w ruch, co pozwala na pełną „władzę” nad stworzonym obiektem.

Budując modele, wykorzystując specjalne zestawy klocków oparte o Lego® Technics, zdobywają praktyczną wiedzę z elementów STEM (nauki przyrodnicze, technologia, inżynieria, mechanika, matematyka) obowiązujących w otaczającym ich świecie. Ale nie tylko. Dla dzieci to zabawa, ale to także edukacja. To budowanie ogólnej wiedzy o świecie.

W roku szkolnym 2020/2021 po raz pierwszy w Szkole Podstawowej w Świlczy odbywać się będą zajęcia z robotyki. Dyrektor szkoły pozyskał środki finansowe na zakup materiałów do prowadzenia zajęć dodatkowych dla uczniów klasy IV i V i w planie nauczania dla chętnych znalazła się właśnie robotyka. ■



Magdalena Lisowska

Metodyka pracy wychowawczej w świetlicy socjoterapeutycznej

Socjoterapia to metoda pomocy psychologiczno-pedagogicznej skierowana do dzieci i młodzież z zaburzeniami zachowania, polegająca na dostarczaniu doświadczeń o charakterze korekcyjnym, mającym wpływ na zmianę sądów poznawczych, zachowania oraz dających możliwość odreagowania doświadczeń urazowych.



Cele rozwojowe dotyczą:

- poznania samego siebie,
- poznania swoich mocnych i słabych stron,
- poznania swoich talentów, zdolności,
- budowania poczucia własnej wartości,
- doskonalenia umiejętności zachowań asertywnych,
- kształtowania inteligencji emocjonalnej (rozpoznawanie, nazywanie emocji i uczuć),
- doskonalenie informacji zwrotnych.

Cele edukacyjne wspomagają proces nabywania wiedzy o samym sobie i o innych ludziach oraz proces rozumienia świata społecznego:

- uczenia stawiania granic, odmawiania,
- przełamywania nieśmiałości,
- uczenia radzenia sobie w sytuacjach stresowych,
- uczenia nawiązywania kontaktów,
- umiejętności wyrażania swoich uczuć,
- umiejętności wytyczania celu,
- umiejętności podejmowania samodzielnych decyzji i bra-

nia za nie odpowiedzialności,

- wyszukiwania zainteresowań, własnych możliwości i predyspozycji,
- uczenia tolerancji i akceptacji drugiego człowieka,
- uczenia współpracy i współdziałania.

Jednak istota socjoterapii polega głównie na realizacji celów terapeutycznych, czyli organizowaniu takich sytuacji społecznych podczas spotkań, które dostarczą uczestnikom zajęć doświadczeń korekcyjnych, przeciwstawnych doznany urazom oraz sprzyjać będą odreagowaniu napięć emocjonalnych i posłużą uczeniu się nowych umiejętności społecznie aprobowanych.

Cele terapeutyczne dotyczą:

- odreagowania emocji,
- rozwiązywania problemów, trudnych sytuacji,
- lepszego zrozumienia ludzkich zachowań,
- otrzymywania wsparcia od grupy,
- przyjmowania i dawania informacji zwrotnych,
- poznania i nazywania własnych emocji.

Zofia Smagała

Czyste powietrze w Żłobku Gminnym w Trzcianie – zdrowsze dzieci

Troska o czystość w miejscach, w których przebywają dzieci powinna być zachowana na najwyższym poziomie. Miejsce takie jak żłobek cechuje się dużą różnorodnością, dlatego dzieci są narażone na wiele zagrożeń ze strony bakterii, wirusów, pleśni, grzybów, alergenów lub insektów. W okresie dziecięcym, układ odpornościowy nie jest jeszcze na tyle rozwinięty, by móc samodzielnie walczyć z tymi wszystkimi drobnoustrojami, które znajdują się w środowisku. Z tego też powodu taka placówka powinna przeprowadzać zabieg, jakim jest ozonowanie.

Jakie korzyści wiązą się z przeprowadzeniem zabiegu ozonowania?

- pozwala zapobiec epidemii chorób wśród dzieci – jest to szczególnie ważne w okresie zwiększonej zachorowalności,
- chroni alergików przed oddziaływaniem alergenów,
- podnosi prestiż placówki wśród rodziców.

*Trzeba dzieciom dać serce, piękno i uśmiech,
aby nauczyły się kochać ludzi i wszystko, co je otacza.*

Maria Kownacka

Ozonowanie jest dopuszczone przez sanepid jako zabieg dezynfekcyjny. Ozonując powietrze w pomieszczeniu ozonujemy również powierzchnię przedmiotów stykających się z nim. Powoduje to wymierne oszczędności w ilości stosowanej szeroko pojętej „chemii” i skraca czas dezynfekcji. Urządzenie wykorzystywane będzie codziennie do dezynfekcji innego pomieszczenia.

W imieniu całej społeczności Żłobka Gminnego w Trzcianie dziękuję serdecznie wójtowi Gminy Świlcza Adamowi Dziezdicowi za zakup ozonatora.

Magdalena Lisowska

Wakacje 2020 r. w Środowiskowej Świetlicy Socjoterapeutycznej w Świlczy

Lato zawsze jest piękne, spędzone w towarzystwie kolegów i koleżanek to gwarancja dobrej zabawy. Tak jest w Środowiskowej Świetlicy Socjoterapeutycznej w Świlczy.

W okresie pandemii nasza placówka wznowiła swoją działalność od 27 maja 2020 r. Zgodnie z wytycznymi GIS ograniczona została liczba uczestników zajęć do 10, w tej chwili możemy przyjąć 17 osób w jednym czasie. Napawał radością fakt, iż mieliśmy 100% frekwencję, dzieci pilnowały swoich dyżurów i chętnie przychodziły na zajęcia.

Najważniejsze – bezpieczeństwo!

Kierownik Świetlicy, pisząc te słowa, tworząc program wakacyjny wzięła pod uwagę przede wszystkim bezpieczeń-

stwo zdrowia i życia uczestników. Zajęcia odbywały się w oparciu o wytyczne przyjętej procedury bezpieczeństwa na terenie placówki w okresie Covid-19.

W lipcu świetlica zorganizowała wycieczki na ścieżki przyrodnicze do Nadleśnictwa Głogów Młp, do Bratkowic oraz na Lisią Górę do Rzeszowa. Dzieci unikały skupisk ludzkich, odbyły się lekcje edukacyjne w plenerze, a także spotkania z leśnikiem z Rezerwatu Bór.

Zajęcia w lipcu były wyzwaniem dla naszych wychowanków. Wymagały spostrzegawczości, kreatywności i cierpliwości. Zostały wykonane mandale z wykorzystaniem elementów otaczającej przyrody, kamienny alfabet, teatr cieni, oraz duża makieta głównych obiektów architektonicznych w naszym sołectwie, która jest udostępniona dla wszystkich na altanie przy placówce i jest zachętą do odwiedzenia obiektu sportowego w Świlczy dla całych rodzin.

Pomysłów na zabawy, wypoczynek i samokształcenie było sporo...

Dzieci uczyły się zasad recyklingu, ekologii i poszanowania przyrody. Wspólnie z panią Dzielnicową Posterunku Policji świętowaliśmy Dni Policjanta. W sierpniu czekały nas nowe wyzwania. Opracowano mapkę strategiczną obiektu sportowego, przy którym mieści się świetlica. Na jej podstawie dzieci bawiły się w podchody. Zaplanowaliśmy wyjazdy na plac zabaw, na lody, wykonywaliśmy pióropusze, mapę



skarbów, obrazy w 3D, organizowaliśmy warsztaty modowe. Świetlica korzystała z siłowni zewnętrznej i boisk, a także organizowała zajęcia z edukatorem od sportu, podczas których dzieci jeździły na deskach i hulajnogach elektrycznych. Pod nadzorem fachowej edukatorki każde dziecko uczyło się bezpiecznego korzystania z tego sprzętu. Organizowaliśmy turnieje gier stolikowych, do których wykorzystywano stoły zewnętrzne. W niepogodę dzieci korzystały z maty interaktywnej zwanej Magicznym Dywanem. Prowadzone były zajęcia jogi dla dzieci, ćwiczenia relaksacyjne na matach i materacach.

Podjęmowane zajęcia miały na celu rozwijać u dzieci koordynację słuchowo-wzrokową, motorykę małą i dużą. Program obejmował integrację sensoryczną, są to swego rodzaju korepetycje dla zmysłów dziecka. Wprowadziliśmy zajęcia pod nazwą – rozmowy z przyjacielem. Jakże one ubogacały wnętrza i dawały różnorodne emocje dialogującym?



Jaki będzie przyszły rok szkolny?

W czasie koronawirusa dzieci nasze – zgodnie z zarządzeniami sanitarnymi – od marca br., prawie trzy miesiące nie spotykały się wspólnie, nie uczęszczały na zajęcia szkolne i inne.

Ogromne spustoszenie kwarantanna zrobiła u dzieci w relacjach interpersonalnych. Świetlica stara się obecnie odbudować utracone więzi. Świat Internetu bez kontaktu na żywo, twarzą w twarz, nie pozwala na emocjonalne odczuwanie i zdobywanie przeżyć, jest to tylko namiastka kontaktów, które w naszej rzeczywistości zdominowały całkowicie dzieci.

Świetlica jest antidotum na te problemy. Dzieci uczą się współpracy, nawiązywania relacji, rozwiązywania problemów.



Dobroć jest kluczem do serca ludzkiego.





Paweł Rzepka

Przekazanie sprzętu strażackiego jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Świlcza

W dniu 14 lipca 2020 r. sprzęt wartości 40 419,00 zł trafił na ręce siedmiu jednostek ochotniczych straży pożarnych z terenu gminy Świlcza (jednostka OSP Bratkowice na własny wniosek otrzymała sprzęt wcześniej).

Przekazanie wyposażenia odbyło się na parkingu położonym w Trzcionie – obok Gminnego Centrum Sportu, Kul-

tury i Rekreacji. Przekazującym był wójt Gminy Świlcza – Adam Dzedzic, który w towarzystwie komendanta gminnego

ZOSP RP O/Świlcza – Bogdana Ciocha powierzył naczelnikom i prezesom OSP ekipunek strażacki niezbędny do utrzy-



Odrobina dobra okazana drugiemu człowiekowi – lepsza jest niż cała miłość do ludzkości.

mania gotowości bojowej jednostek. Jest to głównie wyposażenie i uzbrojenie osobiste strażaka, a także wyposażenie techniczne. Środki, za które sprzęt został zakupiony w całości pochodziły z budżetu gminnego.

Doposażenie jednostek ma na celu przede wszystkim zwiększenie skuteczności działań strażaków – ochotników, którzy odpowiadają za bezpieczeństwo mieszkańców gminy, a także za majątek publiczny i prywatny. Posiadanie odpowiednich narzędzi pracy pozwoli stworzyć poczucie spokoju, bezpieczeństwa i pewności w razie wystąpienia zagrożeń – zarówno wśród członków OSP jak i lokalnej ludności.

Zestawienie sprzętu, który zgodnie z zapotrzebowaniem zgłaszanym przez naczelników trafił na stan jednostek OSP z terenu gminy Świlcza, zebrano w tabeli.

Lp.	Rodzaj wyposażenia	Ilość
1.	Ubranie strażackie specjalne	4 komplety
2.	Ubranie koszarowe	7 kompletów
3.	Rękawice strażackie specjalne	13 par
4.	Buty gumowe bojowe	5 par
5.	Buty skórzane specjalne	2 pary
6.	Kamizelki odbłaskowe	14 sztuki
7.	Wąż tłoczny W-75 i W-52	24 sztuki,
8.	Butla powietrzna stalowa	2 sztuki
9.	Tłumica	3 sztuki
10.	Szafka strażacka	2 sztuki
11.	Pilarka spalinowa	2 sztuki
12.	Latarki (różne typy)	13 sztuk
13.	Linka strażacka asekuracyjna	2 sztuki
14.	Redukcja 75/52	4 sztuki
15.	Lizak sygnalizacyjny	4 sztuki
16.	Radiotelefon przenośny wraz z bateriami, maszt oświetleniowy, bosak, opryskiwacz ręczny ciśnieniowy, przedłużacz elektryczny, wytornico-prądownica pianowa, środek odtłuszczający	po 1 sztuce

Władysław Kwoczyński

Ćwiczenia doskonalące w OSP

Dynamiczny rozwój współczesnej motoryzacji sprawia, że na rynku pojawiają się coraz nowocześniejsze wersje samochodów osobowych, wysoko zaawansowanych technologicznie m.in. hybrydowych i elektrycznych.

Autostrady i drogi szybkiego ruchu są przepelnione pojazdami. Nic więc dziwnego, że często dochodzi do niebezpiecznych kolizji i wypadków drogowych, spowodowanych m.in. szybką, brawurową i nieostrożną jazdą, często po spożyciu alkoholu. W takich przypadkach konieczna jest niezwłoczna pomoc służb ratowniczych m.in. straży pożarnej i pogotowia ratunkowego, by w porę uratować ludzkie życie.

Często osoby poszkodowane w wypadkach, są zakleszczone w zgniecionych pojazdach samochodowych i tu wymagana jest szybka, zdecydowana i profesjonalna interwencja, przede wszystkim strażaków PSP, czy OSP, a także służb medycznych. To oni dysponują specjalistycznym sprzętem (nożyce hydrauliczne, rozpieraki itp.), przeznaczonym do tego typu akcji ratowniczych. Dysponują też odpowiednim nowoczesnym zestawem sprzętu i urządzeń do udzielania skutecznej pierwszej pomocy przedmedycznej osobom poszkodowanym w wypadkach i innych zdarzeniach.

Zawsze o skuteczności akcji ratowniczych, decyduje przede wszystkim dobra znajomość sprzętu specjalistycznego, jego przeznaczenie i prawidłowa obsługa. Nic więc dziwnego, że strażacy bratkovickiej OSP organizują szkolenia wewnętrzne i ćwiczenia w tym zakresie, by w ten sposób doskonalić swoje umiejętności, które są niezbędne do prowadzenia skutecznych działań ratujących ludzkie życie podczas różnych zdarzeń.

Szkolenie teoretyczno-praktyczne

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami Zarządu bratkovickiej OSP, 4 lipca 2020 r. w jednostce tej zorganizowano

kolejne szkolenie, tym razem z zakresu ratownictwa technicznego i udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej osobom poszkodowanym w wypadkach drogowych i innych zdarzeniach. Zajęcia teoretyczno-praktyczne prowadził dh Krzysztof Plizga – członek bratkovickiej OSP, uczestnik wielu kursów i szkoleń w tym zakresie, organizowanych przez PSP i OSP.

Obiektem ćwiczeń praktycznych był samochód (wrak), wyznaczony ze Stacji Demontażu Pojazdów „PRIME-AUTO” w Przewrotnem. Do ćwiczeń użyto bogatego zestawu sprzętu specjalistycznego, znajdującego się na wyposażeniu samochodu pożarniczego OSP.



Ćwiczenia prowadził dh Krzysztof Plizga (pierwszy z prawej).

WYDARZENIA BIEŻĄCE

Każdy strażak uczestnik szkolenia, mógł dokładnie zapoznać się z przeznaczeniem i obsługą sprzętu specjalistycznego i wypróbować jego działanie na wraku samochodu. Była też merytoryczna dyskusja, uwagi, wnioski i liczne pytania dot. tematyki ratownictwa technicznego oraz zastosowania sprzętu do udzielania pierwszej pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach.

Ważnym założeniem ćwiczeń było uwolnienie osób poszkodowanych z rozbitego w wyniku wypadku pojazdu i udzielenie im pierwszej pomocy przedmedycznej. Praktycznego instruktażu udzielał dh Robert Kwas – ratownik, członek OSP, posiadający odpowiedni kurs z zakresu KPP (kwalifikowanej pierwszej pomocy) uprawniający do udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej osobom rannym. Do ćwiczeń wykorzystano drewnianego manekina, wykonanego przez dh. K. Pliżgę oraz sprzęt specjalistyczny służący do ratownictwa technicznego i przedmedycznego.

W ćwiczeniach uczestniczyli głównie strażacy, członkowie grupy JOT-u (Jednostki Operacyjno-Technicznej), funkcjonującej przy OSP. To oni posiadają odpowiednie przeszkolenie, niezbędne badania lekarskie, uprawniające do udziału w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Do grupy tej, uczestniczącej w szkoleniu, włączeni są druhowie: Mieczysław Leja – prezes OSP, Jan Górski – naczelnik, Piotr Jucha, Tadeusz Bednarz, Grzegorz Pięta, Robert Kwas, Piotr Chmaj, Krzysztof Plizga, Michał Kwas, Adam Jucha, Grzegorz Surowiec, Piotr Wojton, Dawid Ziobro, Paweł Stec i Marcin Pepera (nowo przyjęty do OSP). Ćwiczenia obserwował ks. kan. Józef Książek – proboszcz i kapelan bratkovickiej OSP.

Podstawowym celem szkolenia (ćwiczenia) było przede wszystkim dokładne zapoznanie strażaków ze sprzętem specjalistycznym do ratownictwa technicznego i do udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej oraz jego praktycznym wykorzystaniem w razie potrzeby. Wkrótce Zarząd OSP, planuje zorganizowanie kolejnego ćwiczenia doskonalącego dla strażaków tej jednostki.

Obecnie strażacy ochotnicy nie tylko gaszą pożary, jak to było jeszcze kilkadziesiąt lat temu, ale wykonują inne ważne zadania m.in. z zakresu ratownictwa drogowego, ratownictwa wodnego, ratownictwa wysokościowego oraz grup poszukiwawczych itp. Strażacy ochotnicy, są bardzo dobrze przygotowani i wyszkoleni do prowadzenia wszelkich działań ratowniczych. Ponadto dysponują nowoczesnym sprzętem specjalistycznym do ich wykonywania, takim, jaki posiadają na wyposażeniu Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej.

Dzięki organizowanym sukcesywnie ćwiczeniom i szkoleniom strażacy, pogłębiają swoją wiedzę i umiejętności, by skutecznie prowadzić wszelkie akcje ratowniczo-gaśnicze i ratujące ludzkie życie, a wszystko po to, by mieszkańcy naszej gminy czuli się bezpiecznie.



Ćwiczenie z użyciem rozpieraka hydraulicznego.



Dh Adam Jucha z rozpierakiem hydraulicznym.



Instruktaż udziela dh Robert Kwas (pierwszy z lewej).



Strażacy podczas ćwiczeń.



Udzielanie pierwszej pomocy osobie poszkodowanej.

Fot. Władysław Kwoczyński

Stanisława Stasiej

Dramat powodzián otwiera serca ludzi

W ostatnich dniach czerwca br. południowe tereny Polski nawiedziły gwałtowne nawałnice. Żywiól postawił w dramatycznej sytuacji setki mieszkańców. Okoliczne strumienie i potoki momentalnie zamieniły się w rwące rzeki. Wiele domów i budynków zostało całkowicie zalanych.

Pomoc nadciąga z wszystkich stron

Ogromna wichura zerwała wiele dachów, połamała drzewa, zerwała linie energetyczne. Konieczna była ewakuacja setek mieszkańców. Wszędzie trwa liczenie strat i wstępne diagnozowanie potrzeb. Mieszkańcy podtopionych miejscowości potrzebują natychmiastowego wsparcia. Oferty pomocy napływają zewsząd.

Caritas Polska już przekazała finansowe wsparcie najbardziej poszkodowanym. Straty są jednak ogromne, dlatego, w wielu kościołach zostały odczytane komunikaty biskupów diecezjalnych, zachęcające wiernych do modlitwy za osoby dotknięte kataklizmem oraz ogłosiła zbiórkę do puszek na rzecz powodzián, która w naszej parafii odbyła się w niedzielę, 5 lipca. Zgromadzone ofiary będą wykorzystane na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb życiowych ofiar powodzi oraz na odbudowę domów, budynków gospodarskich, zakup narzędzi pracy i sprzętu domowego.

Pomagają też zwykli ludzie

KGW w Błędowej Zgłobieńskiej, we współpracy z ks. Stanisławem Szeliągą – proboszczem, przeprowadziło akcję pomocową dla najbardziej poszkodowanych mieszkańców Trzciny. Trzcina to duża i znana wieś w powiecie jasielskim. Sławę zawdzięcza skansenowi archeologicznemu Karpacka Troja. Zamieszkuje ją ponad 2300 osób. Osiemset domów ulokowanych jest w malowniczej kotlinie. Podczas nawałnicy ponad dwieście budynków i obiektów, w tym mieszkalnych, gospodarskich i użyteczności publicznej zostało zalanych. Wystąpiły szkody w infrastrukturze drogowej i mostowej. Tam żyją ludzie, którzy nagle stracili cały swój majątek. Nie możemy ich tak zostawić samych sobie.

Ponad 30 rodzin złożyło trwałą żywność, wodę pitną, pościel, ręczniki, sprzęt domowy, odzież używaną itp. Zebrane artykuły, przewodnicząca KGW – Danuta Siwiec z mężem Janem i Stanisława Szmigiel z mężem Januszem dostarczyli własnym transportem do dyspozycji sołtysa wsi Trzcina.

„Każda pomoc jest na wagę złota” – przywitał ich zatroskany p. Jerzy Żurawski – sołtys. Przyznał, że codziennie pojawia się po kilkadziesiąt ofert pomocy. Ludzie stracili wszystko i taka pomoc, solidarność, każdy gest dobrej woli pozwala powodziánom z nadzieją myśleć o przyszłości. Wyraził wielkie podziękowania dla wszystkich, którzy zaangażowali się, niosąc pomoc.

Po powrocie, organizatorzy podzielili się spostrzeżeniami: To co ogląda się w Trzciny, w tych 200 zniszczonych domach, sprawia przygnębiające wrażenie. Poprzewracane drzewa, zniszczone domy, płoty, budynki gospodarcze. Przy drodze prowadzącej przez wieś piętrzą się góry mebli, materacy,



Praca, pokora, służenie innym – to nasza dewiza...



kołder. Obok nich stoją zalane pralki i lodówki. W tym momencie wszyscy skupiają się na oczyszczeniu domostw ze zmasakrowanych mebli, sprzętów AGD i RTV.

Z relacji mieszkańców wynika, że żywiól potrzebował 20 minut, aby zniszczyć dobytek ich życia. Zrezygnowanie, przygnębienie, apatia, smutek... Żywiól postawił w dramatycznej sytuacji setki mieszkańców.

Siłownia w Gminnym Ośrodku Sportu w Trzcianie zaprasza!



Od 27 lipca br. wznowiła działalność siłownia w Gminnym Ośrodku Sportu w Trzcianie. Można z niej korzystać w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 17:00-21:00. W tych samych dniach i godzinach – ogólnodostępne będą także stadiony sportowe w Trzcianie oraz w Bratkowicach.

UWAGA! Prosimy pamiętać o przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa i wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego w związku z pandemią koronawirusa.

Co zmieni się w funkcjonowaniu obiektu w reżimie sanitarnym? Na siłowni może jednocześnie przebywać maksymalnie 2 osoby, a po każdorazowym użyciu sprzętu należy go zdezynfekować przy pomocy udostępnionych przez Administratora środków. Na stadionach obowiązuje zasada dystansu społecznego

Dlaczego warto chodzić na siłownię?

Moda na zdrowy tryb życia trwa w najlepsze. I dobrze – bowiem jest to jak najbardziej pozytywny trend. Osoby dbają-

ce o swoją dietę, szczupłą sylwetkę oraz atrakcyjny wygląd doskonale wiedzą, jak ważne jest również utrzymywanie stałej aktywności. Umożliwiają to systematyczne ćwiczenia oraz treningi. Można je wykonywać samodzielnie lub w grupie, w domu lub na zewnątrz. Bardzo popularne jest również uczęszczanie na siłownię. Sprawdź dlaczego warto tam ćwiczyć. Zalety siłowni są naprawdę różne. Można się o nich przekonać odwiedzając to miejsce. Jednak zachęcić do tego mogą również uwzględnione poniżej mocne strony, jakie posiadają taki trening i ćwiczenia:

- Przede wszystkim siłownia umożliwia wykonanie profesjonalnego treningu. Jest to możliwe, dzięki skorzystaniu ze znajdujących się tam specjalistycznych sprzętów i przyrządów do ćwiczeń.
- Regularnie wykonywane ćwiczenia korzystnie wpływają na stan naszego zdrowia. Polepsza się odporność

organizmu na różne choroby, a kości stają się mocniejsze, dzięki temu łatwiej jest uniknąć złamań.

- Dzięki systematycznym treningom przede wszystkim poprawia się wygląd naszego ciała. Możemy stracić na wadze, a sylwetka staje się smuklejsza. Nasza kondycja stopniowo się zwiększa i jesteśmy bardziej wytrzymali. Również mięśnie stają się mocniejsze – rośnie więc również nasza siła.
- Wizyta na siłowni umożliwia kontakt z ludźmi, którzy posiadają podobną do nas pasję. Można nawiązać ciekawe znajomości i poznać osoby, z którymi można wymienić się doświadczeniami dotyczącymi zdrowego trybu życia. A poza tym, jak wiadomo – w grupie rażniej.

Ćwiczenia na siłowni to idealna okazja do walki z samym sobą i swoimi słabościami oraz niedoskonałościami. Nawet najmniejsze sukcesy, jakie uda nam się osiągnąć potrafią zmobilizować do dalszych działań. Zwiększają również pewność siebie i akceptację swojego ciała, które z każdym treningiem staje się bardziej wysportowane.

Trening na siłowni pozwala zresetować się i zapomnieć o problemach. To idealny sposób na spędzanie wolnego czasu. Dzięki niemu można się zrelaksować i odprężyć. A zmęczenie, które na pewno odczujemy jest bardzo pozytywne i mobilizujące. Zwiększony poziom endorfin przyczynia się do tego, że stajemy się weselsi i bardziej pozytywnie nastawieni do świata.

Warto pamiętać, że nie każdy trening jest udany, a ćwiczenia nie od razu przynoszą oczekiwane efekty. Jednak nie warto się poddawać. Siłownia uczy więc cierpliwości, pokory i samodyscypliny.

Coraz więcej osób – młodszych i starszych, zarówno kobiet, jak i mężczyzn po prostu nie wyobraża sobie dnia bez ćwiczeń. Systematyczny trening stał się częścią ich życia, z której czerpią wiele korzyści. Wszystko dlatego, że zalety siłowni oraz wykonywanych tam ćwiczeń są naprawdę różnorodne, a przede wszystkim pozytywnie wpływają na zdrowie fizyczne oraz psychiczne. ZAPRASZAMY!



RYS. WŁ. KWOCZYŃSKI

(inf.swilcza.com.pl)

Szanowni Rolnicy – Sadownicy, Pszczelarze, Ogrodnicy, Hodowcy! Przedsiębiorcy pracujący na rzecz rolnictwa w Gminie Świlcza!

W dniu gminnego Święta Plonów z wdzięcznością chylę przed wami czoło, dziękując za chleb codzienny i wszystkie produkty ofiarowane nam wszystkim. Zawdzięczamy to waszej ciężkiej pracy. Jestem świadomy waszego trudu i wielu poświęceń.

W imieniu własnym oraz wszystkich mieszkańców gminy dziś oddaję wam należny szacunek i dziękuję z całego serca. Wiem, że wasza praca jest uzależniona od wielu czynników przyrodniczych, klimatycznych i sytuacji gospodarczej kraju. Ale też wiem, że troskliwe i doświadczone oko gospodarza czuwa nad tym, aby zebrać jak najobfitszy plon. Rolnictwo Podkarpacia, aczkolwiek rozdrobnione, rodzinne, w większości – to jedna z głównych dziedzin rozwoju Podkarpacia i utrzymania ludzi. Stąd mój hołd dla tych, którzy tę pracę wykonują, trują się, bo we wszystkich dziedzinach rolnictwa nie można nic z góry przewidzieć, planować, trzeba przyjąć z pokorą to, co Matka – Natura daje i jeszcze osiągnąć dobre wyniki.

Wójt Gminy Świlcza – Adam Dziezic



Zwiększenie udziału energii ze źródeł odnawialnych na terenie ROF – Etap II



- **Dom Strażaka w Świlczy** – moc całej instalacji **14,06 kWp**. Dokonano montażu 38 modułów fotowoltaicznych o mocy 370 Wp każdy.
 - **Gminne Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Świlczy** **zs. siedzibą w Trzcianie** – moc całej instalacji **35,25 kWp**. Dokonano montażu 96 modułów fotowoltaicznych o mocy 370 Wp każdy.
- Montaż paneli fotowoltaicznych wykonała firma EKO-SOLAR sp. z o.o. z Namysłowa.
- Wartość zadania wyniosła 691 660,25 zł, w tym dofinansowanie 474 619,09 zł.**

Realizacja projektu spowoduje ograniczenie zużycia energii elektrycznej i zwiększenie udziału energii produkowanej z odnawialnych źródeł energii co w efekcie ograniczy emisję dwutlenku węgla, pyłów i innych substancji zanieczyszczających do środowiska. (inf.swilcza.com.pl)

Gmina Świlcza zakończyła realizację zadania pn.: „**Zwiększenie udziału energii ze źródeł odnawialnych na terenie ROF – Etap II**” współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi Priorytetowej III. Czysta energia, Działanie Rozwój OZE – Zintegrowane Inwestycje Terytorialne Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020. Projekt realizowany był w ramach przynależności do Rzeszowskiego Obszaru Funkcjonalnego.

Zakres projektu dotyczył dostawy i montażu paneli fotowoltaicznych o łącznej mocy **101,61 kWp** na 3 budynkach użyteczności publicznej:

- **Stacja Uzdatniania Wody w Bratkowicach** – moc całej instalacji **52,3 kWp**. Dokonano montażu 193 modułów fotowoltaicznych o mocy 315 Wp każdy.





Józef Ciosek

Jak to dawniej ptactwo jadano

Powszechnie wiadomo o barbarzyńskim zabijaniu w basenie Morza Śródziemnego wszelakiego ptactwa podczas jesiennej wędrówki z Europy na afrykańskie zimowiska i wiosną w czasie powrotów na lęgowiska do Europy i zachodniej Azji.

Haniebne praktyki wobec ptactwa

Ptaki są masowo strzelane oraz łapane w przemysłne pułapki oraz rozstawiane sieci na przestrzeni wielu kilometrów wzdłuż wybrzeży morskich. Ogromna część tego haniebnego „łupu” to rezultat sportowej zabawy, a część stanowi rarytas w formie pieczeni.

Najsmaczniejsza jest wraz z wnętrznościami z ich zawartością. Nadmorskie targowiska niektórych krajów na wschodzie basenu Morza Śródziemnego uginają się od tych „smakołyków”, będących symbolem zagłady ornitofauny europejskiej. W tamtych krajach nie ma łowiectwa unormowanego prawem tak jak to jest w ucywilizowanych krajach Europy, gdzie jest wydzielona grupa zwierząt podlegających pozyskaniu łowieckiemu do celów gospodarczych (konsumpcja mięsa) i przestrzegane są ściśle okresy ochronne.

W krajach śródziemnomorskich zabija się wędrownie ptactwo przede wszystkim dla sportu. Tam kawaler musi pokazać się pannie w rynsztunku bohatera obwieszonego ubitym ptactwem – naszymi skowronkami, przepiórkami, wilgami, dudkami i wszelaką inną ptasią drobnicą, którą mu tu w Europie ściśle chronimy. Tak więc trudno się dziwić, że już prawie nie słyszymy śpiewu skowronka, turkawki, wilgi i coraz rzadziej widzimy na polach żółte pliszki, a i bociany ostatnio stały się obiektem wybijania, szczególnie w Libanie.

Przodują niechlubnie kraje basenu Morza Śródziemnego

Nie dość, że w Europie wymiera ptactwo z powodu niekorzystnych przekształceń siedliskowych to jest dobijane podczas wędrówek sezonowych i na zimowiskach. Ale nie tylko w basenie Morza Śródziemnego trwa coroczna hekatomba wybijania ptaków europejskich. Słyną z tego także niektóre ucywilizowane kraje południa Europy. Tam szczególny przysmak stanowi bocian oraz trznadle i skowronki, oczywiście nielegalnie.

Ostatnio czyta się w Internecie, że na południowym-zachodzie Francji tradycją jest jądanie przez elity smakoszy pieczonego ptactwa – szczególnie ortolanów i trznadli. Jadał je Napoleon III. Dziś nadal jest to ulubiony przysmak Francuzów, formalnie zakazany, ale nadal dostępny w „kulinarnym podziemiu”. Drobne ptactwo jest łapane i przetrzymywane w specjalnych klatkach w celu tuczenia. Potem przyrządza się w formie chrupiącej pieczeni, jedzonej wraz z dziobem i kośćmi w ekskluzywnych restauracjach. W Internecie aż się roi od przepisów na takie dania i nie jest tajemnicą, że najsmaczniejszą pieczenią jest ptaszek podany w całości z wnętrznościami.

Nie każdy z obecnego pokolenia ma świadomość, że jądanie wszelakiego ptactwa dzikiego, tej drobnicy było jeszcze nie tak dawno i u nas popularne w elitach szlacheckich i dworskich, a szczególnie kościelnych. Nierzadko wachlarz jadanego ptactwa dzikiego był o wiele szerszy niż tego hodowanego – kur, kaczek, indyków i gęsi. Ludwik Jabłonowski żyjący w latach 1810-1887 w wydanych przez siebie „Pamiętnikach” pisał, że na dworach szlacheckich specjalizowano się w wyłapywaniu drobnych ptaków (wróbli, trznadli i ortolanów), które tuczono ziarnem, aby potem przyrządzać wyśmienite rosoly oraz pieczyste.

W XIX wieku jądanie ptactwa było szeroko rozpowszechnione

Oprócz dań z dzikiej drobnicy ptasiej lubowano się w ptactwie domowym – mięsach z kur i kogutów. Ale nie tak jak obecnie w sklepach oferowane jest mięso drobiowe z nienaturalnie hodowanych kur, indyków czy kaczek. Spośród drobiu podstawą były pulardy i kapłony – kastrowane kury i koguty. Dziś taki proceder jest nie do przyjęcia, ale w tamtych czasach było to normą, jako że mięso z tak utrzymywanego drobiu było znacznie lepsze, wyjątkowo tłuste i delikatne w porównaniu do tego z drobiu normalnie hodowanego.

Kapłon to specjalnie tuczony młody kogut przeznaczony do uboju po 5-6 miesiącach tuczenia. W staropolskiej kuchni XVI i XVII wieku wykwentne dania z kapłonów były bardzo popularne. Kapłony znane były już w starożytności, w Polsce od 1562 roku. Obecnie zostały wyparte przez brojlery.

Oprócz dań z kapłonów rozpowszechnione były potrawy przyrządzane z fulardów – młodych kur tuczonych w określony sposób w celu uzyskania delikatnego, kruchego mięsa. Pulardy bito w wieku 9 tygodni i zwykle podawano pieczone w całości.

Takie to były zwyczaje staropolskiej kuchni szlacheckiej. W tamtych czasach kuchnia ziemian opierała się na wykwentności i specyfice smakowej, a mięso nawet na bogatych dworach i w pałacach biskupich nie jądano naprawdę codziennie. Przykładano znaczną uwagę do przygotowania mięs z wielką dbałością i pietyzmem, chociaż rzutuje to nienajlepiej z barbarzyńskim zwyczajem kastrowania kur i kogutów.

W zasadzie to jądano młode kurczęta, a dania z kapłonów i pulard jako prawdziwy przysmak podawano z reguły przy okazji wizyt znacznych gości czy szczególnych uroczystości rodzinnych. Trzeba zaznaczyć, że drób był jądany już w starożytności, ale najbardziej popularny stał się w Europie dopiero od XVI wieku.

Kiedy w 1661 roku na dworze Lubomirskich w Łańcucie urządzano wesele z okazji ślubu Krystyny Lubomirskiej z Feliksem Potockim stoły uginały się przede wszystkim od ogromnej masy mięs z kapłonów, kur, gołębi, indyków, kaczek i gęsi, co przewyższało ilości mięs z prosiąt, cieląt i baranów. Tak duże znaczenia miało mięso drobiowe w tamtych czasach.

W kolejnych wiekach drób coraz szerzej gościł na stołach wiejskich chat, dworów szlachty i ziemian oraz w zajazdach. Mięso drobiowe stawało się synonimem zdrowego i wykwintnego jedzenia. Przyrządzanie i podawanie dania z drobiu należało do sztuki kulinarnej, szczególnie pieczystego. Było to całe misterium – honorowe zadanie dla pani lub gospodarza domu. W połowie XVIII wieku uczyły dworskie oparte na daniach z drobiu stawały się wyjątkowo wytworne i rozpowszechnione. Szczególnie cenione było pieczone, ale ogromne znaczenie miały też rosół drobiowe, których przyrządzanie było nie lada sztuką. Niemal na każdym dworze była to potrawa specyficzna, często owiana tajemnicami przyrządzania. Na bazie rosółu sporządzano esencjonalny bulion. Jak pamiętamy z historii bulion był nadzłym posiłkiem porannym króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Spośród tych przeróżnych dań opartych na mięsach z drobiu hodowlanego ogromne znaczenie miały dania przyrządzane z wróbli, trznadli i przeróżnej drobnicy ptasiej. W książce właścicielki ziemskiej, Marii Ginter „Pół wieku wspomnień” można znaleźć fragment o powszechnym zabijaniu wróbli z dwóch powodów – jako szkodników, a przede wszystkim nadających się na wyborny dodatek do grzańca.

„Ale to już było, i nie wróci więcej...”

Wróbel – ptak ten był pożądanym obiektem na posiłek i to na bogatych dworach ziemiańskich. Pani Potocka z Ryma-



Wróbel domowy (*Passer domesticus*) dawniej traktowany jako szkodnik upraw zbożowych oraz zabijany w celu przyrządzania wymienionych dań pieczystych i rosółów. Obecnie wymierający ptak obszarów zabudowanych, podlegający ochronie.

nowa podała śniadanie w Zagórzcu dla papieskiego wysłannika przygotowane z wróbli ustrzelonych w obejściu gospodarskim. Był to wykwintny pasztet w cieście francuskim z farszem z łopatki sarniej i wątróbek z pół kopy wróbli.

Jadanie dzikiego ptactwa jeszcze do niedawna było rzeczą nierzadką. Pani Sylwia Tulik pisze, że dla wywiadu na potrzeby Polskiego Radia, przeprowadzonego w 2016 roku Bogusław Kotula wspominał iż będąc chłopcem zbierał wraz z kolegami młode kawki wypadłe z wnęk rzeszowskiego muru zamkowego, które po wypatroszeniu piekli w ognisku po obalepieniu gliną. Podobnie przyrządzali młode gołębie i kurczaki.

Babcie opowiadały, że w okresie międzywojennym, jeszcze nawet do lat 60. XX wieku powszechnie jadano rosół z mięsem młodych, hodowanych gołębi. Był to rarytas o wyjątkowym, smaku. Jadano także rosół na mięsie z młodych gawronów wybieranych z gniazd. Przyrządzanie takiego „gawroniego” specyfiku wymagało doświadczenia, gdyż należało skrupulatnie usunąć skórę, aby nie pojawił się gorzki posmak rosółu.

W okresie międzywojennym, kiedy jakiegokolwiek mięso było trudno dostępne, radzono sobie mięsem z gołębi miejskich, które dziś są niekiedy zmorą, bo zapaskudzają mury i ulice.

Na dworach jedzono powszechnie „wróblinę” (pieczone mięso z wróbli i innych drobnych ptaków), ale również łapano i polowano na drozdy kwiczoły, z których przyrządzano wykwintne dania typu rosół. Obecnie kwiczoły i wszelakie inne gatunki drozdów są pod ochroną i nie ma ich na liście ptactwa łownego.

Rzadką potrawą, niemal królewską były dania przyrządzane z pawia. Był to rarytas w okresie dwudziestolecia międzywojennego, szczególnie na stołach hierarchii kościelnej. Pawie pochodzące z Indii zaczęli jadać Rzymianie. Były znakiem bogactwa i wytworności.

W XV wieku na bogate stoły zaczęły wchodzić dania z łabędzi (które powszechnie hodowano), bażantów i innego, egzotycznego ptactwa ozdobnego. Zapiski kulinarne z tamtych czasów mówią o wybornym mięsie pawia w smaku utożsamianym z mięsem indyjskim, chociaż nie wszędzie je jadano i doceniano, a nawet nie lubiano. Andrzej Kuśniewicz w książce „Mieszani obyczajowe” opisuje obyczaj podawania pawia na dworze w Zahajcach na Ukrainie. Otóż tam raz w roku z okazji imienin gospodarza dworu podawano pieczone z pawia, chociaż nie wszyscy goście byli tym zachwyceni. Wynika z tego, że jeszcze niezbyt rozpowszechniona była moda jadań potraw z pawia.

Dziś powszechnie dostępny jest drób w sklepach z niemal przemysłowego uboju hodowlanego, także brojlerów – tuczonych ras mięsnych. Nikt już w naszej strefie kulturowej nie próbuje zabijać dla jedzenia drobne ptactwo śpiewające, bo go i nie ma za wiele. Nawet chociażby chciało się spróbować pieczystego z „wróbliny”, dawnego rarytasu to i tak nic z tego, bo nawet już i wróbli na wsi nie ma. Gołębie mało kto hoduje i nie słychać o jądaniu „młodzików” jako rosółu, co jeszcze co niektórzy starsi mieszkańcy wsi pamiętają ten smak.

Ze zgrozą więc patrzymy na hekatombę nielegalnego zabijania przez ludy południa Europy i na wybrzeżu Afryki północnej tak cenionego u nas dzikiego ptactwa śpiewającego.

PS. Korzystałem, m.in., z opracowania Sylwii Tulik.



Dorota Wadiak

Aktywny wypoczynek latem

Oto przegląd letnich i wakacyjnych sportów, dzięki którym ciekawie spędzisz wolny czas i zadbasz o szczupłą sylwetkę. Rolki, deskorolka, rower, piłka najpopularniejsze przykłady wakacyjnych aktywności. Sprawdź, które z nich najlepiej pasują do Ciebie, wybierz i trenuj.

Lato to idealny czas, żeby sprawdzić się w zupełnie nowych dyscyplinach sportu, które wcale nie wymagają specjalnych warunków ani korzystania ze skomplikowanego sprzętu. Wystarczy przekonać się, jak wiele możliwości do uprawiania rozmaitych aktywności daje wiejska przestrzeń. Tradycjonalisci mogą wybrać rolki, rower lub pływanie, a zwolennicy nowości spróbować swoich sił gdzieindziej. Każdy powinien wybrać coś dla siebie.

Na deskorolce może nauczyć się jeździć każdy pod warunkiem, że wykaże się cierpliwością i zdeterminowaniem. To sport wymagający ciągłego szlifowania umiejętności, ale gdy już uda się wykonać przygotowywany od dawna trick – satysfakcja jest ogromna.

Speed badminton to prostsza odmiana turniejowego badmintona – zasady rozgrywki są maksymalnie uproszczone, a sprzęt używany do grania jest lekki i łatwo zabrać go ze sobą w każde miejsce. Mecz można rozgrywać w dwie (singiel) lub w cztery osoby (debel), co sprawia, że speed badminton to ciekawy sposób na spędzenie wolnego czasu ze znajomymi. Ponadto rozwija refleks, spostrzegawczość i skutecznie poprawia kondycję.

Jeśli lubisz ćwiczyć na przyrządach, wybierz się do **siłowni GOS w Trzcianie**. Znajdziesz na nich duży wybór sprzętów przeznaczonych do treningu każdej grupy mięśniowej.

Bóle kręgosłupa, nadwaga, cellulit – na to pomoże **aqua aerobik**. Pływanie nie trzeba nikomu reklamować – jest jednym z najbardziej wszechstronnych sportów, wzmacnia mięśnie pleców, ramion, nóg, brzucha, spala kalorie, poprawia kondycję, dotlenia i relaksuje. Dla osób chcących spróbować czegoś nowego, ciekawą propozycją może być aqua aerobik,

czyli ćwiczenia aerobowe w wodzie. Szczególnie kobiety zmagające się z nadmiarem tkanki tłuszczowej i cellulitem mogą być zadowolone z efektów regularnych treningów na basenie.

Lubisz wyzwania? **Spróbuj parkouru**. Parkour jest pochodzącą z Francji formą aktywności fizycznej, której celem jest pokonywanie przeszkód stojących na drodze w jak najszybszy i najprostszy sposób. W praktyce rywalizujący ze sobą zawodnicy ustalają drogę z punktu A do punktu B, którą muszą przebyć omijając spotykane po drodze przeszkody będące tak naprawdę elementami zabudowy wiejskiej: murki, płoty, płoty, schody, wzniesienia, ogrody, budy psie, sadzawki. Ten, który zrobi to najszybciej, wygrywa.

Zdaniem parkourowców, najważniejszą korzyścią, jaką daje ten sport jest jednoczesny rozwój ciała i umysłu. Pokonując rzeczywiste bariery, są w stanie zwalczyć także swoje ograniczenia i wewnętrzne blokady. Parkour daje świadomość własnej siły i uczy, że na drodze do upragnionego celu nie ma ograniczeń, których nie można przewyciężyć.

Maszerowanie z kijkami pomaga w odchudzaniu, wspiera pracę nad zgrabną sylwetką i może być uprawia-

ne niemalże przez każdego. Zalet jest znacznie więcej. Sprawdź, na co jeszcze pomaga nordic walking!

Nordic walking to prawdziwy fenomen. W krótkim czasie ludzie z kijkami opanowali parki, leśne ścieżki i górskie szlaki. To sport, który wspiera rozwój całego ciała, a dzięki niskiej intensywności wysiłku i kijkom, które pomagają w utrzymaniu prawidłowej postawy ciała jest zalecany nie tylko osobom młodym i w pełni sprawnym, ale także seniorom.



Grzybobranie po naszymu!

Niechybnie nadchodzi jesień. Za chwilę liście na drzewach zaczną zmieniać swe kolory i spadać z drzew. Jesień to piękna pora roku, a szczególnie uwielbiają ją zapaleni grzybiarze. Już od miesiąca chwalą się w mediach grzybowymi łowami, zasypując nas tysiącem wspaniałych zdjęć. Nie ma co się dziwić, w końcu jest to powód do dumy.

Żeby jesiennej tradycji stało się zadość i my wyruszyliśmy do lasu na grzybobranie. Ubiegły 2019 r. zaowocował obficie, zebrano prawie 6 tys. ton grzybów, które były warte 89 mln zł. Pierwsze wzmianki o spożywaniu leśnych grzybów pochodzą z 1004 r. Tradycją Polski było też to, że od zawsze mimo, że lasy miały swoich właścicieli zawsze pozwalano ludności zbierać runo. Obecnie grzybów i innego runa leśnego nie można zbierać w puszczańskich rezerwach.

Na terenie Polski występuje ok. 4,5 tys. gatunków grzybów z tego ok. 1100 – 1400 zalicza się do tzw. celów spożywczych i leczniczych. Eksperci twierdzą że u nas ok. 200 gatunków. Średnie spożycie grzybów leśnych w naszym kraju to kilka kilogramów rocznie.

Nie dajmy się otruć!

Mimo wielu apeli i różnorodnych informacji, doświadczeń osobistych i znawstwa grzybów wg naukowców w Europie grzybami zatrują się kilkadziesiąt osób traci życie. Nie warto ryzykować! Nie zbieraj nieznanych ci grzybów. Pytaj mykologów i fachowców z sanepidu! Najbardziej trujący jest muchomor sromotnikowy często mylony z kanią!

Przestroga grzybiarza

Złota jesień, wiatr melodie niesie, a my znów jesteśmy w lesie. Runo z tego słynie, że bogactwo w nim płynie. Świetnie jest w lesie, zwłaszcza, jak się z niego coś wyniesie. Borowiki czy maślaki, wybór jest nie byle jaki! A czerwone muchomorki, niejadalne są i basta! Więc gdy chcesz, grzybiarzu miły, by cię żadne bóle nie trapiły, nigdy do koszyka swego, nie zrywaj grzyba obcego!

Joanna Gryz



Życzenia imieninowe – komu składać?

Wiele osób duże znaczenie przykładu do obchodzenia imienin. Świętowanie dnia własnego imienia szczególnie popularne jest w regionach katolickich i ma to związek z czczeniem imienia świętego lub błogosławionego. Zwykle wiąże się to ze składaniem życzeń i wręczaniem skromnych upominków solenizantom.

Imieniny to również dobry sposób na pokazanie, że pamiętamy o naszych bliskich, a zaproszenie na skromną kawę lub kawałek ciasta pozytywnie wpływa na zacieśnianie więzów międzyludzkich.

Życzenia imieninowe możemy składać na poważnie lub na wesoło, w zależności od wieku i poczucia humoru solenizanta. Imieniny to doskonała okazja do przypomnienia solenizantowi, że o nim pamiętamy. W końcu każdy z nas lubi się czuć wyjątkowym i lubianym, więc warto wybrać takie życzenia imieninowe, które podkreślą naszą sympatię wobec niego. Aby nie popełnić żadnej gafy warto wybrać dobrze sformułowane życzenia na imieniny z naszej strony.

W Polsce i Europie

Zwyczaj świętowania imienin wbrew pozorom nie jest powszechny, a same życzenia imieninowe mieszkańców niektórych regionów Świata mogą po prostu zdziwić. Co więcej w nawet w niektórych regionach Polski (Górny Śląsk, Kaszuby) obchodzenie imienin nie jest szczególnie popularne. Życzenia imieninowe możesz śmiało złożyć obywatelom Bułgarii, Czech, Grecji, Węgier, Rosji, Łotwy i Szwecji, w której oficjalną listę imienin ogłasza Królewska Szwedzka Akademia Nauk. Składanie życzeń imieninowych w oparciu o krajową listę imienin ma również miejsce w Danii, Finlandii. Życzenia imieninowe oraz drobne podarki są bardzo popularne w Hiszpanii oraz wszystkich krajach. Skąd się wzięły zwyczaj składania życzeń imieninowych?

Obchodzenie imienin związane jest z tradycją chrześcijańską. To w niej obchodzimy dni błogosławionych lub świętych. Co ważne patron solenizanta powinien stanowić jego wzorzec, choć przyznać trzeba, iż rodzice coraz rzadziej kierują się tym przy wyborze imienia dla dziecka. Nie mniej jednak pozostał element ciekawostki historycznej, który warto zgłębić. Niektóre imieniny się powtarzają, co wynika z faktu większej liczby patronów o danym imieniu. W takich okolicznościach przyjęło się, iż życzenia imieninowe składamy przy pierwszej okazji przypadającej po urodzinach.

Najpopularniejsze imiona w Polsce

Imiona zmieniają się okresowo co wynika z mody i jest czymś naturalnym. Ponieważ jednak przeciętne życie człowieka to kilka pokoleń, to bywa i tak, że mody powracają. Dlatego też niektóre imiona są szczególnie popularne dziś i były popularne kilkadziesiąt lat temu. Oczywiście wraz ze zmianami w Polsce pojawiły się nowe imiona, których próżno szukać wśród starszego pokolenia.

W pierwszej dziesiątce najpopularniejszych imion nadawanych w 2018 roku chłopcom powtarzają się dwa piękne tradycyjne imiona: Jakub oraz Jan. Oto komplet: Antoni, Jakub, Jan, Szymon, Aleksander, Franciszek, Filip, Mikołaj, Wojciech, Kacper. W 2019 r. – najpopularniejsze imiona dziewczęce to: Zuzanna, Julia, Zofia, Maja, Hanna, Lena, Alicja, Maria.

*Dziecko chce być dobre. Jeśli nie umie – naucz.
Jeśli nie wie – wytłumacz. Jeśli nie może – pomóż.*

Janusz Korczak

Uśmiechnij się

Miłość to taka nauka, co w całym dziury szuka...
Jan Sztudynger

Małżeństwo? Do karuzeli wsiadacie, a chodźcie w kieracie.
Jan Sztudynger

Musi mamę kochać tata – małżeństwo – to prenumerata.
Jan Sztudynger

Żona to kobieta – szara jak reneta – im skromniejsza, tym przyjemniejsza.
Jan Sztudynger

Mąż działa mi bez przerwy. Raz na zmysły, raz na nerwy.
Jan Sztudynger

Im bardziej żonę własną nudzę, tym lepiej bawię cudze.
Jan Sztudynger

Jak powiedział pewien perski mędrzec, miłość jest chorobą, z której nikt nie pragnie się wyleczyć. Ten kogo dotknęła, nie chce wrócić do zdrowia, kto cierpi z jej powodu, nie szuka lekarza...
Paulo Coelho

Jaki korzeń, taka nać, taka córka, jaka mać.
Władysław Reymont

Czasy ciężkie, taka moda: jaka robota, taka i nagroda.

Szczęśliwy człowiek, gdy się żeni. Ma odtąd stróża serca i kieszeni.

Facet dał ogłoszenie do gazety „Szukam żony”. Jeszcze tego samego dnia otrzymał mnóstwo odpowiedzi. Zdecydowana większość zaczynała się słowami „Weź pan moją”.

Wśród przyczyn zawierania związków małżeńskich miłość zajmuje drugie miejsce – po głupocie i przed alkoholem.



Warsztaty rękodzieła artystycznego

GCKSiR w Trzcanie
22 sierpnia 2020 r.



Warsztaty z Liną Shvets



Od lewej: Agata Motyka-Mamczura, Justyna Leś, Dorota Kozubal, Anna Olszowy, Gabriela Kopiec



*Człowiek tylko wówczas jest szczęśliwy,
kiedy interesuje się tym, co tworzy.
(F. Erich)*

Żołnierze ze Świlczy, którzy bronili Ojczyzny przed bolszewikami w pamiętnym roku 1920



Józef Tront (stoi w środku) z kolegami, podczas wojny 1920 r. był ciężko ranny w nogę. Fot. w posiadaniu W. Król



Franciszek Tront (siedzi pierwszy z prawej) jako żołnierz Błękitnej Armii gen. Hallera. Fot. w posiadaniu F. Depy



Por. Józef Kokoszka z braćmi w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Fot. w posiadaniu Z. Kubicza



Ulan Stanisław Lubas (z lewej). Fot. w posiadaniu B. Ślęczki



Plut. Antoni Depa w 1920 r. Fot. w posiadaniu E. Szary



Ppor. Władysław Batóg w czasie wojny z bolszewikami. Fot. w posiadaniu J. Czach

*Gdzie są chłopcy z tamtych lat -
Dzielne chwaty [...]
Gdzie żołnierzy naszych kwiat -
Czas zatarał ślad [...]*



Wojciech Boczkaj z kompanią podczas polskiej ofensywy nad Niemnem 1920 r. Fot. w posiadaniu S. Nowaka



Por. Franciszek Wątroba z narzeczoną w 1920 r. Fot. w posiadaniu S. Trali